WIADOMOŚCI CELNE ©
Nr 6/7
lipiec
sierpień
2006
MINISTERSTWO FINANSÓW – SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2006 • ISSN 1230 9067



Trochę wody na upalne lato.
Celnicze łodzie patrolowe kontrolują polskie wybrzeże.
(Więcej wewnątrz numeru)

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Anna Jędruszczak
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: (022) 694 46 30
tel./fax: (022) 694 35 02
nakład: 2000 egz.

3 Prawo, przepisy, praktyka

5 Działanie Wydziałów Zwalczania Przestępczości

9 Kronika kadrowa

11 Prawo i bezprawie

23 Z życia służby

29 Szczególny nadzór podatkowy

50 Jak dawniej bywało

50 Krótka historia cła francuskiego

Drodzy Czytelnicy

Zmiany organizacyjne w Ministerstwie Finansów miały również wpływ na„Wiadomości Celne". Mamy już nową Radę Programową i nowego Redaktora Naczelnego (decyzja Ministra Finansów w tej sprawie w następnym numerze). W przyszłości zmieni się zapewne również profil naszego periodyku.

Z jednej strony nie chcielibyśmy utracić jego podstawowego celu tj. wydawania pisma integrującego nasze środowisko i promującego osiągnięcia funkcjonariuszy i pracowników z poszczególnych izb celnych i Ministerstwa Finansów. Z drugiej, biorąc pod uwagę stosunkowo niewielkie zainteresowanie problematyką celną fachowej prasy zajmującej się sprawami szeroko pojętej skarbowości (odczuwamy jedynie zainteresowanie prasy tak lokalnej jak i centralnej„aferami korupcyjnymi",przy czym trzeba dodać, że regularnie funkcjonariusze celni myleni są z funkcjonariuszami Straży Granicznej), brak jest tak istotnych dla naszej służby problemów jak np.„ nowe przepisy, ich wykładnia, plany dotyczące struktury służb celnych i podatkowych, perspektywy rozwoju skarbowości w Polsce itd.".

Tym właśnie problemom spróbujemy poświęcić więcej miejsca w„Wiadomościach Celnych".

Oczywiście nie zaprzestaniemy informować o wydarzeniach w naszej służbie, przy czym spróbujemy przenieść ciężar zainteresowania na wydarzenia terenowe, będzie trochę mniej o tzw.„oficjalnych uroczystościach", (z pewnością nie do końca się uda tego uniknąć), a więcej o tym, co dzieje się, na co dzień, w oddziałach, urzędach i izbach celnych.

Nasze pismo ma integrować środowisko, musimy więc czasami odejść od spraw ściśle zawodowych. Będzie trochę więcej o sporcie, turystyce, zainteresowaniach poszczególnych funkcjonariuszy.

Tyle na temat naszych planów. Nad ich wprowadzeniem w najbliższym czasie będzie pracować nowa Rada Programowa „Wiadomości Celnych". Liczymy też na naszych Czytelników. Czekamy na uwagi i propozycje. Co i w jaki sposób zmienić w naszym piśmie, aby przynajmniej przez następne 35 lat mogło pełnić swoją edukacyjną i integracyjną rolę?

Redakcja

Problem narkotyków w świetle sprawozdania rocznego „Europejskiego centrum monitorowania narkotyków i narkomanii (EMCDDA)" za 2005 rok (cz. II)

Konopie indyjskie

Najbardziej rozpowszechnioną w Europie, nielegalną substancją, są konopie indyjskie. Polska wraz z Maltą i Portugalią odnotowują najniższe poziomy wskaźnika jednokrotnego zażycia. Nie oznacza to, że Polska jest wolna od tego narkotyku.

W Europie około trzy miliony ludzi zażywa konopie indyjskie codziennie lub prawie codziennie. Notuje się dalszy wzrost ich spożycia, zwłaszcza wśród ludzi młodych, a najwyższy wzrost jest w państwach członkowskich z Europy Wschodniej. Niepokojące informacje dochodzą z punktów zajmujących się leczeniem osób uzależnionych od narkotyków. W ostatnich latach liczba nowych pacjentów wnioskujących o leczenie z uzależnienia od narkotyków, w wielu państwach wzrosła co najmniej dwukrotnie. Na pierwszym miejscu występuje uzależnienie od heroiny, konopie indyjskie plasują się na drugim miejscu.

Konopie indyjskie i pochodne konopi są nadal najczęściej produkowanym i sprzedawanym nielegalnym narkotykiem na świecie. Szacuje się, że na całym świecie wielkość potencjalnej światowej produkcji marihuany jest w granicach 40.000 ton. Skonfiskowana w UE marihuana pochodziła głównie z takich krajów jak: Holandia i Albania oraz z państw afrykańskich: Malawi, Republika Południowej Afryki, Nigeria.

Ponad połowę całkowitej ilości pochodnych konopi zatrzymanych w UE skonfiskowano w Hiszpanii.

Większość żywicy konopnej (haszyszu) spożywanej w UE pochodzi z Maroka. Stwierdzono też konfiskaty tego narkotyku w UE pochodzącego z Albanii, Afganistanu, Iranu, Pakistanu, Nepalu i Indii.

Amfetamina, LSD i inne narkotyki syntetyczne

Do grupy narkotyków syntetycznych zażywanych w Europie zaliczyć należy środki pobudzające, jak i halucynogenne. Z grupy środków, które stymulują ośrodkowy układ nerwowy, na europejskim rynku dominuje amfetamina i metamfetamina. Do grupy tej zalicza się również ecstasy, narkotyk dobrze znany na europejskim rynku posiadający inne pokrewne analogi. Ecstasy zajmuje drugą pozycję po pochodnych konopi. Najwyższe wskaźniki spożycia tego narkotyku, głównie wśród ludzi młodych, notują Republika Czeska, Hiszpania i Wielka Brytania. Ecstasy rozpowszechniana jest obecnie w obszarach miejskich, wśród uczestników dyskotek, klubów czy na imprezach tanecznych. W wielu krajach UE stosowanie ecstasy przewyższa obecnie stosowanie amfetaminy. Jednak w odniesieniu do ecstasy i amfetaminy stwierdza się na rynku europejskim ich wzrost stosowania. Ma to swoje odzwierciedlenie we wzroście liczby pacjentów wymagających leczenia ze względu na ATS. Roczna światowa wielkość produkcji ATS, czyli narkotyków syntetycznych, które mają zbliżony skład chemiczny /amfetamina, metamfetamina i ecstasy/ wynosi około 520 ton. Produkcja amfetaminy koncentruje się w Europie i tu także dokonywana jest większość jej konfiskat. Państwa, w których wykryto nielegalne laboratoria i z których pochodziła większość skonfiskowanej amfetaminy to przede wszystkim Holandia, Polska i Belgia. Nielegalne laboratoria produkujące amfetaminę wykryto również w Niemczech, Estonii, Litwie, Luksemburgu i Wielkiej Brytanii. Jednak, na poziomie globalnym, najważniejszym narkotykiem z grupy ATS pod względem wyprodukowanej i sprzedanej ilości jest **metamfetamina**. Jest ona produkowana w nielegalnych laboratoriach usytuowanych w Republice Czeskiej, Niemczech, Litwie i Słowacji. Republika Czeska notuje wzrost lokalnej metamfetaminy /**pervitinu**/ produkowanej z markowych produktów farmaceutycznych w wyniku braku prekursora metamfetaminy jakim jest efedryna. Cena za gram pervitinu w Republice Czeskiej waha się w granicach od 16 do 53 euro.

Handel i produkcja ecstasy koncentruje się głównie w Holandii, Belgii. Na mniejszą skalę wytwarza się i produkuje LSD. Wzrasta natomiast zainteresowanie grzybami halucynogennymi i GHB. Ketamina i GHB są w centrum zainteresowania EWS.

Monitorowanie i międzynarodowa kontrola substancji chemicznych – prekursorów, to zadania dla służb zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej. Ma to na celu przerwanie lub zahamowanie podaży substancji chemicznych koniecznych do produkcji narkotyków, takich jak heroina, kokaina i ecstasy. Aby cele te były zrealizowane, działają obecnie trzy główne programy międzynarodowe:

- **Operacja Fiolet** – zajmująca się **nadmanganianem potasu,** wykorzystywanym przy produkcji kokainy,
- **Operacja Topaz** – monitorująca międzynarodowy handel **bezwodnikiem octowym**, prekursorem stosowanym przy produkcji **heroiny**,
- **Projekt Pryzmat** – koncentruje się na śledzeniu dochodzeń w sprawie konfiskat prekursorów środków pobudzających typu amfetaminy w miejscach wprowadzenia lub nielegalnych laboratoriach produkujących narkotyki.

Ten ostatni program na obszarze UE odgrywa szczególnie istotną rolę z punktu widzenia badania produkcji narkotyków syntetycznych / handlu **safrolem** wykorzystywanym w produkcji **ecstasy** czy zmianie zastosowania preparatów farmaceutycznych zawierających **pseudoefedrynę/.**

Raport INCB w 2005 r. informuje o współpracy Chin i Polski, która doprowadziła do wykrycia znaczącego

przypadku przemytu 1-fenylu-2-propanonu[1] do Polski.

Kokaina i crack

Zażywanie kokainy w państwach UE koncentruje się głównie w obiektach rekreacyjnych (dyskoteki, bary, kluby), uczęszczanych przez grupy młodych ludzi. Problemem na szczeblu UE są rosnące przypadki zgonów spowodowanych zażywaniem kokainy. Ponadto po opiatach i pochodnych konopi indyjskich kokaina stanowi 10 % wszystkich przypadków zapotrzebowania na leczenie osób uzależnionych od tego narkotyku. Kokaina coraz częściej zażywana jest w połączeniu z innym narkotykiem drugorzędnym jak konopie indyjskie i alkohol. Obserwuje się ciągle rosnący problem pacjentów uzależnionych od cracku. Problem ten w Europie jest ograniczony miejscowo i koncentruje się w określonych środowiskach (mniejszości etniczne).

Największym producentem kokainy na świecie jest Kolumbia, na którą przypada ponad 60 % światowej produkcji tego narkotyku. Oprócz Kolumbii wielkimi producentami są również Peru i Boliwia. Na rynek europejski kokainę wprowadza się głównie do Hiszpanii, Holandii i Portugalii. Na świecie po marihuanie i żywicy konopnej kokaina jest trzecim najczęściej sprzedawanym narkotykiem. Największe konfiskaty tego narkotyku w Europie notuje się w państwach zachodnich.

Heroina

W sprawozdaniu rocznym za 2005 rok najwięcej miejsca poświęcono heroinie, której zażywanie, wstrzykiwanie stanowi w Europie istotną część problemów zdrowotnych i społecznych. Od połowy lat 90-tych notuje się wzrost zażywania narkotyków. Heroina poprzez dożylne jej zażywanie stwarza wysokie ryzyko wystąpienia skutków ubocznych. Dlatego też z ogólnej liczby przypadków zapotrzebowania na leczenie 60 % dotyczy leczenia z uzależnienia od opiatów. Większość osób zażywających opiaty to osoby w wieku od 20 do 34 lat. Narkotyk ten jest w 40 % wstrzykiwany, a kolejne 40% pali lub wciąga go przez nos. Opiaty zażywane są również w połączeniu z innym narkotykiem – konopie indyjskie i alkohol.

W nowych państwach członkowskich UE z regionu Morza Bałtyckiego, wśród osób zażywających narkotyki dożylnie, rozprzestrzenia się na skalę epidemii wirus HIV. To samo dotyczy Rosji i Ukrainy. Polska należy również do państw o wysokim wskaźniku transmisji wirusa HIV.

W grupie osób zażywających narkotyki dożylnie, a dotyczy to głównie opiatów, rozpowszechnienie przeciwciał wirusowego zapalenia wątroby jest bardzo wysokie. W Polsce w próbkach osób wstrzykujących narkotyki poziom ten występował w granicach 60 % i powyżej. To samo dotyczyło Belgii, Estonii, Grecji, Włoch, Portugalii i Norwegii[2].

Warto zauważyć, że większość przypadków zgonów związanych z zażywaniem narkotyków w UE odnosi się do opiatów. Podczas badań toksykologicznych wykryto w organizmach inne substancje jak alkohol, benzodiazepiny, kokainę. Jednak głównym powodem śmierci wśród młodych osób w Europie jest przedawkowanie opiatów. Wiodącym światowym dostawcą nielegalnego opium, którego światowy poziom produkcji w 2004 roku oszacowany został na ok. 4.850 ton, jest Afganistan, na który przypadało 87 % poziomu produkcji. Na Myanmar /Birma/ tylko 8 %.

Heroina spożywana w UE produkowana jest w Afganistanie. Pochodzi również ze szlaków handlowych opium /Turcja/, a wprowadzana jest do Europy dwoma szlakami handlowymi – „szlak bałkański" [3]i „szlak jedwabny"[4].

Sprawozdanie informuje również o konfiskatach syntetycznych opiatów – fentanylu i metylofentanylu – o prawie 100-krotnie większej sile niż heroina. W Estonii na lokalnym rynku dostępna jest syntetyczna heroina nosząca nazwy: „biały Chińczyk" i „biały Pers".

W Europie heroina występuje w dwóch formach:
– brązowej heroiny
– białej heroiny (w postaci soli).

Przestępstwa związane z narkotykami

Przestępczość związana z narkotykami odnosi się przede wszystkim do:
– przestępstw popełnionych pod wpływem narkotyków
– przestępstw popełnionych w celu sfinansowania zażywania narkotyków
– przestępstw popełnionych w odniesieniu do funkcjonowania rynków nielegalnych narkotyków oraz przestępstw łamiących prawo antynarkotykowe.

Przestępstwa przeciwko prawu antynarkotykowemu różnią się znacząco pomiędzy poszczególnymi państwami. W większości państw UE notuje się wzrost zgłoszeń dotyczących tego rodzaju przestępstw. A znaczący (dwukrotny i większy) występuje w Estonii i Polsce. Przestępstwa te dotyczą w większości przypadków zażywania narkotyków lub posiadania ich na użytek własny.
W większości państw członkowskich UE pochodne konopi indyjskich, były i są nadal narkotykiem najczęściej zgłaszanym w związku z przestępstwami przeciwko prawu antynarkotykowemu. Jednak w Holandii dominowały przestępstwa z udziałem narkotyków „twardych". Republika Czeska – najwięcej przestępstw przeciwko prawu antynarkotykowemu dotyczyła amfetamin.
Wielorakie czynniki wpływają na względną liczbę przestępstw narkotykowych, a do nich zaliczyć należy: priorytety operacyjne jednostek egzekwujących prawo, bezpośrednie lub pośrednie decyzje strategiczne okre-

[1] 1-fenyl-2-propanon- "substancja sklasyfikowana" kategorii 1, Kod CN 2914 30 10

[2] Dane dotyczą okresu 2002-2003 r.

[3] „Szlak Bałkański" - przemyt heroiny - po przejściu przez Pakistan, Iran oraz Turcję, szlak ten rozdziela się na:
- odnogę południową przechodzącą przez Grecję, byłą Jugosłowiańską Republikę Macedonii, Albanię, część Włoch, Serbię, Czarnogórę oraz Bośnię i Hercegowinę,
- odnogę północną przebiegającą przez Bułgarię, Rumunię, Węgry oraz Austrię

[4] „Szlak jedwabny" - przemyt heroiny do Europy przez Azję Środkową, Morze Kaspijskie oraz Federację Rosyjską, Białoruś i Ukrainę.

ślające zróżnicowane metody postępowania w przypadku różnych rodzajów przestępstw przeciwko prawu antynarkotykowemu.

Skróty:
EMCDDA – Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii
ESPAD – Europejski projekt badań szkolnych w zakresie spożywania alkoholu i innych narkotyków
ELDD – Europejska Prawna Baza Danych o Narkotykach
ATS – amfetaminy oraz narkotyki z grupy ecstasy
GHB – kwas gammahydroksymasłowy
UNODC – Biuro ONZ ds. Narkotyków i Przestępczości
EWS – Europejski System Wczesnego Ostrzegania
INCB – Międzynarodowy Organ Kontroli Środków Odurzających przy ONZ
EILCS – System Porównywania Nielegalnych Laboratoriów Europolu
EELS – System Logo Ecstasy Europolu
CASE – Wszechstronne Działanie przeciwko Narkotykom Syntetycznym w Europie
EJUP – Europejska Wspólna Jednostka w sprawie Prekursorów

Kazimierz MARCINIAK
Izba Celna we Wrocławiu

Działanie Wydziałów Zwalczania Przestępczości

Obecnie w Polsce nad przestrzeganiem prawa, bezpieczeństwem i ochroną obywateli czuwa wiele organizacji państwowych, a jedną z nich jest również Służba Celna. Wstąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej oraz rozszerzenie uprawnień Służby Celnej spowodowały znaczne przewartościowanie roli, jaką pełniła dotychczas administracja celna. W znacznym stopniu wzrosła ranga ochrony rynku pod względem poboru należności podatkowych i akcyzowych, a stracił na znaczeniu pobór należności celnych. Polska administracja celna przejęła zadania związane z działalnością operacyjno-rozpoznawczą, akcyzą, kontrolą przestrzegania legalności wykonywania pracy przez cudzoziemców. Następstwem tych wszystkich zmian jest zmiana zasad funkcjonowania Służby Celnej i konieczność powołania nowych, wyspecjalizowanych komórek. Mają one realizować cele aktualnie wyznaczone dla administracji celnej, jak również mają wpływać na docelową kompatybilność i integrację z odpowiednikami służb celnych w innych krajach członkowskich. Uzyskanie nowych uprawnień związanych z działalnością operacyjno-rozpoznawczą organów celnych w ramach pionów kontroli Izb Celnych spowodowało potrzebę powołania Wydziałów Zwalczania Przestępczości. Struktura organizacyjna tych wydziałów została przyjęta na podstawie opracowanej przez Ministerstwo Finansów „Koncepcji funkcjonowania Wydziałów Zwalczania Przestępczości".

W skład Wydziałów Zwalczania Przestępczości wchodzą następujące komórki:
• Graniczne Referaty Zwalczania Przestępczości
• Referaty Mobilnych Grup Kontrolnych
• Referaty Kontroli Legalności Pobytu i Wykonywania Pracy przez Cudzoziemców.

Funkcjonariusze zatrudnieni w tych wydziałach mogą wykonywać swoje zadania na terenie całego kraju. Od 1 maja br. obowiązują znowelizowane przepisy ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej dotyczące m.in. kontroli celnej. Na podstawie tych przepisów organ celny jest uprawniony do wykonywania wszelkich czynności kontroli celnej, które uzna za stosowne według przepisów prawa celnego. Kontrola może się odbywać w każdym miejscu znajdującym się na terytorium RP, a nawet – jeżeli umowy międzynarodowe na to pozwalają – poza nim.

Regulamin Organizacyjny poszczególnych Izb określa zakres zadań Wydziału Zwalczania Przestępczości. Do zadań tych należy w szczególności:
1) kontrola środków transportu, przewożonych towarów oraz dokumentów celnych, tranzytowych i transportowych im towarzyszących w miejscu zatrzymania lub w innym odpowiednim do tego miejscu,
2) kontrola w zakresie przepisów dotyczących transportu drogowego i ustawy o transporcie drogowym,
3) zwalczanie przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych, ujawnianie ich sprawców oraz zabezpieczanie przedmiotów i dowodów przestępstw skarbowych lub wykroczeń skarbowych,
4) inicjowanie i prowadzenie działań wspólnie z Policją, Strażą Graniczną, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, innymi organami, odpowiednimi służbami innych państw członkowskich Unii Europejskiej, w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przestępczości, przestępczości skarbowej, w tym wymiana informacji o osobach i podmiotach gospodarczych w przypadku podejrzenia, że popełniono przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe,
5) kontrola przestrzegania legalności pobytu oraz wykonywania pracy przez cudzoziemców, a w szczególności:
   – prowadzenie ewidencji uprawnień do przeprowadzania kontroli w zakresie legalności zatrudnienia,
   – współpraca z wojewodą i innymi organami w zakresie legalności zatrudnienia,
   – legalności zatrudnienia we współpracy z jednostkami współdziałającymi,
   – przekazywanie wniosków w przypadku stwierdzenia w toku kontroli naruszeń przepisów o legalności zatrudnienia, występowanie z wnioskiem do właściwego sądu o ukaranie osób lub zawiadamianie innych organów o naruszeniu przepisów dotyczących legalności zatrudnienia,

6) podejmowanie z innymi izbami celnymi wspólnych działań, zmierzających do zwalczania i ujawniania przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych,
7) dokonywanie czynności z zakresu kontroli towarów pod kątem ograniczeń pozataryfowych związanych z obrotem towarowym na wspólnotowym obszarze celnym i z krajami trzecimi, w szczególności w zakresie odpadów, materiałów jądrowych i promieniotwórczych, środków odurzających i substancji psychotropowych oraz broni, amunicji, materiałów wybuchowych i technologii objętych kontrolą międzynarodową,
8) zapobieganie i zwalczanie przestępstw naruszających prawa ochrony dóbr kultury i własności intelektualnej,
9) kontrola paliw w zbiornikach pojazdów samochodowych,
10) w ramach systemów informatycznych CEN RILO, CEN-Polska, CIS pozyskiwanie i koordynowanie przekazywania informacji dotyczących:
a) przemytu narkotyków, środków odurzających, prekursorów, substancji psychotropowych,
b) przemytu broni, amunicji, materiałów radioaktywnych, technologii podwójnego zastosowania i innych towarów objętych międzynarodową kontrolą,
c) przemytu znacznych ilości towarów akcyzowych,
d) przypadków naruszeń praw własności intelektualnej (IPR),
e) przypadków naruszeń postanowień Konwencji Waszyngtońskiej (CITES),
f) prowadzenie szkolenia funkcjonariuszy zatrudnionych w komórkach organizacyjnych Izby Celnej i urzędów celnych w zakresie w/w problematyki,
11) nadzór nad łącznością radiową.

Działania komórek Zwalczania Przestępczości mogą być planowe lub doraźne. Zadania planowe powinny być oparte o oceny stanu zagrożenia przestępczością sporządzane na podstawie:
1) wskazań analizy ryzyka,
2) wyników dotychczas podejmowanych działań kontrolnych,
– innych informacji, w tym spoza administracji celnej.

Do zadań doraźnych zaliczać można działania doraźne, dotyczące realizacji konkretnego zagadnienia, które będzie wynikało z:
– powziętej informacji, która wymagać będzie niezwłocznego podjęcia działań,
– udzielenia wsparcia innym komórkom pionu kontroli lub odpowiednikom w innych izbach,
– sytuacji wynikającej z trwających czynności kontrolnych.

Prawidłowo funkcjonujący Wydział Zwalczania Przestępczości musi posiadać w swoim składzie grono osób na bieżąco analizujących szczegółowe informacje napływające z Grup Mobilnych, wytyczających na ich podstawie kierunki dalszych działań kontrolnych, wskazujących trendy na szczeblu operatywnym.

Mobilne grupy kontrolne w Polsce tworzone były na wzór grup istniejących w krajach należących do Unii Europejskiej. Za przykład można wziąć grupy istniejące w Republice Federalnej Niemiec. Powstały one tam już w roku 1993, a ich powstanie wiązało się z radykalną zmianą krajowych przepisów celnych i stworzeniu warunków do przeprowadzania kontroli na terenie całego kraju. Mobilne grupy kontrolne zostały organizacyjnie podporządkowane wydziałom kontroli zewnętrznej i dozoru podatkowego głównych urzędów celnych. (Chmlcherowitz – „Mobilne Grupy Kontrolne Federalnej Administracji celnej" – wydawnictwo GUC Potzdam i Mobilne Grupy Kontrolne w Cottbus – luty 2004 r.).

W Polsce z zasady Grupy Mobilne podlegają bezpośrednio Naczelnikowi Wydziału, a ich praca jest koordynowana przez Dyżurnego koordynatora. Do zadań Dyżurnego koordynatora należy:
1) Potwierdzenie faktu przeprowadzenia odprawy dla funkcjonariuszy rozpoczynających służbę, a w szczególności :
a) sprawdzenie gotowości do pełnienia służby,
b) pouczenie o zasadach bezpieczeństwa w czasie pełnienia służby,
c) instruktażu korzystania z systemów łączności,
2) Ustalenie stanu osobowego i miejsc pełnienia służby,
3) Przydział doraźnych zadań do realizacji,
4) Prowadzenie koordynacji działań z innymi służbami i instytucjami,
5) Utrzymywanie stałej łączności z funkcjonariuszami pełniącymi służbę w terenie,
6) Zapewnienie łączności z Policją, Strażą Graniczną, Inspekcją Transportu Drogowego oraz w zależności od potrzeb z innymi służbami i instytucjami,
7) Udzielanie wytycznych i informacji z dostępnych baz danych w związku z zadaniami realizowanymi przez funkcjonariuszy oraz zapewnienie dostępu do innych informacji mających znaczenie dla dokonywanych kontroli,
8) Zebranie meldunków od funkcjonariuszy przed zakończeniem służby.

Mobilne Grupy Kontrolne zostały utworzone w celu zwiększenia skuteczności zwalczania przestępczości celnej poprzez zdynamizowanie działań kontrolnych i zagęszczenie miejsc prowadzenia kontroli. Ich głównym zadaniem jest prowadzenie akcji kontrolnych w strefie nadgranicznej i wewnątrz kraju. Mogą one pracować:
– na drogach,
– na szlakach kolejowych,
– na targowiskach, bazarach itp.,
– w miejscach dokonywania zgłoszeń celnych towarów oraz przesyłek pocztowych i kurierskich (oddziały, miejsca uznane i wyznaczone),
– w miejscach składowania, przechowywania lub wytwarzania towarów i przedmiotów pochodzących z przestępstw.

Kontroli podlega wówczas zarówno obrót towarowy, jak i ruch osobowy. Działające Kontrolne Grupy Mobilne zostały utworzone z funkcjonariuszy Wydziałów Zwalczania Przestępczości i przygotowane poprzez szereg szkoleń do działania w nowych warunkach. Zgodnie z przyjętą koncepcją funkcjonowania kontroli w organach celnych, grupy mobilne powinny działać na terenie właściwości miejscowej danej izby celnej.

W związku z nowymi obowiązkami funkcjonariuszom kontrolnych grup mobilnych znacznie poszerzono uprawnienia. Nie mogą co prawda nosić i używać broni, jednak mogą stosować, w razie konieczności, środki przymusu bezpośredniego. Mają prawo legitymowania, kontrolowania dokumentów, oględzin towaru. Terenem ich działań jest właściwość miejscowa Izby Celnej, ale mogą podejmować działania również na terenie całego

kraju po spełnieniu poniższych warunków:
- prowadzenie wspólnych działań kontrolnych wcześniej uzgodnionych przez dyrektorów izb celnych lub zaplanowanych centralnie
- kontynuowanie dynamicznie rozwijających się działań podjętych na terenie właściwości miejscowej macierzystej izby celnej. O zaistniałych okolicznościach powiadamiany jest niezwłocznie dyrektor właściwej izby celnej.

Grupy mobilne mogą również podejmować działania w miejscu nadawania towarom przeznaczenia celnego, poza urzędami celnymi oraz miejscami uznanymi bądź wyznaczonymi o ile znajdują się na wyznaczonych odcinkach dróg lub w pomieszczeniach takich jak: hurtownie, sklepy, magazyny, biura, mieszkania itp. Zakres ich zadań obejmuje również kontrole w portach lotniczych, morskich, promowych, w pociągach, autobusach, stacjach kolejowych, na bazarach itp.

Organizowanych jest szereg akcji w terenie, skierowanych na realizację przydzielonych Grupom Mobilnym zadań, takich jak zwalczanie przestępczości w obszarze nielegalnego obrotu wyrobami akcyzowymi, środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, towarami podwójnego zastosowania i bronią, nielegalnego urządzania gier hazardowych, legalności pobytu i wykonywania pracy przez cudzoziemców, ochrony dóbr kultury czy ochrony praw własności intelektualnej. Praca kontrolnych grup mobilnych oparta jest na opracowanych planach kontroli oraz kontrolach doraźnych wynikających z uzyskanych informacji z innych komórek organizacyjnych izb celnych, rozpoznania własnego, informacjach przekazanych z jednostki centralnej lub źródeł zewnętrznych. Zadania kontrolnych grup mobilnych są takie same jak zadania Wydziałów Zwalczania Przestępczości. Grupy Mobilne powstały przede wszystkim dlatego by w sposób natychmiastowy reagowały na różnego rodzaju zagrożenia, bez potrzeby oczekiwania na udzielenie pomocy ze strony innych organów. Niezmiernie ważne jest szybkie przeciwdziałanie nielegalnemu wprowadzaniu na obszar wspólnoty towarów, które podlegają zakazowi przywozu lub innym ograniczeniom. Zadaniem funkcjonariuszy jest zapewnienie płynności obrotu towarowego, dbanie o konkurencyjność firm, czyli pilnowanie, by wszyscy ponosili jednakowe obciążenia.

Jednym z podstawowych wymogów jakie stawia się przed funkcjonariuszami Kontrolnych Grup Mobilnych jest odpowiedzialność zawodowa. Odpowiedzialność ta polega na dobrym wykonywaniu swoich obowiązków oraz czuwaniu nad bezpieczeństwem publicznym. Chodzi o to, by nie przeciekały przez granicę narkotyki, broń, przeterminowane towary, trucizny, toksyczne odpady. Do zadań funkcjonariuszy celnych należy ochrona własności intelektualnej, zapewnienie przestrzegania Konwencji Waszyngtońskiej traktującej o ochronie ginących gatunków zwierząt. No i oczywiście dbanie o szybką wymianę towarową z zagranicą. Funkcjonariusze celni stykają się codziennie z wieloma zagrożeniami dla zdrowia i życia. Bardzo często mają pierwszy kontakt z niebezpiecznymi towarami, nieodpowiednio zabezpieczonymi takimi, jak np. substancje radioaktywne czy toksyny. Mają również bezpośredni kontakt z ludźmi przybywającymi z odległych zakątków świata, niekiedy objętych epidemiami groźnych chorób. Są więc szczególnie narażeni na zakażenia. Zwalczając łamanie prawa na granicach mają do czynienia ze zorganizowanym światem przestępczym, co jest szczególnie niebezpieczne nawet dla ich życia prywatnego.

W przemyt alkoholu, papierosów czy narkotyków środowisko przestępcze inwestuje ogromne pieniądze i dla nich gotowe jest na wszystko. Wielkim niebezpieczeństwem są również pokusy, z jakimi się funkcjonariusz styka. Nie ma innej grupy zawodowej w takim stopniu narażonej na próby przekupstwa.

Marek St. FRANKOWSKI
st. kontroler celny
Wydział Zwalczania Przestępczości
IC Przemyśl

Przegląd prasy o tematyce celnej – lipiec 2006 r.

„Gazeta Olsztyńska"

Cezary Stankiewicz – „Poborcy już straszą" – 27.7.2006. Na Warmii i Mazurach rozpoczną pracę poborcy podatkowi. Zajmują się egzekwowaniem należności za niezapłacone mandaty za drobny przemyt, dłużnikom będzie grozić nawet utrata samochodu. Rolę poborców będą pełnić specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze Izby Celnej. Będą wyposażeni w laptopy z aktualizowaną bazą danych, zawierającą nazwiska dłużników. Pracę wkrótce rozpoczną na każdym z przejść granicznych w regionie. Na każdym z przejść będzie po trzech takich ludzi. Mają laptopy, a baza danych będzie aktualizowana niemal codziennie – dodaje Ryszard Chudy. ... A wszystko po to, aby zająć się egzekwowaniem należności za niezapłacone mandaty za drobny przemyt. – Zaległości sięgają nawet czterech tysięcy złotych –mówi Ryszard Chudy, rzecznik Izby Celnej w Olsztynie. – Rekordzista ma chyba ze 20 nieopłaconych mandatów. Czy poborcy coś zmienią? Całkiem możliwe, bo dłużnikom mają być nawet konfiskowane samochody. – Albo zapłaci, albo rozstanie się z samochodem – ostrzega Chudy i zapewnia, że sposób się sprawdził podczas testowania: – W jeden dzień mieliśmy wpływ z mandatów większy niż wcześniej przez tydzień!

„Gazeta Prawna"

Tomasz Lisiecki – „Ważny jest każdy dowód w sprawie" – 10.7.2006. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Po-

znaniu o stawkach celnych. SENTENCJA. Organ celny, ustalając wysokość cła, ma obowiązek wziąć pod uwagę wszystkie dostępne informacje na temat importowanego towaru. Na żądanie strony powinien przeprowadzić dowody rzeczowe i na ich podstawie ustalić prawidłową taryfę celną. ... Kwestią sporną okazała się zawartość kakao i serwatki w importowanym produkcie spożywczym. Zgodnie z przepisami celnymi to od ich zawartości i rodzaju zależy wysokość cła. W listopadzie 1998 roku organ celny dokonał klasyfikacji produktu i nakazał spółce, która go sprowadziła, zapłacenie naliczonego na tej podstawie cła. Zanim spółka je zapłaciła, funkcjonariusze Działu Powtórnej Kontroli Urzędu Celnego skontrolowali magazyny spółki importera. Uznali, że sprowadzony towar został nieprawidłowo zaklasyfikowany i spółka musi zapłacić wyższe cło.

Spółka odwołała się od tej decyzji. Podniosła, że produkt, który został przez nią sprowadzony, nie został dokładnie przebadany, dlatego organy celne ustaliły błędny kod taryfy celnej i na tej podstawie naliczyły nieprawidłowe cło. Odwołanie w części zostało uznane, ale nie wpłynęło to na wysokości cła.

Spółka wniosła skargę do WSA w Poznaniu i sąd ją uwzględnił. Zdaniem WSA organ celny, ustalając wysokość cła, powinien oprzeć się na: dostępnych dokumentach, zeznaniach świadków, opiniach biegłych, materiałach zebranych podczas kontroli produktu. Podkreślił, że klasyfikując towar i ustalając na tej podstawie wysokość cła, organ celny musi ponad wszelką wątpliwość wykazać, że skorzystał w tym celu z wszystkich dostępnych narzędzi.

„Gazeta Wyborcza"

Piotr Skwirowski – „Podróbki zalewają Unię" 27.7.2006. Fałszerstwa towarów to jedna z największych plag XXI wieku – mówił w środę w Warszawie unijny komisarz ds. podatków i ceł László Kóvács. Według przedstawionych przez niego danych w 2004 r. unijne służby celne zarekwirowały 103 mln podrabianych artykułów wartych ponad 500 mld euro. –To dziesięć razy tyle, ile Unia co roku wydaje na wspólną politykę rolną – mówił Kovács. –W porównaniu z 1999 r. sprzedaż podróbek wzrosła o 1000 proc. ... Jego zdaniem jeśli walka z podróbkami ma być skuteczna, trzeba tak zmienić przepisy, żeby karani byli nie tylko dystrybutorzy, ale i producenci. – Pracujemy nad poprawą kontroli celnej. Może tu pomóc współpraca służb celnych z przedsiębiorcami, którzy ponoszą straty w związku z podrabianiem ich produktów. Służby celne krajów UE będą też ściślej współpracować z państwami spoza Unii – mówił komisarz. Ujawnił, że UE podpisała porozumienie, umożliwiające współpracę służb celnych Unii i Chin, które należą do czołówki producentów podróbek. ...

„Rzeczpospolita"

Anna Grabowska – „Zwrot podatku przy eksporcie kosmetyków" – 6.7.2006. Akcyza Rozporządzenie mówi, jak działa ustawa. Skoro ustawa przewiduje zwolnienie eksportu kosmetyków z akcyzy, to ci, którzy ją zapłacili, mają prawo do zwrotu. Nawet jeśli brakuje przepisów określających, jak to robić.

Ten istotny dla eksporterów wyrok wydał 4 lipca Wojewódzki Sąd Administracyjny, który rozpoznawał sprawę przedsiębiorstwa Evelina Cosmetics. Po 1 maja 2004 r. wywoziła ona poza UE tzw. kosmetyki kolorowe (np. cienie do powiek, podkłady itp.), w których cenie zawarta była akcyza. Ponieważ ustawa regulująca zasady tego podatku przewidywała dla eksportu wyrobów tzw. niezharmonizowanych (należą do nich m.in. kosmetyki) zwolnienie, przedsiębiorstwo wystąpiło do urzędu celnego o zwrot akcyzy. Ten odmówił.

Władze celne wyjaśniały, że § 50 a Rozporządzenia Ministra Finansów z 14 kwietnia 2004 r. nie przewiduje zwrotów przy eksporcie wyrobów niezharmonizowanych dokonanym przed 20 sierpnia 2004 r. ...

Grażyna J. Leśniak – „Znaki akcyzy będą rozliczane w systemie dziennym" – 7.7.2006.

Barwienie i oznaczanie alkoholu etylowego tylko pod nadzorem celników. Producenci wyrobów akcyzowych będą znakować alkohol etylowy przeznaczony na cele przemysłowe w obecności pracownika szczególnego nadzoru podatkowego.

Potwierdzeniem tej procedury ma być specjalny protokół, który otrzymywać będzie m.in. naczelnik urzędu celnego.

Taką zmianę zamierza wprowadzić Ministerstwo Finansów w przepisach dotyczących wykonywania szczególnego nadzoru podatkowego. Projekt rozporządzenia już trafił do uzgodnień międzyresortowych. Zmianę wymusiły napływające do ministerstwa sygnały o nadużyciach. Jak nam powiedziano w ministerstwie, od pewnego czasu celnicy obserwowali stopniowy wzrost zjawiska, które polegało na odbarwianiu alkoholu etylowego przeznaczonego do celów przemysłowych, by następnie rozlewać go i sprzedawać jako produkt spożywczy (wódkę). Stąd konieczność stosowania zabezpieczeń. Wprowadzenie wymogu znakowania alkoholu etylowego w obecności pracownika szczególnego nadzoru podatkowego i sporządzanie protokołu, w którym czynność ta szczegółowo zostanie opisana, to tylko jedno z działań na rzecz ograniczenia ewentualnych nadużyć. ...

Jan Jacek Olszewski – „Importerzy omijają polskie urzędy celne" – 18.7.2006. Dobra firma. Nasi urzędnicy bardziej gorliwi niż ich unijni koledzy. W krajach Unii Europejskiej przy standardowym zgłoszeniu celnym przedsiębiorca okazuje trzy-cztery dokumenty. Ministerstwo Finansów zapewnia, że w Polsce jest podobnie, ale w praktyce nasi celnicy żądają czasami kilkunastu dokumentów. – Podczas odprawy celnej wyrobów elektronicznych z Tajwanu celnik zażądał dodatkowych dokumentów i okazania kontraktu. Zastanawiam się, skąd taka dociekliwość. Czy są przepisy, które dokładnie określają, co trzeba przedstawić, żeby odprawić towar na granicy, czy też o wszystkim decyduje celnik? – pyta przedsiębiorca z Gdańska.

Chociaż od dwóch lat obowiązuje w Polsce wspólnotowy kodeks celny (w.k.c.), to postępowanie naszych urzędów celnych znacznie odbiega od rozwiązań przyjętych w pozostałych krajach UE.

Z art. 6 i art. 14 w.k.c. wynika, że zgłaszający powinien dostarczyć organom celnym dane i dokumenty, które są niezbędne do objęcia towaru procedurą celną. ...W praktyce wygląda to tak, że przy zgłaszaniu towaru do odprawy celnej np. w Niemczech lub Holandii, tamtejszym celnikom wystarczą cztery dokumenty. W Polsce przy odprawie tego samego towaru celnik żąda ich z reguły dwa razy więcej. ...W Polsce oprócz przepisów wspólnotowych obowiązuje prawo celne z 2004 r. i wiele rozporządzeń wykonawczych. Tym, na które powołują się celnicy, żądając od przedsiębiorcy dodatkowych dokumentów, jest Rozporządzenie Ministra Finansów z 22 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych wymogów, jakie powinno spełniać zgłoszenie celne. Zawiera ono pokaźną listę załączników, o które celnik może zawsze poprosić przedsiębiorcę.

Są na niej różne pozwolenia, zezwolenia, świadectwa i zaświadczenia. A ponieważ nie wszyscy przedsiębiorcy, zwłaszcza początkujący importerzy, wiedzą, co muszą okazać na granicy, to celnicy często wykorzystują przysługujące im uprawnienia i z nadgorliwości żądają dodatkowych dokumentów. ...

Opr. Marcin WOŹNICZKO

KRONIKA KADROWA

Departament Służby Celnej uprzejmie informuje o ostatnich zmianach kadrowych

W MINISTERSTWIE FINANSÓW :

- Z dniem 1 czerwca 2006 roku Pani Annie CENDROWSKIEJ powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Służby Celnej.
- Od dnia 12 czerwca 2006 roku Pan Paweł JAKUBOWSKI został wyznaczony do pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celno - Akcyzowej i Kontroli Gier.
- Od dnia 12 czerwca 2006 roku Pan Grzegorz BYSŁAWSKI został wyznaczony do pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celno - Akcyzowej i Kontroli Gier.
- Od dnia 12 czerwca 2006 roku Pan Piotr POGORZELSKI został wyznaczony do pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Polityki Celnej.
- Od dnia 12 czerwca 2006 roku Pan Jan ZRAŁEK został wyznaczony do pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Polityki Celnej.
- Z dniem 13 czerwca 2006 roku Panu Dariuszowi WENCEL powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Polityki Celnej.
- Od dnia 19 czerwca 2006 roku Panu Grzegorzowi SMOGORZEWSKIEMU powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Służby Celnej w Ministerstwie Finansów,
- Od dnia 20 czerwca 2006 roku Pani Annie JĘDRUSZCZAK powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Służby Celnej w Ministerstwie Finansów.
- Od dnia 20 czerwca 2006 roku Pan Wiesław SIEŃKO został wyznaczony do pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Celno - Akcyzowej i Kontroli Gier.

W IZBACH CELNYCH :

- Z dniem 22 maja 2006 roku Pani Danuta PUCEK została odwołana ze stanowiska Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Rzepinie.
- Od dnia 23 maja 2006 roku Pan Sylwester SKÓRSKI Naczelnik Wydziału w Izbie Celnej w Rzepinie został wyznaczony do pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Rzepinie.
- Z dniem 31 maja 2006 roku straciło moc upoważnienie dla Pana Piotra PILŻYSA do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Katowicach.
- Z dniem 1 czerwca 2006 roku Panu Jarosławowi MROZKOWI inspektorowi celnemu w Urzędzie Celnym w Gliwicach, powierzono pełnienie obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Katowicach.
- Z dniem 15 czerwca 2006 roku wygasło wyznaczenie Pana Włodzimierza WOŁCZEWA do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej.
- Z dniem 15 czerwca 2006 roku wygasło wyznaczenie Pana Krzysztofa PILZAKA do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Łodzi.
- Z dniem 15 czerwca 2006 roku wygasło wyznaczenie Pana Roberta TORENCA do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Toruniu.
- Z dniem 15 czerwca 2006 roku wygasło wyznaczenie Pana Krzysztofa UMBRASA do pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Toruniu.
- Z dniem 15 czerwca 2006 roku wygasło wyznaczenie Pana Jarosława KANTECKIEGO do pełnienia obowiązków Naczelnika Urzędu Celnego w Olsztynie.
- Z dniem 15 czerwca 2006 roku wygasło wyznaczenie Pana Dariusza POSTEK do pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Olsztynie.
- Z dniem 15 czerwca 2006 roku wygasło wyznaczenie Pana Dariusza KOMARA do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Poznaniu.
- Z dniem 15 czerwca 2006 roku wygasło wyznaczenie Pana Andrzeja NOWAKA do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu.
- Od dnia 16 czerwca 2006 roku Pan Artur WROCHNA Dyrektor Izby Celnej w Olsztynie został wyznaczony do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Toruniu.
- Od dnia 16 czerwca 2006 roku Pan Edward CZEJKOWSKI

Dyrektor Izby Celnej w Krakowie został wyznaczony do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu.

- Od dnia 16 czerwca 2006 roku Pan Robert JĘDRZEJKO Naczelnik Wydziału w Izbie Celnej w Rzepinie został wyznaczony do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Krakowie.
- Od dnia 16 czerwca 2006 roku Pan Arkadiusz TOMCZYK został wyznaczony do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Poznaniu.
- Z dniem 16 czerwca 2006 roku Pan Józef KRÓL Zastępca Dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej został wyznaczony do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej.
- Z dniem 16 czerwca 2006 roku Pan Robert TORENC Zastępca Dyrektora Izby Celnej w Olsztynie został wyznaczony do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Olsztynie.
- Z dniem 17 czerwca 2006 roku Pan Krzysztof PILZAK został powołany na stanowisko Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Łodzi.
- Z dniem 17 czerwca 2006 roku Pan Krzysztof PILZAK został wyznaczony do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Łodzi.
- Z dniem 19 czerwca 2006 roku Pani Anna JĘDRUSZCZAK została odwołana ze stanowiska Naczelnika Urzędu Celnego II w Warszawie.
- Z dniem 20 czerwca 2006 roku Pani Maria RUTKA ekspert celny w Urzędzie Celnym II w Warszawie została wyznaczona do pełnienia obowiązków Naczelnika Urzędu Celnego II w Warszawie.
- Z dniem 26 czerwca 2006 roku Pan Dariusz POSTEK został powołany na stanowisko Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Olsztynie.
- 26 czerwca 2006 roku Panu Jarosławowi KANTECKIEMU powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Toruniu.
- Z dniem 30 czerwca 2006 roku Pani Iwona BOMBIŃSKA - OFMAN została powołana na stanowisko Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Warszawie.
- Z dniem 30 czerwca 2006 roku Pani Agnieszka NAWROCKA została powołana na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego I w Warszawie.
- Z dniem 13 lipca 2006 roku Pan Waldemar NIEDBALSKI został odwołany ze stanowiska Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Poznaniu.
- Z dniem 13 lipca 2006 roku Pan Janusz SIWEK został odwołany ze stanowiska Naczelnika Urzędu Celnego w Poznaniu.
- Z dniem 14 lipca 2006 roku Pan Karol PIECH został odwołany ze stanowiska Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Katowicach.
- Z dniem 14 lipca 2006 roku Pan Andrzej SZCZOTKA został odwołany ze stanowiska Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Katowicach.
- 14 lipca 2006 roku Panu Mirosławowi STORONIAŃSKIEMU powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Poznaniu.
- Z dniem 14 lipca 2006 roku Pan Jarosław DANIELUK został powołany na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego w Poznaniu.
- Z dniem 15 lipca 2006 roku Pani Monice Katarzynie ZARUBIE powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Katowicach.
- Z dniem 15 lipca 2006 roku Panu Dariuszowi Piotrowi POWADZE powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Katowicach.
- Z dniem 31 lipca 2006 roku straciło moc upoważnienie dla Pana Andrzeja PASTERNAKA do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Kielcach.
- Z dniem 31 lipca 2006 roku straciło moc upoważnienie dla Pani Agnieszki MEUS do pełnienia obowiązków Naczelnika Urzędu Celnego w Kielcach (Izba Celna w Kielcach).
- Z dniem 31 lipca 2006 roku Pani Beata CHUDZIAK została odwołana ze stanowiska Naczelnika Urzędu Celnego w Lublinie (Izba Celna w Białej Podlaskiej).
- Od dnia 1 sierpnia 2006 roku Pana Pawła GUZIKA wyznaczono do pełnienia obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Kielcach.
- Od dnia 1 sierpnia 2006 roku Pani Iwonie POFELSKIEJ powierzono pełnienie obowiązków Naczelnika Urzędu Celnego w Pruszkowie (Izba Celna w Warszawie).
- Z dniem 1 sierpnia 2006 roku Panu Krzysztofowi JARZYNCE powierzono pełnienie obowiązków Naczelnika Urzędu Celnego w Lublinie (Izba Celna w Białej Podlaskiej).
- Z dniem 1 sierpnia 2006 roku Pan Marcin WZIĘCH został powołany na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego w Bydgoszczy (Izba Celna w Toruniu).
- Z dniem 1 sierpnia 2006 roku Pan Adam MOTYBEL został powołany na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego w Toruniu (Izba Celna w Toruniu).

Dziękujemy Ci Teresko ...

Nie żegnamy się z Tobą - mówimy Ci do zobaczenia. Mamy nadzieję, że na „nowej drodze życia" będzie Ci się żyło lekko, łatwo i przyjemnie.

Dziękujemy Ci za życzliwość, zrozumienie, a czasami i współczucie.

Dzięki Twojej pracy i osobistym w nią zaangażowaniu, czuliśmy się jak jedna wielka rodzina, a jak wiadomo w rodzinie bywa różnie, raz lepiej raz gorzej, ale najważniejsze aby końcowy bilans był zawsze dodatni.

Możesz mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku, przestaniesz się wreszcie zapracowywać, zobaczysz wokół siebie piękny świat, który będziesz miała czas podziwiać.

Życzymy Ci na „wolnym" zdrowia i spokoju.

Może troszkę za ckliwie, tkliwie i żarliwie, ale za to z całego serca...

Koleżanki i koledzy

(którzy na ten moment jeszcze nie mają tyle szczęścia co Ty!)

Ścieżka kariery pani Teresy Bartczak:
16 lutego 1967 r. - zatrudniona w administracji celnej
1 lutego 1973 r. - rozpoczęła kierowanie Referatem Ogólnym (przekształconym 1 lipca 1989 r. w Dział Ogólny)
kwiecień 1993 r. – wydzielenie z Działu Ogólnego - Działu Kadr i Szkolenia (potem Wydziału), którym od tego czasu kierowała Pani Teresa...
24 lipca 2006 r. - przeszła na emeryturę po prawie 40 latach służby.

IC w Łodzi

Ponad 4,5 kg kokainy na warszawskim lotnisku

Krasnodrzew pospolity (Erythroxylon coca) to krzew dziko występujący w Ameryce Południowej, głównie w Peru i Boliwii. Jego liście zawierają alkaloid – kokainę, cenny lek i niebezpieczny narkotyk – „białą śmierć"...



W dniu 15 czerwca 2006 r. w Porcie Lotniczym im. Fryderyka Chopina w Warszawie ląduje samolot, który wyruszył z największego miasta, a zarazem stolicy Peru – Limy, z międzylądowaniem w Amsterdamie.

Część pasażerów z bagażami podróżnymi udaje się do tzw. zielonej linii – czyli „nic do oclenia". Jest wśród nich młoda osoba, z dużą walizką, która w swoim wnętrzu skrywa wyjątkową, niezapomnianą pamiątkę.

Funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości w Porcie Lotniczym dokonują rewizji bagażu osobistego... Pomysłowa, metalowa konstrukcja tworząca wzmocnione, podwójne dno walizki stanowi zabezpieczenie dla trzech zafoliowanych pakunków. Każdy z nich o masie 1,5 kg zawiera biały, krystaliczny proszek – „białą śmierć". Z łatwością można oszacować jego wartość, która kształtuje się w granicach 1.137.500 zł. Jednak nikt nie jest w stanie oszacować szkód jakie mógł wyrządzić...

Walka z przemytem narkotyków jest zadaniem, jak pokazują doświadczenia, długotrwałym, a nawet nigdy się nie kończącym. Natomiast nieustający proces, polegający na doskonaleniu przyjmowanych rozwiązań i stosowanych metod, zwiększaniu profesjonalizmu funkcjonariuszy celnych, stopniowo ogranicza patologiczne zachowania.

Aneta SZATANEK
Izba Celna w Warszawie



Minister podziękował warszawskim celnikom

W sobotę 24 czerwca b.r. na lotnisku w Warszawie złożył wizytę V-ce Minister Finansów, Szef Służby Celnej, Pan Marian Banaś, aby osobiście podziękować celnikom, którzy w dniu 15 czerwca br. udaremnili próbę rekordowego w tym roku przemytu do Polski – ponad 4,5 kg kokainy. Pan Minister, doceniając wagę przeciwdziałania narkomanii w Polsce, jako jednego z problemów XXI wieku, wyraził duże słowa uznania dla ważnej i trudnej w tym zakresie pracy celników.





Podkreślił wyraźnie, iż w pełni docenia znaczenie zwalczania przemytu narkotyków, które wpisują się w niechlubne karty życia, zwłaszcza młodego pokolenia Polaków. Minister zaznajomił się z metodami pracy war-

szawskich celników oraz z rozwiązaniami technicznymi i narzędziami, którymi posługują się w codziennej pracy. Ponadto, zapoznał się z wciąż zmienianymi przez przemytników różnymi formami i sposobami przemytu, ujawnionymi przez warszawskich funkcjonariuszy w okresie ostatnich 2 lat we wszystkich granicznych oddziałach celnych wchodzących w skład Izby Celnej w Warszawie. Minister, wręczając funkcjonariuszom nagrody, pogratulował im skuteczności i profesjonalizmu, życząc dalszych sukcesów w Służbie Celnej. Podkreślenia niewątpliwie wymaga obecność Ministra wśród celników na przejściu granicznym, który pomimo wielu obowiązków, znalazł czas, aby swoją wizytą podkreślić rangę problematyki związanej z przeciwdziałaniem i zwalczaniem narkomanii, przed jaką stoi Służba Celna.

Witold LISICKI
IC w Warszawie

Nie zawsze utracone

Historia Polski przez stulecia obfitowała w wiele tragicznych wydarzeń: wojen, grabieży i rozbiorów, w wyniku czego naród polski utracił część bardzo cennych dla swojej tożsamości zbiorów. „Zazdrościmy" innym narodom bardziej zasobnym, które nie ucierpiały w wyniku zawieruch historycznych lub wręcz na nich wzbogaciły się. Podejmowane są różne działania mające na celu ochronę tego co nam pozostało, przed kradzieżami, zniszczeniem i nielegalnym wywozem.

Służba Celna, Policja i Straż Graniczna we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w szczególności z Ośrodkiem Ochrony Zbiorów Publicznych podejmuje wiele działań mających na celu ograniczenie nielegalnego wywozu z Polski zabytków.

W Polsce obowiązują dość restrykcyjne przepisy dotyczące wywozu zabytków, ustawodawca określił surowe sankcje za ich wywóz bez wymaganych dokumentów.



Przywóz zabytków do Polski nie wymaga przedstawienia pozwolenia, zwolniony jest z cła, ciąży na nim konieczność uiszczenia podatku od towarów i usług naliczanego ad walorem. Przywóz dzieł sztuki przez całe lata nie istniał lub zajmował w statystykach marginalną pozycję. Okazuje się, iż w ostatnich latach coraz częściej obserwujemy przywóz zabytków do Polski. Nie chodzi oczywiście o przywóz mienia rewindykowanego czy zakupy dokonywane przez instytucje kultury, ale o import indywidualny. Coraz częściej funkcjonariusze celni spotykają się z przypadkami przywozu przez osoby fizyczne przedmiotów zabytkowych, głównie rzemiosła artystycznego oraz obrazów, rysunków i militariów.

Polski rynek antykwaryczny jest nadal rynkiem, na którym rzadko pojawiają się perełki, a najwyższe ceny na nim osiągają polonika, niekoniecznie najwyższej jakości artystycznej. W związku ze zmianami ekonomicznymi w naszym kraju pojawiła się duża grupa osób posiadająca „zasobne portfele", która zaczęła inwestować swoje pieniądze w dzieła sztuki. Dodatkowo popyt na przedmioty codziennego użytku kreują magazyny zajmujące się wystrojem wnętrz. W niektórych kręgach społecznych w dobrym tonie jest pojawianie się w domach aukcyjnych podczas aukcji, a następnie eksponowanie dokonanych zakupów we wnętrzach swoich domów.

W związku z tym, iż nasz polski rynek nie obfituje w przedmioty rzemiosła artystycznego z XIX i z początku XX wieku, na które jest duży popyt, nie dziwi sytuacja , iż przedmioty te są coraz częściej przywożone do nas z takich państw jak Anglia, Francja czy Stany Zjednoczone, gdzie są one dostępne na „pchlich targach" za bezcen, natomiast na naszym rynku często osiągają bardzo wysokie ceny.

Przywóz zabytków do Polski zwolniony jest z cła, jest jednak obciążony 7 % podatkiem VAT liczonym od wartości przedmiotu zabytkowego. Nawet te stosunkowo niewielkie opłaty stanowiły dla pana E. obywatela USA zbyt duże obciążenie. W marcu 2006 r. w Urzędzie Celnym III Port Lotniczy Warszawa Okęcie wmieszał się w tłum wczasowiczów wracających z Teneryfy i usiłował z dwiema ciężkimi walizkami opuścić salę odpraw celnych przez przejście „zielona linia – nic do zgłoszenia". Miał pecha, gdyż został zauważony przez funkcjonariusza celnego i skierowany do kontroli. W wyniku rewizji bagażu okazało się, że pan E. przywiózł do Polski 82 kg „skarbów". Były to przedmioty z XIX i początku XX wieku. Wśród nich należy wymienić : srebrne komplety śniadaniowe, cukiernice, lichtarze, dzbanki, oraz bardzo ciekawe judaika. Na uwagę zasługują w szczególności tkaniny:

– pokrowce tzw. „sukienki" na Torę[1)], wykonane z

1) Tora – Pięcioksiąg Mojżeszowy uważana jest za najważniejszą część Starego Testamentu i stanowi przedmiot czci. Torę owiniętą haftowanymi lub gładkimi pasami, z nałożonym pokrowcem zwanym sukienką (jid. meil) dekoruje się dzwoneczkami ze srebra lub (w biedniejszych synagogach) owocami granatu (hebr. rimonim) i zdobi srebrną lub złotą koroną. Zawieszane na niej blachy srebrne zwane tasim(tas), spełniają funkcję dekoracyjną i praktyczną, a napis umieszczony na dole plakiety zawiera nazwę święta lub szabatu i wskazuje od jakiego miejsca ma być czytana Tora

aksamitu i jedwabiu haftowanych nicią bawełnianą, srebrzoną z aplikacjami z cekinów i kolorowych szkiełek, które dość rzadko pojawiają się na polskim rynku antykwarycznym, szczególne tak dobrze zachowane

– zasłona na aron ha-kodesz (makata)[2]wykonana z aksamitu w kolorze złotym, haftowana nićmi jedwabnymi i bawełnianymi złoconymi i srebrzonymi z aplikacjami z cekinów i szkiełek.

Inne ciekawe przedmioty to: hebrajski modlitewnik z 1893 r. wydanie hebrajsko – angielskie wydany w Budapeszcie przez Edwarda Neumayer'a oprawiony w piękną okładkę z elementami z kości słoniowej, naczynia, tace, pucharki kiduszowe (naczynia przeznaczone do spożywania wina w dni szabatu, posiadające różne formy w większości nawiązujące do kielichów mszalnych, dekorowane motywami roślinnymi oraz napisami w języku hebrajskim).

W Polsce „judaika", w tym elementy wyposażenia synagog, ozdoby Tory takie jak korony, tasy, rimonimy, oraz jady – wskaźniki do czytania Tory, przedmioty kultowe służące do użytku domowego (balsaminki, świeczniki szabasowe i lampki chanukowe) cieszyły się od lat dużą popularnością wśród kolekcjonerów, stąd nie dziwi tak duża ich ilość w bagażu pana E.

Przedmioty zostały zatrzymane, a przeciwko panu E. wszczęto postępowanie karne skarbowe. Przedmioty zabytkowe zostały ocenione przez biegłego sądowego z zakresu historii sztuki i wycenione na kwotę 90 000 PLN. Postępowanie trwa, przedmioty zagrożone są przepadkiem na rzecz Skarbu Państwa, jako nie zgłoszone do odprawy celnej.

Przypadek powyższy sugeruje, że rynek kolekcjonerski w Polsce rozwija się, zapotrzebowanie na przedmioty zabytkowe rośnie na tyle, że nie wystarczają zasoby rynku wewnętrznego i trzeba liczyć się z narastającym ich importem. Miejmy nadzieję, że po latach, w których traciliśmy, będziemy mogli odnotować również napływ i wzbogacanie naszych zbiorów muzealnych oraz kolekcji prywatnych.

Krzysztof ENGWERT
UC III Port Lotniczy Warszawa Okęcie

Anna SKALDOWSKA
koordynator ds. ochrony dóbr kultury
IC w Warszawie

[2] Wystrój synagogi podlega pewnym zwyczajowym regułom i oddaje jej modlitewny charakter. Głównym miejscem w świątyni jest sala modlitw, wraz z najświętszym elementem – umieszczoną na wschodniej ścianie szafą ołtarzową zwaną Aron ha-Kodesz, w której przechowuje się zwoje Tory. Jeżeli w synagodze nie odbywa się modlitwa, to Aron ha-kodesz zakryta jest zasłoną, zwaną w języku hebrajskim parochetem, nad którą zawiesza się lambrekin – kapporet, ideowo identyfikowany z wiekiem Arki Przymierza.



Skazani za groźby

Wyrok 8 miesięcy w zawieszeniu na 4 lata – tyle dostał przemytnik z Elbląga za groźby kierowane wobec celnika na służbie. Dla mieszkańca Gołdapi sąd był łaskawszy i wymierzył karę 4 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata.

Co tydzień na granicy polsko-rosyjskiej celnicy zatrzymują średnio ok. 150 tys. paczek papierosów. Bywa, że ci, którzy towar tracą, swoją złość rozładowują na celniku, który przecież jedynie wykonuje obowiązki jakie na Służbę Celną nałożyło państwo polskie. W ubiegłym roku do prokuratury skierowaliśmy ponad 120 zawiadomień o próbach zastraszania naszych funkcjonariuszy, w tym roku także już kilkadziesiąt.

W ostatnich dniach dwie ze spraw znalazły swój finał. W sądzie w Braniewie zapadł wyrok wobec mieszkańca Elbląga. W czasie kontroli groził on celnikowi m.in. wymachując metalową rurą. Za groźby i czyny karalne sąd skazał przemytnika na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata oraz 600 zł grzywny. Przydzielono mu też kuratora sądowego. Z kolei mieszkaniec Gołdapi za groźby wobec naszego funkcjonariusza skazany został na 4 miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata.

Jak ważna jest opieka państwa nad swoimi funkcjonariuszami niech świadczy fakt, że tylko w Gołdapi, w przeciągu jednego tygodnia, doszło do 3 prób zastraszania. Dwa razy przemytnicy próbowali nawet zatrzymać samochody celników wracających po służbie do domu. W jednym przypadku obiektem napaści był kierownik Oddziału Celnego w Gołdapi (sprawę prowadzi prokuratura w Olecku).

Drugi taki przypadek miał miejsce 22 czerwca w godzinach wieczornych. Na wracającego celnika urządzono na drodze zasadzkę i próbowano zatrzymać. Plan się nie powiódł, bowiem celnik otrzymał wsparcie od funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy akurat także wracali po służbie. To dzięki nim nasz człowiek bezpiecznie dotarł do domu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi obecnie także olecka prokuratura.

Wierzymy, że sprawców tych zdarzeń, jak i innych przemytników próbujących zastraszać celników spotka ten sam los jak skazanego mieszkańca Elbląga.

Przemycali ludzi

Spektakularny sukces celników z Gronowa – w nocy w czasie kontroli samochodu kempingowego, w konstrukcji pojazdu, znaleźli oni ....dwóch Hindusów.

Samochód Volkswagen Wohmobil z niemieckimi numerami rejestracyjnymi na przejście w Gronowie zaje-

chał około godziny 22.00. Dwóch podróżnych legitymowało się podwójnymi dokumentami – rosyjskimi i niemieckimi. Chcieli oni wjechać do Polski zielonym pasem. W czasie wstępnej kontroli celników zainteresował fakt, iż część ładowna pojazdu została przerobiona, a dostęp do niej mocno utrudniono. Wydało się to podejrzane, więc samochód trafił do budynku kontroli szczegółowej. Tam zauważono, że właśnie w części ładownej wycięty jest mały otwór. Celnicy skorzystali więc z fiberoskopu – kamery na 1,5 metrowym światłowodzie. Urządzenie pokazało, że za ścianką widać niebieskie jeansy. Celnik jeszcze nie zdążył się mocno zdziwić, gdy w kamerę spojrzały ... ludzkie oczy.

Natychmiast przeszukano samochód w środku i w podłodze wykryto zamaskowaną klapę. Była ona zamknięta od środka na zamek, który trzeba było wyłamać. Po podniesieniu klapy celnicy znaleźli skrytkę, w której leżało dwóch ludzi. Mieli dokumenty – nielegalnymi pasażerami okazali się obywatele Republiki Indii.

W czasie wstępnego przesłuchania Hindusi powiedzieli celnikom, że do Kaliningradu dotarli samolotem z Singapuru, a za przerzut przez granicę w Gronowie każdy z nich zapłacił po 500 dolarów amerykańskich.

Obu nielegalnych imigrantów przekazano Straży Granicznej, podobnie jak samochód i obywateli Rosji, którzy próbowali dokonać przemytu ludzi.

Terminal na Dni Morza

Nowa inwestycja w Elblągu

W sobotę, 24 czerwca br., w Elblągu obchodzono centralne uroczystości Dni Morza. Uczestniczył w nich m.in. Rafał Wiechecki, Minister Gospodarki Morskiej. Izbę Celną w Olsztynie reprezentowali Dyrektor Robert Torenc oraz Romuald Adamowicz, Naczelnik UC w Elblągu.

Jednym z głównych punktów uroczystości było otwarcie portowych terminali: towarowego i pasażerskiego. Dzięki nowej inwestycji armatorzy mają teraz do dyspozycji dwustanowiskowe nabrzeże, umożliwiające przyjmowanie największych statków, jakie mogą pływać po Zalewie Wiślanym, czyli o długości do 90 metrów, szerokości do 14 metrów i zanurzeniu do 3,2 m. Całość zajmuje powierzchnię ok. 3,5 ha, na której powstały punkty przeładunku i składowania dowolnych ładunków masowych suchych i drobnicy, magazyny, wiaty zadaszone, parkingi, drogi wewnętrzne i drogi dojazdowe. Terminal towarowy jest w stanie przyjąć ponad 600 tys. ton ładunków masowych i 150 tys. ton tzw. drobnicy rocznie.

Równolegle z częścią towarową oddano do użytku także obiekty terminalu pasażersko – promowego, gdzie jednorazowo może być odprawianych ok. 200 pasażerów i 36 samochodów. Ma on służyć głównie obsłudze turystów pływających do i z Obwodu Kaliningradzkiego. Terminal jest nowocześnie wyposażony – Służba Celna wyposażona została m.in. w urządzenie rentgenowskie (Heimann). Mamy też do dyspozycji budynek kontroli szczegółowych, w którym można odprawiać samochody. W niedługim czasie w budynku terminala zostaną ulokowani funkcjonariusze elbląskiej morskiej grupy mobilnej.

Ryszard CHUDY
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn



Akwariowe fajki

W dniu 4 lipca 2006 r. mobilni ze Świecka, na parkingu jednej ze stacji benzynowej w okolicach przejścia granicznego w Świecku, wytypowali do kontroli tira, którego kierowcą był 38-letni mieszkaniec województwa warmińsko-mazurskiego.

W związku z brakiem możliwości przeprowadzenia kontroli w miejscu postoju pojazdu, funkcjonariusze celni skierowali go na Terminal Towarowy Odpraw Celnych w Świecku. Jeszcze przed rozpoczęciem szczegółowej kontroli służbowy pies „Orion" wykazywał duże zainteresowanie przednią częścią naczepy.

Nos celniczego czworonoga znowu nie zawiódł.

Po rozładowaniu przewożonego ładunku poza wiatrakami i studniami drewnianymi – w przedniej części naczepy znajdowały się również akwaria szklane, w których ukryte były papierosy marki SOVEREIGN w ilości 44.550 paczek (891 tys. sztuk).

Wartość rynkowa ujawnionej próby przemytu nielegalnego towaru wynosi 245.025,00 zł.



Tego typu proceder zagrożony jest karą grzywny, a nawet karą pozbawienia wolności do lat 3.

Tomasz STUPIENKO
IC Rzepin

Uszczuplenie na 6 mln zł

26 lipca 2006r. w godzinach porannych rozpoczęła się akcja mająca na celu zatrzymanie osób związanych z prowadzeniem nielegalnego procederu sprzedaży oleju opałowego. Działalność ta doprowadziła do uszczuplenia podatku akcyzowego na kwotę około 6 mln zł.

W wyniku rozpoznania sprawy przez wywiad celny działania podjęła łódzka policja przy współudziale funkcjonariuszy Izby Celnej oraz Inspekcji Transportu Drogowego w Łodzi.

Przeszukano pomieszczenia firmy w Aleksandrowie Łódzkim, a także jej filie w Sieradzu i dwa przedstawicielstwa w Łodzi. W Łodzi ujawniono 2 zbiorniki, a także kanistry z olejem opałowym, natomiast w Aleksandrowie Łódzkim policjanci wkroczyli do akcji w momencie, gdy odbywała się sprzedaż oleju ze zbiornika kolejowego zlokalizowanego za budynkiem gospodarczym.



Ponadto zabezpieczono kilka tysięcy dokumentów, 5 samochodów osobowych i 6 ciągników siodłowych z naczepami (cysterny), a także kilkanaście tysięcy złotych w gotówce.

Jak wynika z ustaleń, pracownicy tej firmy na wyraźne polecenie właścicieli fałszowali dokumentację księgową celem zaniżenia zobowiązań podatkowych. Zatrzymano osiem osób, w tym 5 z nich zwolniono po przesłuchaniu, natomiast do policyjnego aresztu trafili współwłaściciele.

Kolejna likwidacja

Od 31 lipca 2006 r. rozpoczęła się kolejna już w tym roku likwidacja towarów zajętych przez łódzkich celników. Tym razem zniszczonych zostało 114.000 paczek nielegalnych papierosów oraz ponad 3.000 litrów wyrobów alkoholowych.

Alkohol przelano do zbiorników i przewieziono do oczyszczalni ścieków. Pierwsza partia wyrobów tytoniowych także została już zniszczona, natomiast trwa likwidacja kolejnych tysięcy paczek papierosów.



Ostatnia akcja tego typu miała miejsce miesiąc temu. Wtedy proces niszczenia zajął około tygodnia. Tym razem z uwagi na znaczną ilość towaru, zapewne potrwa to dłużej.

Niszczenie tego typu wyrobów gwarantuje, że nie wrócą one do ponownego obrotu.

Od początku roku Izba Celna w Łodzi dokonała likwidacji ponad 2.000 litrów alkoholu, 90.000 paczek papierosów, 5.026 sztuk pirackich płyt oraz 677 sztuk podrobionych kosmetyków.

1 paczka papierosów warta jest około 1 zł, natomiast za litr alkoholu na rynku można uzyskać od kilku do kilkudziesięciu złotych. Łatwo więc można policzyć, jakie straty ponosi Skarb Państwa na sprzedaży podrabianych i pochodzących z przemytu towarów.

ciekawostka !!!
Przy założeniu, że statystyczny palacz wypala 1 paczkę dziennie, musiałby żyć 312 lat, żeby wypalić 114.000 paczek papierosów

Nietypowa kontrola

Noc z 22 na 23 lipca 2006 r. okazała się bardzo gorąca i to nie tylko jeśli chodzi o temperaturę, ale także o rodzaj działań jakie przeprowadzili funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego KWP w Łodzi, policjanci wraz z łódzkimi celnikami. .

Do kontroli wytypowano agencję towarzyską mieszczącą się niedaleko Łodzi. Szukano nielegalnych towarów akcyzowych, narkotyków oraz cudzoziemców pracujących „na czarno".

Na miejscu funkcjonariusze zatrzymali 7 kobiet, w tym jedna nie posiadała ani karty pobytu, ani zezwolenia na pracę.

W toku przeszukania pomieszczeń, w budynku ujawniono broń oraz amunicję. Do broni przyznał się obywatel polskiego pochodzenia, przebywający akurat na terenie posesji.

Emilia Marciniak
Rzecznik Prasowy
IC w Łodzi



Militaria

Zestaw niezwykle ciekawych przedmiotów, głównie militariów, pochodzących najprawdopodobniej z okresu II Wojny Światowej, ujawnili 17 lipca funkcjonariusze Oddziału Celnego Port Lotniczy w Jasionce. Bagaże pasażerów odlatujących samolotem PLL LOT do Warszawy, a następnie do Chicago, standardowo poddane zostały prześwietleniu urządzeniem typu HEIMANN. W jednej z toreb podróżnych znajdowały się przedmioty, które wzbudziły zainteresowanie funkcjonariuszy. W trakcie rewizji bagażu ujawniono miecz, medale, noże, hełm, menażkę, oraz monetę, których pochodzenie określa się na czasy II Wojny Światowej, bądź wcześniejsze. Właściciel bagażu nie zgłosił wywozu tych przedmiotów do odprawy celnej, jak również nie posiadał przy sobie stosownego zaświadczenia od konserwatora zabytków, twierdząc , że nie wiedział nic o tym, iż istnieje taka potrzeba. Co do pochodzenia rzeczy oświadczył, iż interesuje się takimi przedmiotami oraz, że kupił je na rynku staroci. Wszystkie rzeczy zatrzymano celem uzyskania stosownej opinii od konserwatora zabytków.



Małgorzata EISENBERGER-BLACHARSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Przemyślu

Przemyt papierosów

150 000 szt. papierosów – czyli 7.500 paczek Pall Mall – to wynik działań kontrolnych prowadzonych przez rzeszowską Grupę Mobilną na drodze w miejscowości Kraczkowa k/Rzeszowa w dniu 6 czerwca 2006 r.

Ok. godz. 15.30 funkcjonariusze zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Mercedes– Benz, którym podróżował 48– letni mieszkaniec Gniezna.

W wyniku kontroli środka przewozowego, okazało się, że całe wnętrze pojazdu– tylne siedzenia i bagażnik wypełnione jest papierosami, bez polskich znaków skarbowych akcyzy.

Ujawniony towar, którego wartość rynkową szacuje się na ok. 38 tys. złotych został zajęty do wszczętego postępowania w sprawie o przestępstwo paserstwa celnego.

Coraz większe ilości papierosów zza wschodniej granicy ujawniane są również w pociągach. Dzień wcześniej funkcjonariusze celni Kolejowego Oddziału Celnego w Przemyślu ujawnili w skrytkach konstrukcyjnych pociągu relacji Czerniowce – Przemyśl ponad 2.5 tysiąca paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy.

Edyta Chabowska
IC Przemyśl

Bursztynowe komnaty

Bywało, że zajmowaliśmy po 30 kg, trafiały się przesyłki 40-kilogramowe, ale jeszcze nigdy nie ujawniliśmy tak olbrzymiej przesyłki bursztynu – ponad 90 kg. To jednorazowe ujawnienie to połowa tego, co zajęliśmy w całym 2005 r. A też i cel przemytu był nietypowy – pewien Niemiec chciał tym bursztynem… wykończyć dom.

Olbrzymia bursztynowa przesyłka wjechała na drogowe przejście graniczne w Dorohusku po południu 3 lipca. Wjechała oczywiście nielegalnie, ponieważ zgodnie z dokumentami przewozowymi jedynym legalnym



towarem przewożonym z Ukrainy do Niemiec (dla duńskiego odbiorcy) miała być sklejka. Sklejka znajdowała się na naczepie, dokumenty przewozowe nie budziły podejrzeń, ale funkcjonariusze celni z grupy mobilnej, wiedzeni doświadczeniem, postanowili dokładnej przyjrzeć się ciężarówce. Ze skrzyń narzędziowych pojazdu i naczepy wydobyli 15 dużych, foliowych toreb – z zawartością 93,5 kg bursztynu (nieobrobione kamienie, różnej wielkości). Ta olbrzymia ilość „żółtego kamienia" przekłada się też na olbrzymią wartość – 112.200 zł.

Często osoby, które próbowały przemycić bursztyn przez polsko-ukraińską granicę tłumaczyły celnikom, że są jedynie „kurierami", a towar wiozą dla umówionych odbiorców. Tak też było i w tym przypadku, tyle że tym razem towar miał trafić nie do polskiego, ale do niemieckiego odbiorcy. Kierowca ciężarówki, oświadczył, że wiezie bursztyn na konkretne zamówienie – dla osoby, która po odpowiedniej obróbce jantaru chciała nim wykończyć dom. Z bursztynowych komnat będzie musiała jednak zrezygnować – bursztyn trafił bowiem do magazynu celnego.

Kierowca, chcąc oddać przysługę, popełnił przestępstwo, co skutkowało wszczęciem wobec niego postępowania karnego skarbowego. Na poczet grożących mu kar zajęto 3 tys. zł.

Sukces w walce z paliwowymi oszustami na Lubelszczyźnie

Funkcjonariusze Izby Celnej w Białej Podlaskiej i funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie „namierzyli" 25 lipca 2006 r. nielegalną przepompownię gazu, działającą w miejscowości Pożóg Nowy (okolice



Końskowoli). Gaz przepompowywany był z 11-litrowych butli za pomocą tzw.„pajączka".

W garażu na prywatnej posesji, mundurowi ujawnili „profesjonalnie" przygotowane 32-stanowiskowe urządzenie służące do przepompowywania gazu, podłączone do stojącej przy wejściu do budynku autocysterny. Cysterną tą właściciel najprawdopodobniej rozwoził gaz do własnych stacji paliw.

Mundurowi przeszukali posesję i dom właściciela stacji. Właściciela co prawda nie zastano, ale policja prowadzi już czynności zmierzające do jego zatrzymania. Zabezpieczono natomiast autocysternę częściowo wypełnioną gazem, 160 butli z gazem, urządzenie do przepompowywania, tzw. „pajączek", komputery oraz dokumentację finansową firmy.

Kontrola podatkowa, którą rozpoczną funkcjonariusze z Referatu Kontroli Podatku Akcyzowego Urzędu Celnego w Lublinie pozwoli dokładnie określić straty jakie poniósł Skarb Państwa w wyniku nielegalnego handlu gazem (gaz do użytku domowego zwolniony jest z podatku akcyzowego). O skali procederu może jednak świadczyć chociażby znalezienie przez funkcjonariuszy w jednym z pomieszczeń kilku tysięcy nalepek termokurczliwych, zerwanych z butli gazowych.

Prawdopodobnie na przepompowaniu 100 butli właściciel zarabiał ok. 1000 zł.

Należy podkreślić przy tym, że „dzika" przepompownia stanowiła też realne zagrożenie dla zdrowia i życia właścicieli posesji i okolicznych mieszkańców.

Marzena SIEMIENIUK
p.o. Rzecznika Prasowego
IC w Białej Podlaskiej



„Sunrise" bez dopalaczy

241 tabletek ekstazy, 18,7 g marihuany, 143 działki amfetaminy oraz 6 działek MDM, a także niemal 50 zatrzymanych osób to efekty akcji, jaką 21 lipca br. –tuż przed imprezą techno „Sunrise 2006" w Kołobrzegu zorganizowali funkcjonariusze WZP z Izby Celnej w Szczecinie przy wsparciu Policji, Straży Granicznej i Straży Ochrony Kolei. Celników ze Szczecina wspierali także funkcjonariusze WZP z Izby Celnej w Poznaniu. Akcja została przeprowadzona perfekcyjnie, 20 celników oraz 34 funkcjonariuszy innych służb założyło tzw. rękawy na wszystkich drogach wjazdowych do Kołobrzegu.



Na dworcu PKP pojawiły się patrole. Do działań wykorzystano trzy psy do wykrywania narkotyków. Różnego rodzaju środki odurzające celnicy znajdowali zarówno w samochodach, w bagażach oraz podczas rewizji osobistych. Policjanci z Kołobrzegu zgodnie stwierdzili, że nie pamiętają tak dobrze zorganizowanej i tak skutecznej akcji przeciwko osobom posiadającym narkotyki.

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy
IC w Szczecinie

Łodzie patrolowe na polskim wybrzeżu

Od 17 lipca br. funkcjonariusze wydziałów zwalczania przestępczości Izb Celnych w Szczecinie i Gdyni na łodziach patrolowych– SC-02 oraz SC-03 – prowadzili wspólne kontrole na polskim wybrzeżu od Świnoujścia po Darłowo.



Podczas wspólnych patroli załogi obu łodzi kilkadziesiąt razy kontrolowały w strefie polskich wód terytorialnych kutry, jachty, statki wycieczkowe, motorówki i skutery wodne. W patrolach uczestniczyli również policjanci, którzy m.in. sprawdzali trzeźwość kierujących jednostkami pływającymi. Patrole mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa osób korzystających z plaż i sprzętu wodnego oraz zapobieganie przestępczości celno-akcyzowej. 26 lipca SC-03 powróciła do Gdyni, natomiast SC-02 z Izby Celnej w Szczecinie będzie patrolować tę część wybrzeża do 31 sierpnia. Wspólne działania były znakomitą okazją do doskonalenia umiejętności oraz wymiany doświadczeń.

Janusz WILCZYŃSKI
IC Szczecin
Jolanta TWARDOWSKA
IC Gdynia



Sukcesów śląskich celników w zwalczaniu mafii paliwowej ciąg dalszy

Za największy sukces służb celnych na Śląsku w dziedzinie zwalczania przestępczości należy bez wątpienia uznać ich ogromny wkład w rozbicie paliwowej ośmiornicy. Zaledwie na przestrzeni roku katowiccy celnicy, prowadząc szeroko zakrojone działania operacyjne, wykryli kilkanaście nielegalnych stacji paliw i mieszalni oleju opałowego, skonfiskowali setki tysięcy oleju opałowego i gazu przeznaczonego do celów grzewczych, wprowadzanego do obrotu jako paliwo do samochodów, zabezpieczyli tomy fikcyjnej dokumentacji księgowej.

Dzięki przeprowadzonym przez nich działaniom operacyjno-rozpoznawczym i zgromadzonemu materiałowi dowodowemu ujawniono przestępcze mechanizmy funkcjonujące w nielegalnym obrocie paliwami , co w efekcie doprowadziło do przerwania przestępczego łańcucha. Katowicka prokuratura, prowadząca śledztwo w sprawie nielegalnego obrotu paliwami i prania brudnych pieniędzy aresztowała dotychczas 130 organizatorów i uczestników oszukańczego procederu.

A oto przykłady skuteczności śląskich celników z ostatniego okresu.

- W okolicach przejścia granicznego w Cieszynie-Boguszowicach celnicy zatrzymali cysternę przewożącą nielegalnie olej napędowy. Firma z Krakowa, do której należał towar, już od jakieś czasu znajdowała się pod obserwacją celników. Funkcjonariusze z wywiadu celnego ustalili, że od wielu miesięcy nie prowadzi ona żadnej działalności. Kryjący się za firmą-słupem oszuści dokonywali nielegalnego obrotu paliwami zakupionymi w Czechach i wprowadzanymi na teren Polski na podstawie fałszywych dokumentów. Namierzona przez celników cysterna wjechała do kraju zaopatrzona w taki właśnie dokument przewozowy. Miał on poświadczać, że w środku znajduje się 30 000 litrów chemikaliów ukrytych pod nazwą nie mającą związku z produktami ropopochodnymi. Analiza chemiczna pobranych próbek potwierdziła jednak, że w ten zakamuflowany sposób sprowadzono pełnowartościowe paliwo do samochodów (olej napędowy). Z dotychczasowych ustaleń celników wynika, że miało być wprowadzone do dystrybucji na terenie Śląska. Gdyby tak się stało Skarb Państwa straciłby tylko na tym jednym transporcie 56 tysięcy zł z tytułu należnych podatków.

Wiadomo już, kto miał być odbiorcą nielegalnego paliwa. Celnicy dotarli do dwóch punktów: w Bielsku-Białej i Katowicach, gdzie miało być zlane do podziemnych zbiorników, przefakturowane i odsprzedane dalej. Równocześnie więc celnicy wkroczyli na teren obu firm. Analiza próbek pobranych ze znajdujących się tam zbiorników potwierdziła, że handlowano tu olejem napędowym dostarczanym przez oszukańczą firmę (te same parametry, co paliwo w zatrzymanej cysternie), pochodzącym prawdopodobnie z tego samego źródła. Wszystkie dowody przestępczej działalności obu firm (zbiorniki wraz z paliwem, dokumentacja księgowa) zostały zabezpieczone .

Ze względu na rozwojowy charakter sprawa została przejęta przez prokuraturę w Bielsku-Białej.

- Śląscy celnicy wykryli nielegalną „wytwórnię" oleju napędowego w Dąbrowie Górniczej –Strzemieszycach. Wytwórnia, w której dokonywano odbarwiania oleju opałowego, ukryta była w dawnej kolejowej hali, dzierżawionej przez firmę z Lubaczowa. Na pierwszy rzut robiła ona wrażenie opustoszałej: oprócz starej przyczepy kempingowej i kilku worków , niczego więcej nie było widać. Jednak na środku celnicy odkryli właz, który okazał się prowadzić do zakopanej w ziemi cysterny kolejowej. Kiedy celnicy ze Szczególnego Nadzoru Podatkowego wkroczyli do hali, cysterna była częściowo wypełniona substancją ropopochodną. Analiza chemiczna pobranych próbek potwierdziła podejrzenia celników: w środku znajdował się olej opałowy odbarwiony. Normy zawartości siarki były aż 5 – krotnie przekroczone.

W hali znaleziono też inne dowody potwierdzające, że dokonywano tutaj „przemiany" oleju opałowego w napędowy: otwarte opakowania z wapnem i innymi środkami chemicznymi, ziemię okrzemkową ,służącymi do wytrącania czerwonego znacznika oleju opałowego. Zaś przed halą celnicy odkryli pryzmy szlamu (odpad po odbarwianiu oleju) przysypane dla niepoznaki ziemią.

Ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa wezwano Straż Pożarną, która zabezpieczyła teren.

Celnicy zabezpieczyli także dokumenty znalezione w przyczepie, służącej oszustom za biuro. Dotychczas ustalono już, że firma z Lubaczowa nie jest zarejestrowanym podatnikiem w zakresie podatku akcyzowego, a więc nie ma prawa dokonywać produkcji paliw, ani obrotu paliwami, ponieważ nie posiada również odpowiedniej koncesji. Wiadomo już także, że oszukańcza firma wystawiała fałszywe faktury na rzekomych odbiorców towaru.

Trwają dalsze czynności dochodzeniowe prowadzone przez Urząd Celny w Katowicach.

Na tym procederze Skarb Państwa tracił ogromne pieniądze, wynikające z różnicy opodatkowania akcyzą, albowiem za 1000 litrów oleju opałowego należy uiścić akcyzę w wysokości 232 złotych, zaś 1000 litrów oleju napędowego obłożone jest akcyzą w wysokości 1180 złotych.

Elżbieta GOWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Katowicach



Chińska paczka z niespodzianką

W dniu 24.07.2006 r. podczas kontroli przesyłek pocztowych w OC MTP Poczta Polska, funkcjonariuszki Wydziału Zwalczania Przestępczości zrewidowały przesyłkę nadaną w Chinach, która była adresowana na firmę z Wągrowca. Jak się okazało, wewnątrz zrewidowanego kartonu stwierdzono 51 opakowań zawierających łącznie 54 odtwarzacze plików MP4. Każdy zestaw zawierał

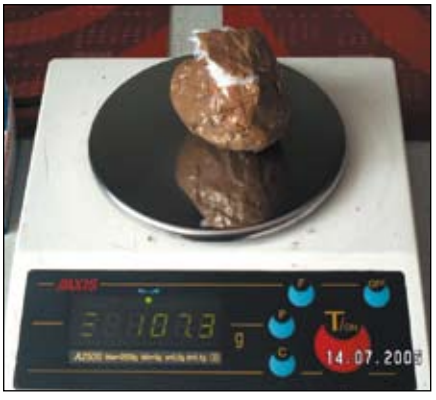


ładowarkę, zestaw słuchawkowy, płytę instalacyjną oraz instrukcję i gwarancję napisaną w języku angielskim.

W związku z podejrzeniem naruszenia przepisów ustawy prawo własności przemysłowej (art. 305 Dz. U. Nr 119, poz. 1117 z 2000 roku z późn. zm.) towar został zatrzymany i przekazany do Oddziału Celnego MTP Poczta Polska w Poznaniu celem dalszego postępowania. Podstawą zatrzymania było podejrzenie naruszenia praw do wzorów wspólnotowych. Jednocześnie o zaistniałej sytuacji poinformowano Koordynatora ds. ochrony praw własności intelektualnej. Po przeprowadzeniu stosownego postępowania okazało się, iż intuicja nie zawiodła funkcjonariuszek, gdyż zatrzymane produkty są imitacją produktu Apple IPod nano i naruszają prawa firmy Apple jako właściciela wzoru przemysłowego (rejestracja w OHIM w Alicante Hiszpania). Łączna wartość rynkowa zatrzymanego towaru wyniosła około 27000 zł.

Narkotyki kochają "Love Parade"

W dniach 14 i 15 lipca funkcjonariusze Wydziałów Zwalczania Przestępczości Izb Celnych w Poznaniu, Rzepinie i Szczecinie przeprowadzili wspólne działania pod kryptonimem "Odra 2006". Akcja ukierunkowana przede wszystkim na zwalczanie przestępczości narkotykowej, odbyła się w związku z trwającą w Berlinie uliczną imprezą muzyki techno znaną od lat pod nazwą "Love Parade". Działania prowadzone były wspólnie ze Strażą Graniczną ze Świecka, Komisariatem Policji PKP Poznań Główny oraz Strażą Ochrony Kolei. Kontroli poddawane były głównie pociągi oraz autokary przewożące uczestników "Parady Miłości".



Najbardziej spektakularne ujawnienie miało miejsce w dniu 14 lipca i było efektem kontroli pociągu międzynarodowego EuroCity relacji Warszawa-Berlin. Kontrolę rozpoczęto na dworcu głównym w Poznaniu. Do przeszukania pociągu użyto psa służbowego Straży Granicznej ze Świecka. Pies podczas przeszukania w charakterystyczny sposób zaznaczył kosz na śmieci w toalecie. Po otwarciu przez funkcjonariuszy celnych pokrywy kosza na śmieci stwierdzono zawiniętą w rękawiczę lateksową i taśmę samoprzylepną kulkę z beżowym proszkiem. Substancję przebadano narkotestem, który wskazał na zawartość amfetaminy. Waga ujawnionej amfetaminy wyniosła 107,3 grama a jej wartość około 3200 zł.

Poza wyżej opisanym zdarzeniem stwierdzono dziewięć innych przypadków posiadania substancji narkotycznych – większość z nich ujawniono w trakcie kontroli dwóch autokarów wiozących młodzież udającą się na imprezę. Łącznie funkcjonariusze Izby Celnej w Poznaniu zatrzymali 0,38 g kokainy, 11,9 g marihuany, 1,8 g haszyszu, 8,3 g ecstasy (35 tabletek) oraz 108,88 g amfetaminy.

Cezary KOSMAN
Rzecznik Prasowy
IC w Poznaniu

Przemyt na Balicach i podkrakowskiej hurtowni

Większość pasażerów obsługiwanych w MPL Kraków – Balice podróżuje na trasach europejskich, gdzie nie ma odprawy celnej. Natomiast osoby powracające do kraju z pozaeuropejskich wojaży powinny pamiętać o stałej obecności celników i konieczności zgłoszenia przywożonych towarów.

Niektóre osoby licząc na szczęście i być może na brak kontroli celnej próbują przywozić do Polski towar z pominięciem należności celnych i podatkowych. Taką



próbę podjęły na krakowskich Balicach dwie mieszkanki województwa małopolskiego przylatujące do Krakowa z Pekinu. Obie podróżne po odprawie paszportowej przechodziły przez „zielone" przejście – nic do zgłoszenia. Funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości wytypowali obie kobiety do kontroli celnej. W wyniku przeprowadzonej rewizji celnej bagażu ujawniono odzież, biżuterię, kosmetyki galanterię skórzaną oraz okulary. Łącznie ujawniono 484 sztuki towarów, których szacunkowa wartość rynkowa wynosi blisko 20 000 złotych. W związku z próbą nielegalnego wprowadzenia na wspólnotowy obszar celny ujawniony towar zatrzymano, a obie podróżne czeka postępowanie karne – skarbowe. Dodatkowo część zatrzymanego towaru jest nielegalnie oznakowana znakami towarowymi znanych firm: Quiksilver, Puma, Chanel, Bulgari, Lancome czy Escada.

Ujawnienie towaru na Balicach miało dalsze konsekwencje w postaci kontroli przeprowadzonej tego samego dnia przez funkcjonariuszy nowotarskiej Grupy Mobilnej na terenie jednej z podkrakowskich hurtowni odzieżowych. W wyniku przeprowadzonej kontroli wśród towarów oferowanych do sprzedaży ujawniono 1 164 sztuki odzieży, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pochodzi z przemytu oraz narusza jednocześnie przepisy dotyczące ochrony praw własności intelektualnej. W związku, z czym towar zatrzymano celem prowadzenia dalszego postępowania. Ujawniona odzież (spodnie, bluzki, bluzy, czapki, komplety dziecięce) była nielegalnie oznakowana znakami towarowymi między innymi firm: Wrangler, Versace, Esprit, Boss, Reebok i Helly Hansen. Wartość zatrzymanego towaru według oświadczenia właściciela hurtowni przekracza 15 000 złotych. Przedsiębiorca nie przedstawił żadnych dokumentów dotyczących zakupu czy pochodzenia towaru.

Ten podwójny sukces jest przykładem bardzo dobrej współpracy poszczególnych komórek organizacyjnych Izby Celnej w Krakowie.

Ujawnienia substancji odurzających na Balicach

Niemal każdy dzień potwierdza doskonałe wyszkolenie psów pracujących w Izbie Celnej w Krakowie. W bieżącym roku krakowscy celnicy i ich czworonożni partnerzy już w ponad 50 przypadkach ujawnili posiadanie substancji odurzających. W ostatnim czasie miały miejsce kolejne ujawnienia prób przemytu substancji odurzających na krakowskich Balicach.

Ujawnienia przemytu substancji odurzających, które miały miejsce na lotnisku w Balicach – a szczególnie ich częstotliwość – to niewątpliwy powód do satysfakcji i zadowolenia funkcjonariuszy Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości w MPL Balice i ich czworonożnych podopiecznych, ale niestety to również bardzo wyraźnie potwierdzenie negatywnych tendencji towarzyszących stale zwiększającej się liczbie podróżnych przylatujących do Krakowa. Oto krótkie kalendarium przedstawiające tylko ostatnie efekty kontroli prowadzonych przez naszych kolegów:

W dniu 12 czerwca w trakcie odprawy podróżnych przylatujących z Amsterdamu pies służbowy wskazał jedną z pasażerek. W wyniku dalszej kontroli w bagażu ujawniono dwa opakowania grzybków halucynogennych Mexican Psilocybe Cubensis o łącznej wadze 89, 6 grama (brutto),

W dniu 14 czerwca ujawniono 2,8 grama marihuany u obywatela Wielkiej Brytanii przylatującego do Krakowa z Londynu,

W dniu 18 czerwca podczas kontroli bagaży nadanych z Londynu ujawniono 1,9 marihuany,

W dniu 24 czerwca w bagażach obywateli Hiszpanii ujawniono łącznie 11,1 grama haszyszu. Grudki narkotyku ukryte były w skarpetkach i kieszeniach spodni,

W dniu 27 czerwca w holu portu lotniczego ujawniono u obywatela Polski grudkę haszyszu o wadze 0,6 grama.



W dniu 29 czerwca w holu portu lotniczego miały miejsce dwa ujawnienia. Obywatel Polski posiadał haszysz o wadze 4,3 grama, natomiast u obywatela Niemiec ujawniono grudkę haszyszu o wadze 0,4 grama.

Niewielkie ilości przemycanych narkotyków mogą świadczyć, iż miały służyć do osobistego użytku. Niemniej jednak każda z osób, która podejmuje próbę przemytu substancji odurzających łamie ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, a fakt ten niezależnie od ilości posiadanych narkotyków jest karalny. Wszystkich ujawnień dokonano przy użyciu psów służbowych, które dzięki efektom swojej pracy stają się wizytówką naszej Izby. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku celnicy z Izby Celnej w Krakowie ujawnili 158 przypadków posiadania substancji odurzających.

Tomasz KIERSKI
IC Kraków



Rekordowy przemyt papierosów na Dolnym Śląsku w 2006 r.

1.209.600 szt. papierosów m-ki „MARLBORO" o wartości 241.920 zł próbowała przewieźć 13 lipca 2006 roku przez przejście w Jędrzychowicach 40-letnia obywatelka Niemiec. Była ona jednocześnie właścicielką ciężarówki, którą zatrzymali w okolicach Zgorzelca funkcjonariusze celni z Mobilnej Grupy Kontrolnej. Według przedstawionej przez kierującą pojazdem dokumentacji ładunek 7-tonowej ciężarówki miały stanowić filtry. Zamiast filtrów celnicy znaleźli ponad 6048 sztang papierosów bez znaków akcyzy.

Nie było żadnych towarów maskujących, a papierosy były zapakowane na paletach, co miało przyspieszyć ich przeładunek. Wstępne oględziny wskazują raczej na pokątną produkcję, ponieważ jakość papierosów nie jest najlepsza.

Jak zeznała zatrzymana kobieta, właścicielka firmy spedycyjnej – została ona poproszona przez przypadkowe osoby o przewiezienie pewnego ładunku przez graniczne przejście w Jędrzychowicach. Otrzymane z tego tytułu wynagrodzenie ustalono na 200 Euro.

Pechowa młoda para czyli konflikt z prawem na nowej drodze życia

W dniu 2006.06.21 funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości oraz Oddziału Celnego Port Lotniczy Wrocław dokonywali wspólnie kontroli pasażerów przylatujących z Nottingham. Do kontroli bagażu rejestrowanego postanowiono użyć psa służbowego „ BONO" wyszkolonego do wyszukiwania substancji narkotycznych. Podczas przeszukania pies swym zachowaniem wskazał na jeden z bagaży. Jak się później okazało, należał on do obywatela RP, który przybył do kraju wraz ze swoją narzeczoną celem zawarcia związku małżeńskiego.



W trakcie dokładnej rewizji wskazanego przez psa bagażu funkcjonariusze ujawnili pudełko po cukierkach, w którym znajdował się susz roślinny koloru zielonego oraz brunatną sprasowaną kostkę, która luzem znajdowała się pomiędzy zawartością torby.

Po przeprowadzeniu wstępnych badań na narkotestach otrzymano wynik pozytywny dla substancji z grupy Cannabis.

Podczas dalszych czynności podróżny przyznał, że znalezione substancje to marihuana i haszysz. Zeznał ponadto, iż znaleziony haszysz przywiózł celem skonsumowania go podczas nocy poślubnej.

W związku z zaistniałą sytuacją sporządzono odpowiednią dokumentację. Podróżnego wraz z ujawnionymi substancjami przekazano do właściwego miejscowo komisariatu policji.

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy
IC Wrocław

Niemiecki attaché zasłużony dla Służby Celnej

W dniu 7 lipca 2006 r. w Sali Kolegialnej Ministerstwa Finansów odbyła się niecodzienna uroczystość – Podsekretarz Stanu, Szef Służby Celnej, Pan Marian Banaś udekorował odznaką honorową „Zasłużony dla Służby Celnej" niemieckiego attaché celnego – pana Dietera Schäfera. Uroczystość niecodzienna ze względu na fakt, iż z reguły wyróżnieni w ten sposób bywają rodzimi celnicy, których dokonania są na tyle znaczące dla Służby Celnej, że zasługują na order. Rzadziej odznaczani bywają cudzoziemcy

Jednak w tym przypadku Szef Służby Celnej nie miał wątpliwości, że pierwszy attaché celny Republiki Federalnej Niemiec w Polsce pełnił swoją funkcję w sposób zasługujący na wyróżnienie. Dieter Schäfer rozpoczął swoją działalność w Warszawie 19 kwietnia 2001 r. Od tej daty przez ponad pięć lat nieprzerwanie z ogromnym zaangażowaniem inicjował i koordynował kontakty niemieckich i polskich służb celnych zarówno na szczeblu centralnym, jak i regionalnym. Rezultatem tych inicjatyw było stałe pogłębianie współpracy, które w wymiarze praktycznym przejawiało się we wspólnych przedsięwzięciach polskich i niemieckich celników, skutkujących przechwyceniem znacznych ilości przemycanych towarów, głównie wysoko opodatkowanych, wykrywaniem nielegalnych wytwórni papierosów, ustalaniem kanałów przemytniczych.

W aspekcie formalno – prawnym kontaktów polskich i niemieckich służb celnych Dieter Schäfer przyczynił się w głównej mierze do podpisania Protokołu między administracją celną Rzeczypospolitej Polskiej a Celnym Urzędem Kryminalnym Republiki Federalnej Niemiec o przeprowadzaniu działań operacyjnych w zwalczaniu naruszeń przepisów celnych. Dokument ten określa procedury tworzenia wspólnych zespołów roboczych i przeprowadzania wspólnych akcji oraz definiuje główne obszary zainteresowań obu służb celnych, co ogromnie ułatwia współpracę, zwłaszcza na szczeblu regionalnym, w sferze bezpośredniego działania funkcjonariuszy celnych.

W całym okresie swojej działalności w Polsce Dieter Schäfer zawsze pozostawał do dyspozycji swoich polskich partnerów, dzieląc się z nimi swoją rozległą wiedzą i bogatym doświadczeniem, z ogromną życzliwością wychodząc naprzeciw ich potrzebom w zakresie zapotrzebowania na fachowe informacje i pośredniczenie w nawiązaniu kontaktów. Przyznanie odznaki „Zasłużony dla Służby Celnej" jest w pełni zasłużonym uhonorowaniem pięcioletniej działalności Dietera Schäfera w Polsce.

Mirosława DUDZIŃSKA
PC MF







Współpraca służb celnych na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej (cz. II)

Granica z Republiką Ukrainy

Ze względu na zmiany, jakie nastąpiły w strukturze organizacyjnej Służby Celnej Ukrainy (likwidacja Regionalnych Urzędów Celnych – odpowiedników Izb Celnych w strukturze organizacyjnej Służby Celnej Rzeczypospolitej Polskiej), współpracę polsko– ukraińską w ciągu pierwszego roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej należy podzielić na dwa okresy:

– od 1 maja 2004 r. do 18 kwietnia 2005 r. (data likwidacji Zachodniego Regionalnego Urzędu Celnego we Lwowie);

– od 18 kwietnia 2005 r. do chwili obecnej.

Do dnia 18.04.2005 r.

Na szczeblu lokalnym wymiana informacji, mająca na celu zwalczanie przemytu, odbywała się w oparciu o ustalenia Porozumienia między Ministrem Finansów Rzeczypospolitej Polskiej a Państwową Służbą Celną Ukrainy o wymianie informacji o towarach i środkach transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową (Warszawa 06.06.2003 r.), na podstawie którego zostało sporządzone Porozumienie pomiędzy Dyrektorem Izby Celnej w Przemyślu, Dyrektorem Izby Celnej w Białej Podlaskiej a Naczelnikiem Zachodniego Regionalnego Urzędu Celnego we Lwowie w sprawie wymiany informacji dotyczących towarów przekraczających przez drogowe przejścia graniczne na wspólnym odcinku granicy (podpisane we Lwowie dnia 23.10.2003 r.).W myśl ustaleń powyższego porozumienia strony umawiające się dokonywały wymiany informacji o towarach i środkach transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową w drogowych przejściach granicznych Dorohusk– Jagodzin; Medyka– Szegini; Hrebenne– Rawa Ruska; Korczowa– Krakowiec.

Przedmiotowa wymiana obejmowała informacje dotyczące wszystkich przesyłek towarów odprawianych z zastosowaniem karnetu TIR i odbywała się poprzez wzajemne przekazywanie sobie w każdą środę lub następny dzień roboczy za poprzedni tydzień wyciągów z ewidencji w formie elektronicznej na nośnikach magnetycznych (optycznych), co pozwalało na skuteczne wyselekcjonowanie rozbieżności w zgłoszeniach przewożonych towarów i ponowne przeanalizowanie przypadków budzących wątpliwości. Strony umawiające się zobowiązały się również do przeprowadzenia regularnej wymiany informacji nt. współpracy dotyczącej form i metod walki z przemytem.

Obecnie

W myśl ustaleń wynikających z Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy i pomocy wzajemnej w sprawach celnych (sporządzonej w Warszawie dnia 18 grudnia 1995 r.)oraz Porozumienia między Prezesem Głównego Urzędu Ceł Rzeczypospolitej Polskiej i Państwowym Komitetem Ceł Ukrainy o kontaktach w zakresie udzielania wzajemnej pomocy, które zawarte zostało w Jałcie 3 sierpnia 1996 r., prowadzona jest na bieżąco wymiana informacji, dotyczących osób, towarów, środków transportu, o których wiadomo lub podejrzewa się, że spowodowały lub mogą spowodować działania sprzeczne z przepisami celnymi drugiej Umawiającej się Strony.

Ponadto w ramach w/w współpracy organizowane są robocze spotkania przedstawicieli organów celnych oraz ekspertów, w wyniku których na wszystkich poziomach organizacyjnych właściwych izb celnych prowadzone są, wynikające z zawartych w nich ustaleń, następujące działania:

– bieżące rozwiązywanie wszelkich problemów i opóźnień w ruchu granicznym, poprzez organizowanie spotkań kierowników oddziałów celnych na tzw. „czerwonej linii",

– prace przygotowawcze do wdrożenia zasady wspólnej kontroli granicznej,

– dokonywanie wymiany informacji dotyczących nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, towarów, o których wiadomo, lub które mogą być przedmiotem znacznych naruszeń przepisów dotyczących wartości celnej oraz towarów objętych zakazami i ograniczeniami w przywozie i wywozie,

– wymiana informacji dotyczących wszystkich przesyłek towarów odprawianych z zastosowaniem karnetu TIR poprzez wzajemne przekazywanie sobie w każdą środę lub następny dzień roboczy za poprzedni tydzień wyciągów z ewidencji w formie elektronicznej na nośnikach magnetycznych (optycznych),

– potwierdzanie dokumentów eksportowych, a w szczególności kopii karty 3 SAD, na wniosek zgłaszającego lub przewoźnika,

– usprawnianie wykorzystywania tzw. „zielonych korytarzy",

– współpraca w dziedzinie statystyki celnej oraz potwierdzania dokumentów w samochodowym ruchu towarowym na drogowych przejściach granicznych.

Do dnia 18 kwietnia 2005 r. obowiązywały ustalenia w sprawie minimalnej ilości odprawianych ciężarowych i osobowych środków transportu, mające na celu likwidację kolejek na drogach dojazdowych do przejść granicznych, zawarte w „Protokole ze spotkania kierowników Zachodniego Regionalnego Urzędu Celnego z Dyrektorami Izb Celnych w Przemyślu, w Białej Podlaskiej przy udziale upoważnionych przedstawicieli granicznych służb Ukrainy i Polski", które odbyło się w Korczowej 30 kwietnia 2004 r.

W chwili obecnej, biorąc pod uwagę przepustowość przejść granicznych, obsadę kadrową oraz konieczność zapewnienia skutecznego sprawowania dozoru i kontroli celnej, również ustalono minimalną ilość pojazdów przekraczających granicę w wymienionych drogowych

przejściach granicznych w ciągu jednej dwunastogodzinnej zmiany poprzez podpisanie Protokołu uzgodnień w sprawie minimalnej przepustowości i likwidacji kolejek do drogowych przejść granicznych Medyka-Szegini i Korczowa-Krakowiec z dnia 20.04.2005 r. oraz Protokołu uzgodnień w sprawie minimalnej przepustowości drogowego przejścia granicznego Krościenko-Smolnica z dnia 17.05.2005 r.

Ze względu na brak odpowiednika izb celnych w ukraińskiej administracji celnej oraz w myśl ustaleń Protokołu ze spotkania delegacji Ministerstwa Finansów Rzeczypospolitej Polskiej z przedstawicielami Państwowej Służby Celnej Ukrainy w sprawie wymiany informacji statystycznej o towarach i środkach transportu, przekraczających granicę ukraińsko– polską", podpisanego w Krakowcu w dniu 05 kwietnia 2005 r. prowadzone są prace mające na celu wprowadzenie zmian do Porozumienia między Ministrem Finansów Rzeczypospolitej Polskiej a Państwową Służbą Celną Ukrainy o wymianie informacji o towarach i środkach transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową (Warszawa 06.06.2003 r.), które umożliwią podjęcie stosownych ustaleń i zobowiązań w zakresie wymiany informacji o towarach przekraczających granicę polsko– ukraińską na szczeblu lokalnym, mające na celu zapobieganie łamaniu przepisów oraz zwalczanie przemytu.

W dniu 4 listopada 2005 r. odbyło się robocze spotkanie Szefa Służby Celnej Rzeczypospolitej Polskiej i Przewodniczącego Służby Celnej Ukrainy, w wyniku którego uznano, że szczególnie ważne jest dążenie do zawierania umów w sprawie wymiany informacji między przygranicznymi urzędami celnymi.

Ponadto ustalono, iż w związku z zakończeniem działalności Zachodniego Regionalnego Urzędu Celnego, strona ukraińska wyznaczy koordynatora odpowiedzialnego za kontakty służbowe z dyrekcją Izb Celnych w Białej Podlaskiej i Przemyślu celem operatywnej wymiany informacji i rozwiązywania bieżących problemów. Jedynym podległym przejściem granicznym na granicy z Ukrainą, na którym odbywa się wspólna kontrola celna jest przejście graniczne Krościenko – Smolnica.

Wspólna kontrola pozytywnie wpłynęła na zwiększenie efektywności w zakresie zwalczania przestępczości celnej i zapewnienia płynności ruchu granicznego.

W związku z powyższym, mając na uwadze zapisy dotyczące ustaleń wynikających z Umowy sporządzonej w Warszawie dnia 18 maja 1992 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy w sprawie przejść granicznych (art.5) i Umowy sporządzonej w Kijowie dnia 25 czerwca 2001 r. między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko – ukraińską granicę państwową (art.2), podjęte zostały działania mające na celu wprowadzenie wspólnej kontroli celnej w pozostałych przejściach granicznych.

W tym celu powołano grupę roboczą, w skład której wchodzą przedstawiciele służb celnych i granicznych ukraińskich i polskich, której zadaniem jest opracowanie programu dotyczącego wprowadzenia wspólnej kontroli granicznej w drogowych przejściach granicznych Krakowiec – Korczowa i Szegini – Medyka.

Przeprowadzane są spotkania przedstawicieli Administracji Państwowej Granicznej Służby Ukrainy, Służb Celnych Ukrainy oraz izb celnych i Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Dotyczą one wypracowania zasad współpracy w zakresie kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających granicę państwową polsko-ukraińską. Uzgodniono na nich między innymi:

– potrzebę oraz możliwość dokonywania wspólnych kontroli wyłącznie w ruchu pieszym (wspólne odprawy na kierunku wejście do Polski po stronie ukraińskiej, wyjście z Polski po stronie polskiej),
– wstępne potrzeby zmian infrastruktury w tym zakresie,
- opracowanie organizacji przeprowadzania kontroli granicznej i celnej.

Istotne potrzeby w przedmiotowym zakresie ilustruje sytuacja na przejściu w Krościenku, gdzie pomimo intensywnej współpracy służb celnych Polski i Ukrainy, mającej na celu utrzymanie płynności ruchu granicznego, problemy techniczne oraz niewystarczająca obsada kadrowa służb granicznych Ukrainy powodują powstawanie wydłużenia czasu odpraw i niezadowolenie podróżnych.

Ponadto na przedmiotowych spotkaniach podejmowana jest tematyka dotycząca możliwości usprawnienia funkcjonowania „zielonych korytarzy". W celu zapewnienia płynności ruchu granicznego Służba Celna we współpracy ze Strażą Graniczną podjęła działania zmierzające do ułatwienia przekraczania granicy państwowej przez podróżnych w postaci utworzenia „zielonych korytarzy", służących usprawnieniu kontroli celnej osób podróżujących w celach służbowych i prywatnych, przewożących towary pozbawione charakteru handlowego na następujących przejściach granicznych w :

– Medyce z dniem 17.03.2005 r.,
– Krościenku z dniem 05.04.2005 r.,
– Korczowej z dniem 01.05.2005 r.

W związku z powyższym przeprowadzane są spotkania przedstawicieli służb celnych i granicznych ukraińskich i polskich dotyczące wypracowania zasad współpracy w zakresie kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających granicę państwową polsko-ukraińską. Uzgodniono konieczność utworzenia „zielonego pasa" po stronie ukraińskiej, w taki sposób, aby przebiegał przez oba przejścia, co umożliwi podróżnym – osobom przewożącym towary w ramach zwolnień celnych– swobodne przekraczanie granicy.

Warunkiem powodzenia przedsięwzięcia wprowadzenia „zielonych korytarzy" na granicy polsko– ukraińskiej jest nie tyle metodyka kontroli celnej, ile następujące czynniki:

– sama możliwość korzystania z tych pasów ruchu w sposób ciągły wobec wszystkich służb kontrolnych,

tzn. po obu stronach granicy (możliwość dokonania wyboru tej formy odprawy celnej już po ukraińskiej stronie granicy);
– odpowiednia infrastruktura– tj. większa ilość pasów ruchu oraz brak przewężeń (wąskie gardło na „czerwonej linii").

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, dalsza poprawa płynności ruchu granicznego z wykorzystaniem „zielonych korytarzy" mogłaby nastąpić pod warunkiem wprowadzenia wspólnej kontroli celnej z jednoczesnym odpowiednim dostosowaniem infrastruktury przejść granicznych.

Poza zwalczaniem przemytu, istotą współpracy są działania, mające na celu poprawę organizacji odpraw celnych na poszczególnych przejściach granicznych. Na organizację w dużej mierze rzutuje stan infrastruktury przejść granicznych. Poprawa w przedmiotowym zakresie powinna być prowadzona dwutorowo, tj. intensyfikacja wspólnych działań mających na celu otwieranie nowych przejść: Budomierz– Hrusziw, Malchowice– Niżankowice, Łubnia– Wołosate oraz współpraca w dziedzinie poprawy istniejącej infrastruktury z uwzględnieniem dostosowania do zmieniających się warunków natężenia ruchu granicznego, m.in. poprzez zwiększenie ilości pasów ruchu, utworzenie wzdłuż pasów ruchu, na odcinku odpraw paszportowych i celnych, zatok umożliwiających kierowanie tam pojazdów poddawanych dłuższym czynnościom kontrolnym, poszerzenie odcinka łączącego polską i ukraińską stronę przejścia granicznego w celu utworzenia ilości pasów ruchu odpowiadającej pasom ruchu do odpraw celnych, a także dostosowanie infrastruktury przejść do wprowadzenia wspólnych kontroli celnych.

Krzysztof KODZIS
Departament Kontroli Celno-Akcyzowej
i Kontroli Gier MF

„Osoba Przyjazna Logistyce 2006"
wyróżnienie dla Dyrektora Izby Celnej w Warszawie

W ramach organizowanego corocznie konkursu „Osoba Przyjazna Logistyce", czytelnicy „Polskiej Gazety Transportowej" i miesięcznika „Spedycja Transport Logistyka" oraz członkowie Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce[1)] wybierają swoich kandydatów do tytułu „Osoba Przyjazna Logistyce".

W tym roku podczas obchodzonych „Dni Branży TSL" zaszczytne wyróżnienie „za życzliwość dla branży TSL i aktywną pracę na rzecz środowiska logistycznego" otrzymał Dyrektor Izby Celnej w Warszawie Pan Sławomir Pichor.

Doceniając zaangażowanie w realizację zadań, które niewątpliwe przyczyniło się do uzyskania nominacji do tytułu „Osoba Przyjazna Logistyce 2006", mam przyjemność w imieniu Dyrektora Izby Celnej w Warszawie, przekazać tą drogą szczególne wyrazy podziękowania wszystkim pracownikom i funkcjonariuszom, którzy przyczynili się do uzyskania tegorocznego wyróżnienia. Życząc równocześnie, aby otrzymany Dyplom stanowił wspólne źródło satysfakcji oraz inspirował do kontynuacji rzeczowej współpracy z organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców.


ZMPD
Gazeta Transportowa
SPEDYCJA TRANSPORT LOGISTYKA

Redakcja „Polskiej Gazety Transportowej",
miesięcznika „Spedycja Transport Logistyka"
i Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce
składają serdeczne podziękowania

Panu Sławomirowi Pichorowi

za życzliwość dla branży TSL
i aktywną pracę na rzecz środowiska logistycznego

Gratulujemy nominacji do tytułu
Osoba Przyjazna Logistyce
2006

Prezes Zarządu ZMPD — Wojciech Sieradzki
Prezes Zarządu PWT — Władysław Inglowski
Prezes Zarządu PPWP — Piotr Bolibrzuch
Przewodniczący Komisji Konkursowej — Prof. Zdzisław Kordel

[1)] ZRZESZENIE MIĘDZYNARODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW DROGOWYCH W POLSCE Jest największym polskim stowarzyszeniem w branży transportu samochodowego, istniejącym od 1957 roku. Skupia 4.300 przewoźników, czyli ponad połowę zarejestrowanych podmiotów gospodarczych, zajmujących się międzynarodowym transportem drogowym.

Najmłodszy Funkcjonariusz w szeregach Służby Celnej

W dniu 1 czerwca 2006 r. z okazji Dnia Dziecka, z rąk Dyrektora Izby Celnej w Warszawie Sławomira Pichora, ośmioletni Adrian Ciba otrzymał akt honorowego mianowania do pełnienia służby przewodnika psa służbowego w Wydziale Zwalczania Przestępczości.

Wstąpienie w szeregi Służby Celnej było jednym z największych marzeń chłopca nieuleczalnie chorego na dystrofię mięśniową typu Duchenne'a, która należy do najcięższych, przewlekłych chorób dziedzicznych, charakteryzujących się zanikiem i postępującym osłabieniem mięśni szkieletowych.

Najmłodszy funkcjonariusz celny otrzymał mundur operacyjny – czarne spodnie, koszulę i czapkę z napisem: „Służba Celna", a także dziewięciotygodniowego labradora retrievera z rodowodem „celniczym" o imieniu TARIC. Imię to, w swym skrócie oznaczające zintegrowaną taryfę celną Wspólnoty – określającą stawki ceł na poszczególne towary dla krajów Unii Europejskiej, ma na co dzień przypominać o jego pochodzeniu. Natomiast zrównoważony charakter i odpowiedni temperament szczenięcia będzie stanowił podstawę do dalszego wykorzystania jego predyspozycji w jednej z najbardziej naturalnych form rehabilitacji – dogoterapii. Po cyklu odbytych szkoleń pies będzie mógł służyć wsparciem swojemu małemu opiekunowi podczas pokonywania przez niego codziennych trudów.

Chłopiec wraz ze swoim czworonożnym towarzyszem bardzo chętnie zgłębiał arkana Służby Celnej. Pierwsze doświadczenia zdobywał w Porcie Lotniczym im. Fryderyka Chopina, gdzie zapoznał się z pełnieniem służby przez funkcjonariuszy z Wydziału Zwalczania Przestępczości. Bez żadnych oznak tremy, wspólnie



z doświadczonymi kolegami przeprowadzał działania kontrolne przy odprawach bagaży podróżnych. Ponadto przewodnik psa służbowego uczestniczył w krótkim szkoleniu z zakresu bezpośredniej współpracy kształtującej się pomiędzy przewodnikiem i jego psem, uwieńczonym pokazem „na żywo" prawdziwych czworonożnych umiejętności.

Zdobyte nowe doświadczenia, przepełnione radością niezapomniane chwile, a także uśmiech na twarzy najmłodszy funkcjonariusz celny zabrał ze sobą do Tarnowskich Gór, skąd pochodzi.

Aneta SZATANEK
Izba Celna w Warszawie

Celnicza krew



W związku z informacjami o braku krwi 14 lipca br. do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Szczecinie przyszło oddać krew dziesięcioro celników z IC w Szczecinie. Łącznie oddali ponad 4 litry. Kolejny raz w zorganizowanej grupie celnicy odwiedzą stację krwiodawstwa pod koniec sierpnia br. Indywidualnie i regularnie krew oddaje w IC w Szczecinie ponad 20 osób.

Pierwszą wspólną akcję oddawania krwi zorganizowaliśmy dwa lata temu. Widoczny na zdjęciach funkcjonariusz celny Waldemar Sieńko z Wydziału Informatyki IC w Szczecinie oddawanie krwi traktuje jako coś normalnego, po czym nie trzeba odpoczywać. Po oddaniu wziął ciężki plecak i poszedł na dworzec, ponieważ właśnie wyjeżdżał nad morze.

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy
IC Szczecin

Zmiana na stanowisku Dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej

Z dniem 16 czerwca 2006 r. Minister Finansów powierzył pełnienie obowiązków Dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej dotychczasowemu Zastępcy Dyrektora – Panu Józefowi Królowi.

Józef Król ma 40 lat. Jest absolwentem Politechniki Lubelskiej. W administracji celnej pracuje od 1992 roku. Służbę w cle rozpoczął od pracy na stanowisku młodszego kontrolera celnego w Posterunku Celnym w Kowalewie. Pokonując kolejne szczeble kariery zawodowej w 1997 roku został Naczelnikiem Oddziału Celnego w Kukurykach, gdzie uczestniczył w przygotowywaniu zabezpieczeń i organizacji odpraw Terminalu Samochodowego w Koroszczynie. W październiku 2000 roku został powołany na stanowisko Zastępcy Dyrektora – najpierw Urzędu Celnego w Białej Podlaskiej, a od 2002 roku – Izby Celnej. Do Jego zadań należał m.in. nadzór nad pionem kontroli celnej, bezpośrednio nadzorował pracę wydziałów: Zwalczania Przestępczości, Dokumentacji Celnej, Wspólnej Polityki Rolnej oraz referatów Nadzoru i Koordynacji Kontroli Przedsiębiorców i Zarządzania Ryzykiem.

W czerwcu 2005 r. otrzymał prestiżową nagrodę i wyróżnienie w konkursie zorganizowanym przez redakcję „Spedycji Transportu Logistyki" i Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników na Osobę Przyjazną Logistyce.

Jest żonaty, ma trójkę dzieci.

SKUTECZNOŚĆ ZWALCZANIA PRZESTĘPCZOŚCI

Kwestie będące w bezpośrednim obszarze działania Dyrektora J. Króla, a więc związane z ochroną zewnętrznej granicy Unii Europejskiej i społeczeństwa Wspólnoty przed różnymi zagrożeniami, zwalczania przestępstw w obrocie granicznym, przestępstw paliwowych itp. skutkowały licznymi sukcesami, które z kolei przełożyły się na odprowadzenie do budżetu olbrzymich środków finansowych.

Efektem kontroli przeprowadzanych w obrębie przejść granicznych i wewnątrz kraju było zajęcie m.in.:

– w 2005 r. – ponad 5 mln paczek papierosów, prawie 25 tys. pirackich płyt DVD i CD, towarów podrabianych – liczonych w setkach sztuk, ponad 63 tys. anabolików, 183 kg bursztynu i 31 kg kawioru, dziesiątków okazów CITES. Towarami, które po raz pierwszy ujawniono w Izbie Celnej były meteoryty, skamieniałości i inne okazy geologiczne, o wartości 1.400.000 zł.

– w I półroczu 2006 r. – prawie 2 mln paczek papierosów, ponad 11 tys. płyt z pirackimi filmami, muzyką, programami komputerowymi, 500 szt. sterydów, 20 okazów zagrożonych wyginięciem, chronionych przepisami Konwencji Waszyngtońskiej CITES, prawie 110 kg bursztynu, 45 antyków, setek szt. podrabianej odzieży i obuwia, prawie 1.000 szt. podrobionych kosmetyków i in.

Jednym ze znaczących sukcesów tut. Izby Celnej było wykrycie pod koniec 2005 r. afery związanej z wyłudzeniami podatku VAT na podstawie podrobionych dokumentów TAX FREE, a tym samym narażeniem Skarbu Państwa na olbrzymie uszczuplenia podatkowe. W pierwszych dwóch miesiącach po ujawnieniu nieprawidłowości (od listopada do grudnia) przeprowadzono kontrole w 5 podmiotach gospodarczych, kwestionując ponad 650 faktur (z fałszywymi pieczęciami celnymi), na łączną kwotę podatku VAT 1,3 mln zł.

Dziedziną szczególnie kryminogenną jest obrót paliwami. Mając tę świadomość Dyrektor J. Król priorytetowo traktował kontrole podatników w zakresie prawidłowości deklarowania i wymiaru podatku akcyzowego. Działania podejmowane przez funkcjonariuszy i pracowników tut. Izby przyczyniły się do zlikwidowania kilku nielegalnie działających stacji paliw, oferujących klientom olej opałowy do celów napędowych, a także nielegalnie działających rozlewni gazu, w których gaz przeznaczony do celów bytowych sprzedawany był do napędu pojazdów.

W 2005 i 2006 r. funkcjonariusze i pracownicy tut. Izby przeprowadzili szereg akcji kontrolnych w zakresie zwalczania nadużyć w tym zakresie. W 2005 r. przeprowadzono liczne kontrole w zakresie podatku akcyzowego – 84 kontrole w zakresie gazu płynnego, 139 kontroli w zakresie oleju opałowego, 2.461 kontroli na drogach.

W wyniku podjętych czynności kontrolnych stwierdzono nieprawidłowości skutkujące uszczupleniami należności Skarbu Państwa na kwotę 21.440.000 zł.

Ponadto przeprowadzono 2.153 kontrole rodzaju paliwa znajdującego się w zbiornikach pojazdów lub innych środków przewozowych.

Przypadki ujawnionych nieprawidłowości potwierdzają, że proceder tego typu oszustw kwitnie na szeroką skalę. Tym samym istnieją potencjalne możliwości zwiększenia wpływów do budżetu z likwidacji oszustw paliwowych. W dalszym ciągu dziedzina ta będzie zatem w ścisłym zainteresowaniu Dyrektora Izby, a doświadczenia nabyte podczas nadzorowania pionu kontrolnego Izby zaowocują niewątpliwie podniesieniem poziomu wykrywalności nieprawidłowości w obszarach obrotu towarowego z zagranicą oraz obrotu towarami akcyzowymi.

Robert FATYGA
Naczelnik Wydziału
Prawno-Organizacyjnego
IC Biała Podlaska

Niemieccy celnicy w Szczecinie

W dniach 29.05-02.06.2006 r. w Izbie Celnej w Szczecinie przebywali dwaj funkcjonariusze celni z Niemiec. Goście to kierownicy kontrolnych grup mobilnych Hanower oraz Osnabrück. Wizyta ich związana jest z realizacją projektu „Wzmocnienie służby celnej", realizowanego w ramach umowy twinningowej.

Podczas spotkań niemieccy koledzy przybliżają szczecińskim celnikom działalność kontrolnych grup mobilnych funkcjonujących na terenie Republiki Federalnej Niemiec. Pierwszy dzień obejmował wiedzę teoretyczną (podstawy prawne) dotyczącą funkcjonowania grup mobilnych w Niemczech i w Polsce. Kolejne dni to szkolenie praktyczne, czyli wspólne kontrole z celnikami ze Szczecina i Świnoujścia.

Podczas kontroli drogowych, w których goście z Niemiec uczestniczą jako obserwatorzy, dzielą się z naszymi funkcjonariuszami swoimi spostrzeżeniami. Doświadczenie niemieckich celników i ich uwagi są dla nas bardzo cenne, wynikają one z prawie 10-letniej praktyki. W Niemczech grupy mobilne działają od 1996 r. Szczególne cenne są dla Polskich celników uwagi dotyczące bezpieczeństwa osobistego podczas kontroli. Na tym polu wykazana została zasadnicza różnica, np. w Niemczech funkcjonariusze z grup mobilnych wyposażeni są w broń, bez której nie wolno im przeprowadzać kontroli.

Bardzo duże wrażenie na szczecińskich celnikach zrobił pojazd specjalistyczny, będący na wyposażeniu niemieckich grup mobilnych.



Niemieccy koledzy po zapoznaniu się z pracą swoich polskich kolegów, stwierdzili, że polscy celnicy mają bardzo dużą wiedzę jeśli chodzi o przeprowadzanie kontroli. Jedyne czego im brakuje to sprzętu, ale z pewnością zostaną niebawem doposażeni. W Niemczech na początku, kiedy kontrolne grupy mobilne rozpoczynały swoją działalność też brakowało sprzętu. Jak powiedzieli aller Anfang ist schwer, czyli każdy początek jest trudny.

Monika WOŹNIAK-LEWANDOWSKA
IC Szczecin



Szczególny nadzór podatkowy

Realizacja zadań szczególnego nadzoru podatkowego przez Służbę Celną wiąże się nie tylko ze spektakularnymi wynikami, ale przede wszystkim z codzienną sumienną pracą wielu pracowników i funkcjonariuszy. Doceniając ten wysiłek warto odnotować codzienność rutynowych kontroli. Poniżej przedstawiam materiał dotyczący pracy szczególnego nadzoru podatkowego w trzech podległych Izbie Celnej w Gdyni urzędach celnych.

Zadania nałożone przez ustawodawcę na Referat Szczególnego Nadzoru Podatkowego realizuje w Urzędzie Celnym w Gdyni 45 osób, w tym 34 funkcjonariuszy celnych. Wykonują oni czynności stałego nadzoru podatkowego w 5 składach podatkowych i 2 kasynach, przeprowadzają kontrole doraźne w 5 salonach gier oraz punktach gier na automatach o niskich wygranych. W przypadku tych ostatnich w I kwartale br. zweryfikowano 18 punktów oraz przeprowadzono 8 kontroli doraźnych.

Na terenie właściwości miejscowej podległej Naczelnikowi Urzędu Celnego w Gdyni funkcjonują 2 gorzelnie rolnicze. W I kwartale br. przeprowadzono w nich 14 kontroli. Referat obejmuje również nadzór nad ok. 3500 podmiotów zajmujących się obrotem handlowym wyrobami akcyzowymi, objętymi obowiązkiem oznaczania ich znakami akcyzy. W podmiotach tych przeprowadzono 181 kontroli, w tym 165 w detalu, 1 w hurcie i 11 w gastronomi. W 8 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości, z tego w 6 wystawiono mandaty karne na łączną wartość 930 zł, a w 2 wszczęto postępowanie karne skarbowe.

Do zadań referatu należą również kontrole w zakresie wykorzystania oleju opałowego oraz żeglugowego do celów zgodnych z jego przeznaczeniem. Kontrole te przeprowadzane są w asyście funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej. W I kwartale br. przeprowadzono ich 12, w wyniku których stwierdzono w jednym przypadku nieprawidłowości – sprawa została przekazana do dalszego postępowania podatkowego i karnego skarbowego.

W ramach Referatu Szczególnego Nadzoru Podatkowego w Urzędzie Celnym w Gdańsku funkcjonuje 15 stałych nadzorów podatkowych, w których pracownicy SNP nadzorują przyjęcia wyrobów akcyzowych zharmonizowanych, ich wydawanie i przekazywanie między wydziałami produkcyjnymi oraz przeprowadzają kontrole obrachunkowe – okresowe rozliczenia produkcji i obrotu wyrobami akcyzowymi zharmonizowanymi. W podmiotach produkujących wyroby alkoholowe nadzorowany jest proces nakładania znaków skarbowych akcyzy i ich rozliczenia. Ponadto sprawują stały nadzór w 1 kasynie gry, gdzie nadzorują otwarcie i zamknięcie stołów do gier oraz czynności związane z operacjami żetonowo-gotówkowymi, dokonywanymi między kasą a stołami do gier i między kasą a automatami do gier, a także obliczają rezultat gier.

Poza stałymi nadzorami podatkowymi szczególny nadzór podatkowy wykonuje bieżące czynności kontrolne (między innymi przyjęcia wyrobów akcyzowych, wydania do produkcji, kontrole obrachunkowe, kontrole prawidłowości i terminowości wpłat podatku akcyzowego, kontrole prowadzenia gier na automatach, kontrole prawidłowości i zasadności wystawiania imiennych zaświadczeń o wygranych, kontrole niszczenia wyrobów akcyzowych, kontrole oznaczania wyrobów legalizacyjnymi znakami akcyzy i kontrole prawidłowości stosowania znaków akcyzy) w ponad 7800 punktach sprzedaży wyrobów akcyzowych podlegających oznaczaniu znakami akcyzy, 324 punktach sprzedaży paliw, 5 salonach gier, 222 punktach prowadzenia gier o niskich wygranych, 47 zakładach przerobu i zużycia spirytusu – jednostkach naukowych, służbie zdrowia i innych, 2 browarach i 9 gorzelniach, a także u 15 zarejestrowanych handlowców.

Powyższe zadania na terenie właściwości miejscowej Naczelnika Urzędu Celnego w Gdańsku realizuje załoga referatu w liczbie 69 osób – w tym 26 funkcjonariuszy Służby Celnej.

Do 14 czerwca 2006r. skontrolowano w zakresie stosowania znaków akcyzy 157 jednostek, w tym 13 hurtowni, 162 punkty detaliczne i 15 punktów gastronomicznych. W 59 podmiotach przeprowadzono kontrole w zakresie zawartości nieusuwalnego znacznika. Ponadto wspólnie z funkcjonariuszami Policji, pracownikami Inspekcji Transportu Drogowego oraz samodzielnie dokonano 102 kontroli paliwa w zbiornikach pojazdów w zakresie zawartości nieusuwalnego znacznika Solvent Yellow 124 i barwnika. W wyniku 3 kontroli ujawniono zużywanie oleju opałowego do napędu pojazdów, a kierujący zostali ukarani przez funkcjonariuszy Policji mandatami karnymi na łączną kwotę 300 zł w trybie art. 52 B kodeksu wykroczeń.

Pracownicy i funkcjonariusze Referatu SNP prowadzą również bieżące kontrole wyrobów, które podlegają obowiązkowi oznaczania znakami akcyzy – na targowiskach, na drogach i w mieszkaniach prywatnych, we współpracy z funkcjonariuszami Straży Granicznej i Policji.

W wyniku tych kontroli w okresie od stycznia do 14 czerwca br. ujawniono i zabezpieczono:

– 2774 paczki papierosów bez polskich znaków akcyzy, o wartości rynkowej 15.316 zł,

– 22 butelki a 5,0 l, 178 butelek a 0,5 l i 26 butelek a 1l wyrobów spirytusowych bez polskich znaków akcyzy, o wartości rynkowej 14.977 zł,

– 81 butelek a 0,7 l i 1 butelkę a 1,0 l oznaczonych fałszywymi znakami akcyzy, o wartości rynkowej 1442,50 zł

– 140 nielegalnych płyt DVD z filmami i CD z muzyką, o wartości rynkowej 5.480 zł

– 70 sztuk odzieży z podrobionymi znakami towarowymi ADIDAS, PUMA, NIKE i REEBOK, o wartości rynkowej 3.360 zł.

Referat Szczególnego Nadzoru Podatkowego UC w Słupsku liczy 35 osób, w tym 13 funkcjonariuszy Służby Celnej.

W okresie I kwartału 2006r. na terenie właściwości miejscowej Naczelnika Urzędu Celnego w Słupsku czynnych było 7 rozlewni gazu posiadających status składów podatkowych, w 4 rozlewniach sprawowany jest stały nadzór, w pozostałych 3 sprawowane są kontrole doraźne w zakresie przyjęć i rozlewu gazu do butli.

W tym okresie czynnych było 13 gorzelni rolniczych, w których przeprowadzono ogółem 200 kontroli. Ponadto pracownicy i funkcjonariusze szczególnego nadzoru podatkowego obejmują kontrolą 125 punktów gier na automatach o niskich wygranych. W podmiotach przeprowadzono łącznie 111 kontroli.

Na terenie właściwości miejscowej Urzędu Celnego w Słupsku znajduje się około 3500 jednostek obrotu handlowego wyrobami akcyzowymi, objętymi obowiązkiem oznaczania ich znakami skarbowymi akcyzy. W jednostkach tych przeprowadzane są kontrole w zakresie prawidłowości oznaczania znakami akcyzy, ogółem przeprowadzono ich 1038, w tym: 843 kontrole w detalu, 15 w hurcie, 180 w gastronomii. W 4 przypadkach stwierdzono sprzedaż wyrobów alkoholowych bez stosownych zezwoleń, materiały z tych kontroli przekazano organom ścigania w celu prowadzenia dalszego postępowania. Przeprowadzono również 72 kontrole doraźne i obrachunkowe w 13 jednostkach przerobu i zużycia alkoholu etylowego czystego i skażonego oraz w 8 aptekach szpitalnych.

Pracownicy i funkcjonariusze Referatu SNP przeprowadzili w 74 stacjach paliw kontrole doraźne w zakresie zawartości nieusuwalnego znacznika. W jednym przypadku stwierdzono sprzedaż oleju opałowego przez odmierzacz paliw ciekłych. Uszczuplenie z tytułu podatku akcyzowego wyniosło 17.600 zł. Sprawę przekazano do Referatu Kontroli Przedsiębiorców UC w Słupsku w celu podjęcia kontroli.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Gdynia

Inwestycje w porcie Gdańsk - Wolny Obszar Celny

O dynamicznym rozwoju portów Trójmiasta świadczą nie tylko rosnące statystyki przeładunków towarów, nowe inwestycje w obszarze terminali kontenerowych, ale również dynamiczny rozwój Wolnego Obszaru Celnego. Wolny Obszar Celny w porcie Gdańsk został otwarty w 1996 roku. Powierzchnia całkowita obszaru wynosi 33,5 ha. Strefa wolnocłowa pracuje w systemie całodobowym. Od początku działalności ilość obsłużonych ładunków w Wolnym Obszarze Celnym wzrasta w szybkim tempie.

Systematycznie zwiększający się obrót towarowy na terenie WOC w porcie Gdańsk może być jeszcze wyższy, prowadzone są bowiem prace modernizacyjne nabrzeży i samego kanału portowego. Efektem prac jest m.in. nowa rampa ro-ro, umożliwiająca obsługę statków ro-ro, posiadających własną ruchomą rampę, natomiast w niedalekiej przyszłości uruchomiona zostanie stalowa ruchoma rampa do załadunków i wyładunków ze statków ro-ro towarów na pojazdach. Ponadto dobiegł końca pierwszy etap prac budowlanych na ponad 300 m nabrzeża, a obejmowały one zarówno modernizację samych nabrzeży, jak i ich nawierzchni.

Inwestycja ta ma oczywiście swoje konsekwencje w zwiększającym się obrocie towarowym, a co za tym idzie – zwiększonym zapotrzebowaniu na obsługę celną.

Oddział Celny „Basen im. Władysława IV" jest jednostką organizacyjną Urzędu Celnego w Gdańsku, obejmującą swoim funkcjonowaniu nie tylko obszar WOC, ale także terminale promowe.

Pierwszy z terminali jest własnością firmy PŻB i obsługuje linię promową Gdańsk – Nynashamn, drugi – stanowi własność Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. i usytuowany jest na nabrzeżu Westerplatte.

Ponadto Oddział obsługuje statki cumujące na redzie Portu Gdańskiego oraz jednostki turystyczno-sportowe wpływające do miasta (jachty, łodzie motorowe).



W zakresie działalności Oddziału znajduje się także obsługa statków pasażerskich cumujących przy Nabrzeżu Oliwskim. W 2005 roku takich wizyt było 32, w 2006, tylko w okresie od 6 czerwca do 6 września planowanych jest 25 takich zawinięć.

Główna działalność Oddziału skupia się na działalności Wolnego Obszaru Celnego w Gdańsku. W 2005 roku na terenie WOC przeładowano 74.369 ton towarów. Największą grupę stanowiły owoce. Ponadto na terenie WOC w ubiegłym roku przeładowano ponad 9 tys. sztuk samochodów importowanych do Polski przez takie koncerny jak Fiat, Nissan, Mazda, Mitsubishi, Opel i Suzuki.

W 2006 roku nastąpiła znacząca zmiana w charakterze przeładunków na terenie WOC. Obecnie głównym obiektem działalności są samochody. Do wymienionych powyżej marek „dołączyły" Chevrolety produkowane w Korei, a przeznaczone głównie na rynek wschodni.

Dzięki temu dane liczbowe dotyczące tego rodzaju przeładunków kształtują się następująco (samochody w sztukach):

Rodzaj transportu	2005	2006 (I-VII)
Transport morski – wejście*	7919	25685
Transport morski – wyjście*	703	4819
Transport samochodowy i kolejowy – wejście*	1157	1352
Transport samochodowy i kolejowy – wyjście*	143	14152

* – różnica samochodów wejście/wyjście ilość samochodów objętych procedurą dopuszczenia do obrotu i samochody wspólnotowe przeznaczone na rynek europejski.

Jak widać, tylko przez pierwsze 7 miesięcy 2006 roku ilość samochodów opuszczających port w tranzycie wzrosła niemal 100-krotnie. Także liczba zawinięć statków przewożących samochody zwiększyła się z 23 w całym 2005 roku do 25 w okresie styczeń-lipiec 2006 roku.

Optymistyczne dane dotyczące rozwoju portów Trójmiasta wskazują na bardzo dobre perspektywy gospodarczego rozwoju Pomorza, co również cieszy pomorskich celników.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Gdyni

Spotkanie dotyczące podpisu elektronicznego



W Izbie Celnej w Katowicach odbyło się spotkanie poświęcone zagadnieniom związanym z obsługą elektronicznych zgłoszeń celnych z zastosowaniem podpisu elektronicznego. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele firm dokonujących zgłoszeń celnych oraz wyznaczeni funkcjonariusze urzędów celnych. Prezentacji materiałów związanych z wdrożeniem i funkcjonowaniem podpisu elektronicznego dokonali Pan Piotr Plutecki – Krajowy Koordynator Systemu Celina oraz Pan Marek Rembiasz– Naczelnik Wydziału Wdrażania i Administracji Systemu Celina z Izby Celnej w Krakowie.

Pan Piotr Plutecki przedstawił plany w ramach założeń e-customs oraz kwestie dotyczące planowanych terminów wdrożenia podpisu elektronicznego i uruchomienia nowej funkcjonalności programu Celina.

Pan Marek Rembiasz omówił uwarunkowania prawne dotyczące podpisu elektronicznego oraz regulacje unijne i polskie związane z elektronicznym zgłoszeniem celnym. Ponadto na spotkaniu omówiono także kwestie zgłoszeń celnych dokonywanych z zastosowaniem metod teleinformatycznych, koncepcje realizacji wdrożenia podpisu elektronicznego, cel, korzyści i udogodnienia wynikające dla przedsiębiorców ze stosowania podpisu elektronicznego. Po omówieniu zagadnień merytorycznych, prowadzący spotkanie przedstawił procedury dotyczące warunków technicznych niezbędnych do realizacji dokonywania zgłoszeń celnych w formie elektronicznej przy wykorzystaniu podpisu elektronicznego. Na koniec przedstawiono wstępny harmonogram wydawania certyfikatów dla przedsiębiorców tzw. kodów identyfikacyjnych osób składających podpis elektroniczny oraz wstępny termin uruchomienia nowej funkcji systemu dostosowanej do potrzeb zgłoszeń celnych dokonywanych z zastosowaniem podpisu elektronicznego. Po zakończeniu prezentacji uczestnicy spotkania mieli możliwość zadawania pytań oraz wyjaśnienia zagadnień w zakresie prezentowanego projektu wdrożenia podpisu elektronicznego.

Justyna KIEROT
IC w Katowicach

Polsko – niemieckie patrole celne na Śląsku

Od 10 do 14 lipca w Izbie Celnej w Katowicach gościli dwaj eksperci celni z Niemiec. Jeden z Monachium, a drugi z Frankfurtu. Na co dzień obaj zajmują się zwalczaniem przestępczości celnej i skarbowej, pełniąc służbę w lotnych grupach mobilnych. Ich obecność na Śląsku to efekt zatwierdzonej przez Komisję Europejską umowy twinningowej o wspólnych działaniach szkoleniowo-kontrolnych i wymianie doświadczeń pomiędzy funkcjonariuszami celnych grup mobilnych obu krajów.

Oprócz bagażu wieloletnich doswiadczeń w tworzeniu i rozwijaniu grup mobilnych, niemieccy celnicy przywieźli ze sobą specjalistyczny samochód stanowiący niezbędne, i dla niemieckiej administracji celnej podstawowe, wyposażenie lotnych brygad.Oznakowany VW transporter z silnikiem wysokoprężnym służy celnikom jako ruchomo biuro wyposażone w najlepszy i najnowocześniejszy sprzęt potrzebny w trakcie kontroli prowadzonych poza siedzibą urzędu, np. na drodze.W dyspozycji celników znajduje się tu komputer z dostępem do internetu, drukarka i skaner.W każdej chwili za pomocą łączności satelitarnej funkcjonariusze z niemieckich grup mobilnych mogą też skontaktować się ze swoim centrum kordynacyjnym i sprawdzić we wszystkich dostępnych bazach danych samochód, towar i jego właściciela. Samochód – biuro wyposażony jest także w liczny i niezbędny sprzęt do kontroli - od prostych narzędzi przez specjalistyczne urządzenia do wykrywania przemytu (np.endoskopy, dalmierze) po minilaboratorium. Klimatyzowany samochód posiada własny agregat prądotwórczy do zasilania lamp o silnym strumieniu światła .

Nasi koledzy z Niemiec towarzyszyli codziennie w pracy innej grupie mobilnej. Nić porozumienia została nawiązana bardzo szybko, bo wspólna płaszczyzna działania dawała okazję do porównania wypracowanych metod zwalczania przestępczości, wymiany doświadczeń i praktycznych porad. Chociaż podczas prowadzonych działań w zespole obecny był cały czas tłumacz (świetny

w tej roli młodszy dyspozytor celny Rober Walaszek z bielskiej Grupy Mobilnej) , to w trakcie wspólnie wykonywanych czynności kontrolnych obywano się bez słów. Wszyscy doskonale wiedzieli, co trzeba w danym momencie robić, co skontrolować w wytypowanym pojeździe, gdzie zajrzeć i jakiego użyć sprzętu.

Niemieccy celnicy byli mile zaskoczeni tym, że w Polsce w tak krótkim, bo zaledwie dwuletnim okresie, udało się stworzyć grupy mobilne o wysokim stopniu profesjonalizmu i wypracować standardy kontrolne na poziomie niewiele tylko odbiegającym od osiągniętego w starych krajach unijnych.

Na śląskich celnikach duże wrażenie zrobił specjalistyczny samochód, który dzięki zainstalowanej w nim łączności satelitarnej, pozwala w błyskawicznym czasie (kilka minut) uzyskać niezbędne informacje.W trakcie przeprowadzanych kontroli nasi funkcjonariusze mieli okazję wielokrotnie korzystać z „biura" niemieckich kolegów.



Zdobyte doświadczenia przydadzą się wkrótce śląskim „mobilnym", bowiem już w przyszłym roku Izba Celna w Katowicach ma otrzymać 7 takich specjalistycznych samochodów.

Wszyscy uczestnicy tego niekonwencjonalnego szkolenia byli zgodni, że takie bezpośrednie kontakty i wymiana doświadczeń są nieocenione w procesie tworzenia jednolitej i zintegrowanej administracji celnej Unii Europejskiej.

Elżbieta GOWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Katowicach

Akcja - Krew

W dniu 5 lipca 2006 r. w Izbie Celnej w Rzepinie po raz 10 – jubileuszowy odbyła się akcja krwiodawstwa pod hasłem „Przyjdź-oddaj krew-podaruj życie".

Wśród funkcjonariuszy celnych pełniących służbę w Izbie Celnej w Rzepinie jest wielu honorowych dawców krwi, którzy z własnej inicjatywy w 2003 roku zorganizowali po raz pierwszy zbiórkę płynu życia. Zaowocowała ona dużym zainteresowaniem, co miało swoje przełożenie na ilość oddanej krwi.

Od tamtej pory takie akcje organizowane są cyklicznie – 3 razy w roku.

Kierowane są one nie tylko do celników, ale również do społeczności lokalnej miasta i gminy Rzepin, czyli wszystkich mających chęć i potrzebę niesienia pomocy w tak ważnej sprawie, jaką jest ratowanie ludzkiego życia.

Lipcowa akcja ma duże znaczenie z uwagi na porę roku, bowiem jest lato i jak pokazują statystyki – w tym czasie jest największe zapotrzebowanie na uzupełnienie zapasów w szpitalach.

Cała akcja, pomimo upału, przebiegała sprawnie, bowiem była koordynowana przez Wojewódzką Stację Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Gorzowa Wlkp.



Udział w niej wzięło 40 osób, jednak po badaniach okazało się, że krew może oddać 30 z nich.

Każdy z uczestników oddał 450 ml krwi, czyli zapasy szpitali zostały zasilone o prawie 14 litrów.

Przeciętna liczba osób biorących udział we wszystkich zorganizowanych dotychczas tego typu akcjach wynosi 45 osób, co łącznie wzbogaciło zapasy krwi o ponad 200 litrów.

Oby tak dalej!

Tomasz STUPIENKO
IC Rzepin



Podsumowanie I półrocza pracy w Izbie Celnej Rzepin

Po wakacyjnym oddechu warto podsumować I półrocze pracy.

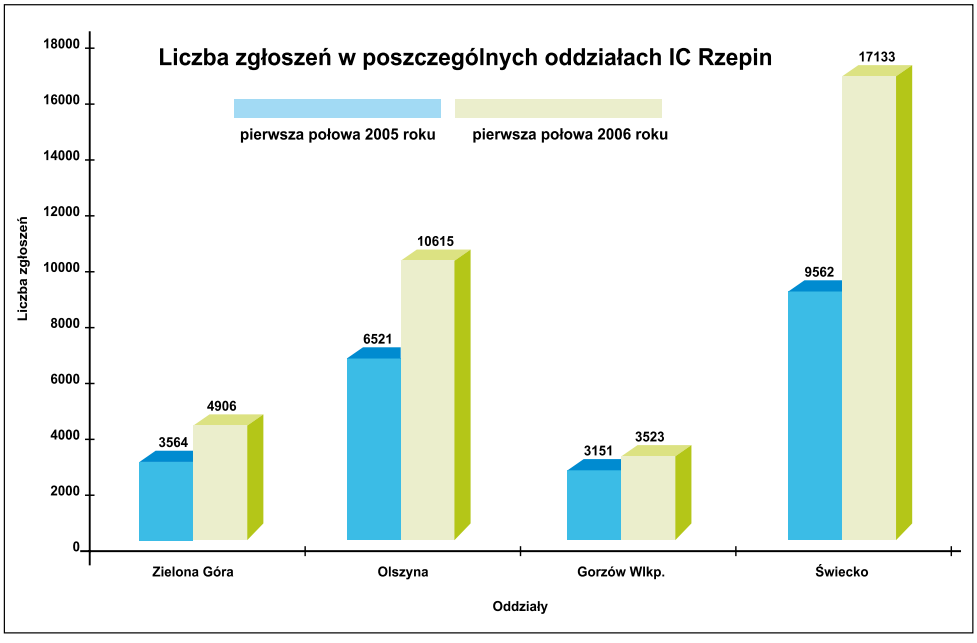
Zmiany poczynione w organizacji pracy, racjonalizacja zarządzania zasobami ludzkimi, programy oszczędnościowe, wdrażane w naszej izbie już od końca ubiegłego, roku przynoszą spodziewane efekty.

Zacznijmy od najbardziej spektakularnych sukcesów, których autorami są funkcjonariusze z Grup Mobilnych.W tym roku udaremnili oni przemyt 22.080.380 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy. Dla porównania w całym ubiegłym roku było to 26.727.740 sztuk. Inne cenne znaleziska mobilnych to ponad 3.200 g różnych narkotyków, a także wypchane okazy ptaków chronionych konwencją CITES.Koledzy z mobilnych przyglądali się także bacznie innego rodzaju procederowi, który wydaje się być zjawiskiem o narastającym nasileniu – to nielegalny przywóz odpadów, których na terenie województwa lubuskiego zatrzymano i wycofano ponad 166 ton. Większość tych transportów miała trafić na leśne polany i w mało widoczne miejsca Puszczy Rzepińskiej.

Pozostałe dane:

- liczba prawomocnych orzeczeń WSA – 1055, podczas gdy za cały rok 2005 – 1.109
  - Liczba wydanych decyzji w całym roku 2005 w I instancji 10.414 w II instancji 1200
  - Liczba wydanych decyzji w I półroczu 2006 w I instancji 4.404 w II instancji 980
- przyjęto 18.779 deklaracji AKC-U (wewnątrzwspólnotowe nabycie)
- przekazano 26.351 par butów dla organizacji pożytku publicznego
- zniszczono 1.314.000 paczek papierosów
- opłaty drogowe – kary nałożone np. za brak licencji: 1.588.200,00, kwota ze sprzedaży kart drogowych – 2.017.361 zł (ilość sprzedanych kart 25.779)
- własność intelektualna - 7 przypadków, w których zaistniało podejrzenie naruszenia praw 20 firm, łącznie 89.935 szt., przede wszystkim odzieży, obuwia i artykułów dla dzieci
- dobra kultury – kamienne bloki architektury parkowej, rozmontowany HARLEY DAVIDSON z okresu II wojny światowej, aparaty fotograficzne, oryginalne taśmy z filmami dokumentalnymi z okresu międzywojennego, książka z 1744 r.

A oto wyniki pracy oddziałów:



Wśród wydziałów, które rozsławiły Izbę Celną w Rzepinie nie możemy oczywiście pominąć Informatyki. Zarówno twórcy „Machiny", jak i „Kancelarii" mogą być dumni ze swoich osiągnięć. Również WZP otrzymało wsparcie w postaci Elektronicznej Książki Służby czy rozwiązań z zakresu łączności radiowej.

Obecnie trwają prace nad nowym projektem „VINCI". Będzie to system, który umożliwi szybką wymianę informacji na temat ujawnionych przez S.C. przypadków naruszeń praw własności intelektualnej i stanie się narzędziem pracy pomocnym w skutecznym identyfikowaniu towarów pirackich i podrobionych.

Tak więc mamy nadzieję, że okres wakacji był czasem zasłużonego odpoczynku dla wszystkich pracujących w naszej Izbie, a ci którzy już odpoczęli mogą zaczynać nowe zadania – tak , by podsumowanie pracy za cały 2006 rok było jeszcze bardziej imponujące.

Beata ZAPOLSKA
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin

Powstanie Poznańskie 1956

"Stąd upomniano się po raz pierwszy o prawo do ludzkiej godności"

W połowie lat 50 ubiegłego wieku na monolitycznej zdawało się budowli komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej pojawiły się pierwsze pęknięcia. Śmierć Stalina w marcu 1953 r. i zmiany w ZSRR wymusiły również korekty w polityce prowadzonej przez komunistyczne władze w Polsce. Zaczęły pojawiać się głosy obarczające winą za popełnione błędy aparat bezpieczeństwa. Nieśmiałe z początku próby krytyki „bezpieki", podpory władzy komunistów w Polsce, zaczęły powoli przełamywać psychozę strachu. Katalizatorem fermentu w komunistycznych partiach tej części Europy okazał się tajny referat wygłoszony przez Nikitę Chruszczowa 14 lutego 1956 r. podczas XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (...) Fikcja planowej gospodarki socjalistycznej była szczególnie dotkliwa dla robotników wielkich poznańskich zakładów przemysłowych. Robotnicy przyzwyczajeni do odmiennych, przedwojennych porządków, do dobrej organizacji pracy i rzetelnego wynagrodzenia z coraz większym trudem usiłowali zapewnić godne życie swoim rodzinom. Sytuację dodatkowo zaogniało biurokratyczne traktowanie robotników i całkowite ubezwłasnowolnienie związków zawodowych, których rola ograniczała się do bezkrytycznego przekazywania „w dół" partyjnych poleceń i wytycznych. Robotnicy byli praktycznie pozbawieni możliwości przekazywania władzom swoich postulatów. Poprawa warunków bytowych zapowiedzianych w tzw. planie 6 - letnim okazała się mitem. Zaopatrzenie sklepów było fatalne, pensje niskie, a ogromne kłopoty mieszkaniowe w odbudowującym się po zniszczeniach mieście bardzo uciążliwe. Dodatkowo Poznań był miastem wyraźnie pomijanym przez władze w nakładach inwestycyjnych.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu niezadowolenia w Poznaniu była kwestia nieprawidłowości w naliczaniu wynagrodzenia, nierealne wskaźniki wzrostu produkcji i wydajności oraz bardzo złe warunki pracy w zakładach. Miejscem, w którym jak w soczewce skupiły się nastroje, były dawne zakłady Hipolit Cegielski Poznań, przemianowane po wojnie na Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina Poznań (ZISPO). Załoga Cegielskiego od 1955 r. zgłaszała niezadowolenie w sprawie niesłusznie pobieranego przez 3 lata podatku od więcej zarabiających przodowników pracy i pracowników akordowych, co pozbawiło parę tysięcy pracowników ponad 11 mln zł. Sygnalizowano też brak możliwości normalnej pracy ze względu na ciągłe braki dostaw surowców i źle zorganizowaną kooperację z innymi zakładami. Wobec braku możliwości spełnienia postulatów robotników przez dyrekcję ZISPO, przedstawiciele załogi próbowali kontaktować się z Ministerstwem Przemysłu Maszynowego i KC PZPR. Wysyłano petycje, listy i delegacje. Ostatnia z nich 26 VI udała się do Warszawy, aby przedstawić postulaty załogi w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego i Centralnej Radzie Związków Zawodowych. Dyskusje, masówki, wybór delegatów, ustalanie listy postulatów w HCP śledzono z uwagą w innych zakładach pracy Poznania. Atmosfera była bardzo napięta. W mieście przebywało wielu gości z kraju i zagranicy z okazji trwających Międzynarodowych Targów Poznańskich. Robotnicy HCP z napięciem oczekiwali powrotu delegacji. W nocy 26/27 czerwca delegacja powróciła do Poznania, przekonana o pozytywnym załatwieniu części postulatów. Następnego dnia rano do zakładów Cegielskiego przyjechał minister Przemysłu Maszynowego i podczas masówki wycofał się częściowo z warszawskich uzgodnień z robotnikami. W tej napiętej sytuacji, 28 czerwca rano doszło w Poznaniu do wystąpień robotniczych...

Informacja z www.city.poznan.pl

Przed bramą Zakładów Metalowych im. Hipolita Cegielskiego, pod tablicą upamiętniającą początek Powstania, delegacja funkcjonariuszy Izby Celnej w Poznaniu złożyła wiązankę kwiatów.

Mariola KARAŚKIEWICZ
Izba Celna w Poznaniu



Changing Places

Projektem o takim właśnie tytule izraelska telewizja Keszet wygrała konkurs zorganizowany przez Unię Europejską, którego ideą było przedstawienie pomysłu na przybliżenie Izraelowi Wspólnoty. „Changing Places" to serial składający się z ośmiu odcinków. Każda część nagrywana jest w innym państwie członkowskim i polega na wymianie reprezentujących wybrane zawody obywateli państw UE i obywateli Izraela, a następnie przedstawienie publiczności izraelskiej osobistych refleksji dotyczących różnic i podobieństw obydwu kultur. Dotychczas zrealizowano cztery odcinki. W rzeczywistość unijną przeniesiono izraelską tancerkę folkową, a na jej miejsce do Izraela pojechała hiszpańska tancerka flamenco. Następnie zamieniono szefów kuchni największych restauracji w Paryżu i Tel Avivie, a po nich nauczycielki języka angielskiego z prywatnej szkoły w Niemczech i izraelskiej szkoły publicznej.

Na bohatera czwartego odcinka producenci filmu wybrali funkcjonariusza celnego. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności funkcjonariusze Izby Celnej w Przemyślu mieli możliwość zaprezentowania Służby Celnej oraz goszczenia izraelskiego oficera. W ramach wymiany, Pan Olgierd Skręt funkcjonariusz z Urzędu Celnego w Rzeszowie wyjechał na tydzień do Izraela, gdzie został „wcielony" w tamtejsze struktury. Ten odcinek serialu realizowany był równocześnie w Polsce i w Izraelu. Przez pięć dni Aviram, izraelski oficer, przyglądał się pracy funkcjonariuszy celnych zarówno na granicy, jak i w pociągach międzynarodowych oraz podczas akcji wewnątrz kraju. W tym samym czasie nasz funkcjonariusz poznawał codzienną pracę służb izraelskich. Wszyscy biorący udział w realizacji filmu funkcjonariusze zgodnie twierdzą, iż wymiana była dla nich niezwykle cennym doświadczeniem, a także wielką przygodą.



Pan Ogierd Skręt „czasowy" funkcjonariusz izraelskiej administracji celnej

Małgorzata EISENBERGER-BLACHARSKA
Rzecznik Prasowy IC Przemyśl



Egzamin wewnętrzny w IC w Kielcach

Ponad dwudziestu celników w służbie przygotowawczej zmierzyło się z pytaniami komisji egzaminacyjnej kieleckiej Izby Celnej, której przewodniczył Z-ca Dyrektora Pan Janusz Dmowski.

Przed egzaminem, samopoczucie „młodziutkich" funkcjonariuszy popsuła informacja, że konstrukcja pytań jak i możliwych, prawidłowych odpowiedzi pozwala na ocenę nie tylko pod względem przyswojonej przez nich wiedzy teoretycznej, ale i umiejętności zastosowania jej w praktyce. Potem czas już przyspieszył. Celnicza „młodzież" przystąpiła do wypełniania testów.

Z części pisemnej, zawierającej 35 pytań, z zakresu Prawa Celnego oraz ustaw o podatku akcyzowym i o Służbie Celnej wszyscy kandydaci wyszli zwycięsko i tym samym zakwalifikowali się do egzaminu ustnego.



Zakres egzaminu ustnego obejmował wyżej wymienione akty prawne oraz wiedzę praktyczną i teoretyczną, związaną z zadaniami komórek organizacyjnych, w których funkcjonariusz dotychczas pełnił służbę.

W oczekiwaniu na wyniki, bardzo poważne były ich miny.

Jednak, zaraz po pierwszym zdaniu Przewodniczącego Komisji, który złożył serdeczne gratulacje wszystkim, przeegzaminowanym funkcjonariuszom służby przygotowawczej – rozległy się brawa i radosne westchnienia wskazujące na wyraźną ulgę. Największą ilość punktów z testu zdobył Łukasz Sawa – kolega z Wydziału Prawno-Organizacyjnego.

Wszystkim naszym młodym koleżankom i kolegom – my nieco starsi – składamy szczere gratu-



Łukasz, jeszcze nie wiedział, że najlepiej test napisał

lacje z uzyskanych wyników. Ponieważ braliśmy udział w przygotowywaniu dla nich pytań, doskonale wiemy, że nie był to łatwy egzamin. Łatwa też nie jest nasza służba, ale pełna satysfakcji, której z serca „młodziutkim" życzymy - na dalszej drodze zawodowej w naszych szeregach!

Wiesława DRÓŻDŻ
Rzecznik Prasowy
IC Kielce

W stronę przedsiębiorcy

Ponad stu przedsiębiorców zrzeszonych w Staropolskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej zaprosiło dyrektorów kieleckich Izb: Celnej i Skarbowej na konferencję, której jednym z tematów były "Podatki i opłaty graniczne jako czynnik stabilizujący działanie przedsiębiorstw". Konferencja odbyła się 30 czerwca 2006 r. w Cedzynie koło Kielc i była również okazją dla organizatorów do uroczystego wręczenia złotych i srebrnych Certyfikatów członkostwa przedsiębiorstwom – członkom Staropolskiej Izby wyróżniającym się na lokalnym rynku. Do Sali konferencyjnej hotelu Gromada przybyli licznie przedstawiciele władz lokalnych, samorządowych oraz przedsiębiorcy.

„Staropolska Izba Przemysłowo – Handlowa jest organizacją samorządu gospodarczego, działającą w regionie świętokrzyskim od 1990 roku. Izba powstała w wyniku naturalnego dążenia przedsiębiorców do łączenia się w celu stworzenia przedstawicielstwa reprezentującego ich interesy poprzez oddziaływanie na władze państwowe i regionalne w celu tworzenia dogodnych warunków dla rozwoju przedsiębiorstw i przedsiębiorczości"[1)].

Konferencję rozpoczął Ryszard Zbróg – Prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej, przedstawiając zaproszonych gości. Pan Prezydent zwrócił szczególną uwagę na temat ułatwień i uproszczeń jakie proponują instytucje skarbowe i celne swym podatnikom.

Następnie, o wystąpienie został poproszony Dyrektor Izby Skarbowej w Kielcach Pan Sławomir Podkówka, który przygotował prezentację pt. „Administracja Skarbowa dla Przedsiębiorców". Zawierała ona zagadnienia, które spotkały się z szerokim zainteresowaniem słuchaczy, a były to:

1) Pilotażowy program dotyczący informowania przedsiębiorców o planowanym podjęciu kontroli podatkowej,
2) Interpretacje przepisów prawa podatkowego,
3) E-deklaracje.

Dyrektor Podkówka zakończył swoje wystąpienie słowami zrozumienia dla przedsiębiorców, którzy zgłaszali swoje problemy i niepokoje mówiąc: „ Zdaję sobie sprawę, iż w obszarze podatków jest wiele do zrobienia. Chcę jednak zaznaczyć, że sporo podejmowanych ostatnio inicjatyw, zarówno na poziomie Ministerstwa Finansów, jak i Izby Skarbowej w Kielcach, idzie w kierunku poprawy i usprawnienia obsługi przedsiębiorców."

Następnym punktem konferencji, było wystąpienie Dyrektora Izby Celnej w Kielcach pana Andrzeja Pasternaka, który na multimedialnej prezentacji przedstawił „Rolę służby celnej i jej wpływ na działalność przedsiębiorcy". Wystąpienie to obejmowało takie zagadnienia jak:



[1)] Ryszard Zbróg, Prezydent Izby „Katalog" Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa, Kielce 2006r.

1) struktura i strategia Służby Celnej w Polsce,
2) uproszczone formy zgłoszeń celnych,
3) miejsca uznane i wyznaczone,
4) Wspólna Polityka Rolna,
5) ułatwienia płatnicze dla podatników,
6) uproszczone sposoby dokumentowania pochodzenia towarów oraz instytucja upoważnionego przedsiębiorcy.

Ponieważ rola i zadania Izby Celnej w Kielcach dla większości przedsiębiorców, była nowym zagadnieniem, padło z sali wiele pytań w podstawowych kwestiach. Dyrektor Izby Celnej stanął przed dużo większym wyzwaniem niż jego poprzednik, gdyż okazało się, że przedstawione zadania Izby wymagały szerszego wyjaśnienia i przybliżenia przedsiębiorcom. Największym zainteresowaniem cieszyły się zagadnienia dotyczące uproszczeń i ułatwień jakie proponuje dzisiaj Służba Celna. Z nie mniejszym zainteresowaniem spotkały się obszary Wspólnej Polityki Rolnej i w związku z tym, przedsiębiorcy poprosili Dyrektora naszej Izby o rozważenie możliwości cyklicznych spotkań. Uczestnicy konferencji uznali, że zadania Izby Celnej oraz pomoc dla przedsiębiorców, jaka płynie z jej działalności warte są kontynuacji kontaktu, tyle, że już bardziej ukierunkowanego na specjalistyczne tematy.

Dyrektor Andrzej Pasternak zachęcił zebranych do korzystania z informacji zawartych na stronie internetowej Ministerstwa Finansów i wyraził gotowość czynnego udziału w przybliżaniu naszej służby wszystkim zainteresowanym. Zaproponował również organizowanie spotkań, na których rozwiniętoby tematy interesujące przedsiębiorców.

Wiesława DRÓŻDŻ
Rzecznik Prasowy
IC Kielce

Eksperci niemieccy w Izbie Celnej we Wrocławiu

W dniach 24.07 - 27.07.2006r. Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu gościł ekspertów niemieckich w osobach Svnenii Otto z Głównego Urzędu Celnego w Hanowerze i Mattiasa Guderitza z Głównego Urzędu Celnego w Stralsundzie. Niemieccy goście, reprezentujący unijne służby celne realizowali w ramach Projektu Transition Facility działanie 3.4.4. poświęcone analizie struktury i organizacji pracy we wrocławskiej izbie celnej i podległych urzędach. Po obejrzeniu szeregu prezentacji poświęconych strukturze, organizacji pracy i obiegowi poczty i informacji w komórkach organizacyjnych Izby Celnej we Wrocławiu, unijni eksperci wizytowali wrocławski Oddział Celny Port Lotniczy. Specyfika tego oddziału i konieczność zapewnienia ciągłości odpraw celnych zarówno w ruchu osobowym - jak i przy odprawie przesyłek towarowych zostały poddane weryfikacji. Eksperci interesowali się między innymi procedurami obsługi zgłoszeń celnych od momentu ich przyjęcia, do chwili ich archiwizowania. Organizacja pracy funkcjonariuszy celnych na każdym etapie przetwarzania zgłoszenia i na każdym stanowisku pracy to główne zagadnienia, które zostały poddane wnikliwej analizie unijnych gości. Końcowa ocena wizyty i wnioski zostaną zawarte w kwartalnym protokole, który po przedstawieniu w Ministerstwie Finansów zostanie przedłożony w Brukseli.

Wrocławska Izba Celna, po Ministerstwie Finansów, Izbie Celnej w Białymstoku i w Szczecinie jest czwartą jednostką administracji celnej wizytowanej przez unijnych ekspertów w ramach Projektu Transition Facility 2004 „Wzmocnienie Polskiej Służby Celnej".

Nasze problemy i bolączki są świetnie znane ekspertom, którzy na co dzień pracują jako urzędnicy celni w rodzimych urzędach. Może różnimy się nieco organizacją pracy, ale z pewnością świetnie się rozumiemy.

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy
IC we Wrocławiu



Kobiety w akcji



W gorący, letni poranek rozmawiam z trzema funkcjonariuszkami Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Łodzi. Uśmiechnięte, pełne werwy szykują się powoli do działania. Codziennie kiedy wychodzą na akcje nie wiedzą o której skończą pracę. Nigdy nie są w stanie przewidzieć przebiegu zdarzeń i to jest jedna z rzeczy, która pasjonuje je w tej pracy.

Wchodzą w skład grupy mobilnej, do której zadań należy m.in. wykrywanie i zwalczanie przestępstw związanych z handlem nielegalnie wprowadzonymi towarami, kontrola w zakresie przepisów dotyczących transportu drogowego itp. Mimo ciężkiej i wymagającej czasem sporej siły pracy, pozostają bardzo kobiece...

– Od jak dawna pracujecie w grupie mobilnej ?

Monika, Magda, Kamila: Od około pół roku.

– Jaki był powód rozpoczęcia pracy w wydziale zwalczania przestępczości?

Monika: Chęć zmiany. Miałam już dosyć siedzenia za biurkiem.

Magda: Satysfakcja z uczestniczenia w zwalczaniu przestępczości.

Kamila: Lubimy jak się coś dzieje. Poza tym ta praca to wyzwanie.

– Jak na waszą decyzję o podjęciu tej pracy, czasem niebezpiecznej, zareagowali najbliżsi?

Monika: Zachęcali, wspierali.

Magda: Odradzali z uwagi na charakter pracy.

Kamila: Mój partner mnie zachęcał, bo wie że jestem aktywną osobą, ale jednocześnie martwi się zawsze kiedy wyjeżdżam na działania.

– Z jakimi reakcjami się spotkałyście wśród męskiej części wydziału? Pomagali wam czy też podeszli do was z rezerwą typu „to nie robota dla kobiety!"

Monika: Reakcje były bardzo różne, ale myślę, że już się przyzwyczaili do kobiet w wydziale. Poza tym imponują nam doświadczeniem i wiedzą.

Magda: Jak wiemy kobieta łagodzi obyczaje.

Kamila: Niektórzy są nawet nadopiekuńczy.

– A co z waszym szefem. Jak go oceniacie?

Monika: Otoczył nas opieką od samego początku. Zawsze możemy na niego liczyć.

Magda: Traktuje nas na równi z mężczyznami.

– Co was najbardziej fascynuje w tej pracy?

Monika: Chęć poznania czegoś nowego.

Magda: Nieprzewidywalność, adrenalina, samorealizacja.

Kamila: Rozwój zawodowy.

– Jakie nowe umiejętności zdobyłyście pracując w mobilnych?

Monika: Odbyłyśmy szkolenie ze środków przymusu bezpośredniego przećwiczone służbowo i prywatnie (śmiech). Poza tym udzielanie pierwszej pomocy.

– Jakie cechy charakteru trzeba mieć żeby dobrze wykonywać powierzone wam obowiązki?

Monika: Odporność psychiczna na zachowania ludzi, czasem naprawdę bardzo różne.

Magda: Samodyscyplina.

Kamila: Umiejętność pracy w zespole, asertywność.

– Jak oceniacie stopień niebezpieczeństwa tej pracy?

Magda: Zależy od sytuacji.

Kamila: Zawsze możemy liczyć na pomoc i wsparcie bardziej doświadczonych kolegów. Wystawiając się na pierwszy front, chronią nas własnym ciałem.

– Co sprawia wam największą trudność w tej pracy?

Monika: Chyba najbardziej praca po kilkanaście godzin dziennie daje się we znaki.

Magda: Nienormowany czas pracy.

Kamila: Zmęczenie po wielogodzinnych działaniach.

– W jakiej największej do tej pory akcji brałyście udział?

Monika, Kamila: Działania przeprowadzone na giełdzie samochodowej w lutym.

Magda: Ujawnienie nielegalnej wytwórni płyt na Retkini.

– Jak na kobietę-funkcjonariusza reagują mężczyźni przemytnicy?

Monika: Bardzo różnie. W zależności od sytuacji. Niektórzy agresywnie, a są też tacy, którzy nas próbują poderwać, oczarować.

– Jaki towar najczęściej rekwirujecie?

Magda: Najczęściej wpadają osoby nielegalnie handlujące papierosami, alkoholem, pirackimi płytami czy też odzieżą opatrzoną podrabianymi znakami firmowymi. W tygodniu (od 30.06. do 06.07.2006 r.) udało nam się zatrzymać towar za kwotę około 50.000 PLN. W tym ponad 2.500 paczek papierosów, 660 pirackich płyt, około 300 sztuk odzieży z zastrzeżonymi znakami towarowymi i 4 automaty.

– Czy możecie spokojnie robić zakupy na rynkach / targowiskach, które kontrolujecie?

Magda: Zazwyczaj nie kontrolujemy rynków, w pobliżu których mieszkamy.

– W jakim ciekawym zatrzymaniu, najbardziej nietypowym brałyście udział?

Monika: Po dokonanej przez nas kontroli celnej na drodze, kierowca pojazdu zapomniał zabrać swojego psa. Po około 10 minutach mu się przypomniało i wrócił po wystraszone zwierzę.

Kamila: Ja miałam znowu sytuację, że podczas rekwirowania automatów, właściciel salonu gier dostał ataku szału. Zaczął krzyczeć i rzucać krzesłami. Jego żona natomiast zasłabła i musieliśmy wezwać pogotowie. Ludzie reagują bardzo różnie, nie sposób przewidzieć co się stanie.

– Czy praca zajmuje wam dużo czasu?

Magda, Monika, Kamila: Bardzo dużo czasu, ale w ten sposób nabieramy też coraz więcej doświadczenia.

– Czy ta praca zmieniła was?

Monika: Nadal jesteśmy w 100% kobietami.

Magda: Stałyśmy się bardziej czujne, odważne. Nie da się do końca oddzielić pracy od życia osobistego np. kiedy robię zakupy na rynku, jednocześnie zwracam uwagę na to, czy obok ktoś nie sprzedaje pirackich płyt czy papierosów.

– Czy miałyście już chwile, że myślałyście „nie, ta praca nie jest dla mnie"?

Monika: Nie.

Magda: Na razie nie.

Kamila: Na początku były wątpliwości, ale po kilku tygodniach czułam się już całkiem pewnie. Zarówno Naczelnik, jak i koledzy przyjęli nas bardzo ciepło i serdecznie. My zdajemy sobie sprawę, że koledzy też mają ciężkie dni, są przepracowani, zestresowani, ale wiedzą, że mogą na nas liczyć.

– Jakie macie zainteresowania poza pracą?

Monika: Rower, kino.

Magda: Jazda konna, żeglarstwo, narciarstwo, polityka.

Kamila: Wędrówki górskie, literatura obyczajowa.

– Jakie macie marzenia?

Monika, Magda, Kamila: Założenie rodziny, spełnienie pod względem zawodowym. Chcemy po prostu być szczęśliwe....

Dziękują za rozmowę.

(Z uwagi na bezpieczeństwo funkcjonariuszek, ich imiona zostały zmienione)

Wśród współpracowników dziewczyny uchodzą za osoby koleżeńskie, sumienne i bardzo pracowite.

Każda z nich posiada inne cechy, które sprawiają, że odnajdują się w tej, czasem ciężkiej i nieprzewidywalnej pracy.

Emilia MARCINIAK
Rzecznik Prasowy
IC w Łodzi

Ochrona zabytków – szkolenie we Wrocławiu

Izba Celna we Wrocławiu w dniach 8 i 9 czerwca 2006 r. była organizatorem kolejnego już – szóstego ogólnopolskiego szkolenia z ochrony zabytków.

Program spotkania obejmował w pierwszym dniu zwiedzanie Panoramy Racławickiej, cykl wykładów w Muzeum Narodowym, połączony z prezentacją sztuki śląskiej XVI – XIX wiek, rzemiosła artystycznego, przedmiotów gospodarstwa domowego i dawnej broni.

Drugi dzień szkolenia odbył się w Muzeum Miejskim Wrocławia, które ma siedzibę w ratuszu. Uczestnicy mogli zapoznać się tu z historią wrocławskiego cechu złotników, poznać ich wyroby, zarówno te stanowiące wystawę stałą jak również podziwiać mogli najnowszy zakup dla Muzeum dokonany przez wrocławian – Skarb z Bremy.



Dyrektor Izby Celnej we Wrocławiu Pan Jerzy Chrobak oraz pozostali uczestnicy szkolenia dzięki Dyrektorowi Muzeum Miejskiego Piotrowi Łagiewskiemu poznali szczegółowo historię związaną ze Skarbem. Najważniejsza jednak część spotkania odbyła się w Sali Wójtowskiej wrocławskiego ratusza i dotyczyła ustawodawstwa określającego ochronę zabytków w Polsce i Unii Europejskiej.

Ten temat, szczególnie trudny do omówienia z uwagi na występujące różnice w przepisach prawnych został zauważony i zgłoszony do dalszych prac zmierzających do ujednolicenia obowiązującego prawa.

Ponieważ w dyskusji udział wzięli Pan Piotr Ogrodzki Dyrektor Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych, Pan Mirosław Karpowicz z Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego MSWiA, Pan Andrzej Kubik wojewódzki Konserwator Zabytków, Koordynatorzy ze wszystkich Izb Celnych w Polsce, funkcjonariusze Straży Granicznej oraz Policji, można liczyć, iż wkrótce dojdzie do kolejnych zmian legislacyjnych i nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Istnieje więc realna szansa, że poza przybliżeniem funkcjonariuszom celnym historii oraz wiedzy o zabytkach, spotkanie to przyczyni się do dostosowania naszych przepisów do aktualnej sytuacji związanej z akcesją Polski do Unii Europejskiej i doprowadzi do liberalizacji przepisów związanych z wywozem zabytków z Polski.

Aleksandra POKORA
IC Wrocław

Mistrzostwa Polski PAC w tenisie ziemnym



Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Kadr Celnych i Skarbowych w Otwocku był gospodarzem Mistrzostw Polski Pracowników Administracji Celnej w tenisie ziemnym, które odbyły się w dniach 1-3.06.2006r. W zawodach uczestniczyli zawodnicy reprezentujący 13 izb celnych (39 uczestników, w tym 7 kobiet). Gościnnie w zawodach udział wzięła reprezentacja funkcjonariuszy celnych z Litwy.

Zawody rozegrano w czterech kategoriach	
1.	turniej singla kobiet
2.	turniej singla mężczyzn
3.	turniej debla mężczyzn
4.	turniej gry mieszanej

Drużynowo w punktacji generalnej czołowe miejsca zajęły reprezentacje:	
1.	Izba Celna w Katowicach
2.	Izba Celna we Wrocławiu
3.	Izba Celna w Olsztynie

W poszczególnych kategoriach sportowych wyniki były następujące:

Gra pojedyńcza (singiel) kobiet		
1.	Jolanta Szumiłowska-Smyła	IC Katowice
2.	Edyta Uradzińska	IC Olsztyn
3.	Krystyna Kowalska	IC Toruń

Gra pojedyńcza (singiel) mężczyzn		
1.	Piotr Zdarzył	IC Katowice
2.	Bruno Kolanowski	IC Wrocław
3.	Eugeniusz Tomaszuk	IC Warszawa

turniej gry mieszanej		
1.	Jolanta Szumiłowska-Smyła Piotr Zdarzył	IC Katowice
2.	Edyta Uradzińska Robert Skierski	IC Olsztyn
3.	Beata Nowak Maciej Bałaziński	IC Wrocław

turniej gry deblowej mężczyzn		
1.	Robert Skierski Dariusz Kamiński	IC Olsztyn
2.	Maciej Bałaziński Bruno Kolanowski	IC Katowice
3.	Maciej Wrzosek Mariusz Tomasiewicz	IC Szczecin

Przewodniczący Piotr KRĘTKOWSKI
Zespołu ds. Kultury Fizycznej i Sportu PAC

II miejsce Celnej Torpedy na zawodach w Niemczech



Osada smoczej łodzi – Celna Torpeda zajęła II miejsce w zawodach, które odbyły się w Greifswaldzie. W zawodach wzięły udział 44 osady, w tym dwie z Polski (nasza Celna Torpeda oraz osada z Goleniowa). Celna Torpeda startowała w kategorii mix fun (klasa mieszana – 8 pań w osadzie). W tej kategorii wzięło udział 29 osad. Zawodnicy mieli do pokonania dystans 250 m. Osiągnięty przez naszych zawodników czas był tylko o 0,03 sekundy gorszy od zwycięzców. Osada z Goleniowa zajęła 26 miejsce.

Monika WOŹNIAK-LEWANDOWSKA
IC Szczecin

Marsz gwiaździsty 2006 w Holandii

„Marsz Gwiaździsty" to impreza sportowa o charakterze międzynarodowym z wieloletnimi tradycjami, organizowana już od 90 lat w Holandii. Jednym z jej współorganizatorów pozostaje także holenderska administracja celna. Impreza ta jest oficjalnie zarejestrowana w kalendarzu imprez sportowych ECSA (Stowarzyszenia Sportowego Europejskich Służb Celnych). O jej popularności i rozmachu może świadczyć fakt, iż w zeszłym roku wzięło w niej udział aż 47.000 osób, w bieżącym zaś niewiele mniej – 46.000. Jej specyfika polega na długodystansowych marszach pieszych po 50 km dziennie, by łącznie przez 4 kolejne dni pokonać dystans 200 km! Uczestnictwo w marszu wymaga więc, oprócz świetnej kondycji fizycznej, ogromnej wytrwałości w pokonywaniu długich dystansów chodu, dlatego też przygotowania do marszu rozpoczynają się na wiele miesięcy przed jego rozpoczęciem. W ramach tych przygotowań każdy z potencjalnych uczestników winien nie tylko zadbać o ogólną, bardzo dobrą kondycję fizyczną, ale także sukcesywnie, we własnym zakresie, pokonywać pieszo wielokilometrowe trasy marszu.

W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, Służba Celna RP otrzymała zaproszenie do uczestnictwa w „Marszu Gwiaździstym", organizowanym, jak co roku w okresie 18-21 lipca w Holandii (Nijmegen). Tym razem naszą administrację celną reprezentowało 5 uczestników. Byli wśród nich funkcjonariusze: Anna Celmer – IC Gdynia, Bogdan Drężek – IC Toruń, Krzysztof Osełkowski – IC Olsztyn, Jarosław Salachna – IC Katowice oraz Barbara Zaręba – IC Warszawa. Reprezentację tę powołał Zespół ds. Kultury i Sportu PAC.

Jak już wyżej wspomniano, tegoroczny „Marsz Gwiaździsty" to już 90 – jubileuszowy. Miało więc być wyjątkowo… i, zapewne by tak było, bowiem atmosfera niesamowitości, rozmachu i prestiżu imprezy była wszechobecna, ponadto pod względem organizacyjnym wszystko zostało dopięte na tzw. „ostatni guzik". Należy przy tym mocno podkreślić, że organizacji imprez na taką skalę, powinni uczyć się od Holendrów przedstawiciele innych państw – również, a może przede wszystkim Polski. Niestety, panujący w tym czasie upał, czego nie dało się przecież wcześniej przewidzieć, pomieszał szyki organizatorom chodu, którzy zaplanowali marsz w terminie od 18 do 21 lipca b.r. Szybko więc okazało się, że czterodniowy marsz w tak wysokich temperaturach, jakich podobno nie notowano w Holandii od 30 lat, może być niebezpieczny dla zdrowia, a nawet życia uczestników. Potwierdziły to bowiem liczne przypadki omdleń i innych dolegliwości zdrowotnych oraz dwóch zgonów, spowodowanych tą iście tropikalną pogodą. Zdecydowano więc o przerwaniu chodu już po pierwszym dniu. Ponadto, aby uniknąć w przyszłości tego typu zdarzeń, organizatorzy imprezy zapowiedzieli, iż w następnym roku marsz odbędzie się w innym terminie niż dotychczas (np. w marcu).

Niewątpliwie należy dodać, iż pomimo wręcz ekstremalnych warunków tegorocznej „pieszej wędrówki", cała piątka polskich uczestników szczęśliwie doszła do mety pierwszego dnia i to znacznie przed wymaganym czasem, tym samym rokując nadzieje na dalsze pomyślne w niej uczestnictwo. Przyszłorocznym zaś uczestnikom „Marszu Gwiaździstego" wypada natomiast już teraz życzyć wielu sukcesów, wytrwałości oraz sprzyjającej pogody.

Niespełniona uczestniczka
Barbara ZARĘBA
IC Warszawa

Bialscy celnicy w półfinale piłkarskiego Pucharu Polski

Do półfinału piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu BOZPN dotarła drużyna Izby Celnej Biała Podlaska, przegrywając dopiero w tej fazie rozgrywek ze świeżo upieczonym beniaminkiem III ligi Orlętami-Spomlek Radzyń Podlaski.

W rozgrywkach piłkarskiego Pucharu Polski obligatoryjnie uczestniczą drużyny od V ligi wzwyż, a na zasadzie dobrowolności zespoły niższych lig oraz drużyny niezrzeszone, np. zakładowe. Mecze rozgrywane są oczywiście zgodnie z regulaminem PZPN i przepisami gry w piłkę nożną. Rozgrywki piłkarskiego Pucharu Polski objęte są patronatem Prezydenta RP.

Po mało przekonującym zwycięstwie wyjazdowym w I rundzie 2:0 z B-klasowym Agrosportem Leśna Podlaska (bramki: Wojciech Litwiniuk i Andrzej Łączkowski) drużyna Izby Celnej Biała Podlaska już w II rundzie wylosowała rewelacyjnie spisującą się w klasie okręgowej (V liga) drużynę Janovii Janów Podlaski. Wynik 4:0 dla Izby Celnej można chyba pozostawić bez komentarza. Bramki w tym meczu zdobyli Tomasz Koszołko-2, W. Litwiniuk i Adam Weremczuk (z karnego).

Mecze trzeciej rundy odbyły się (ze względu na długą i ostrą zimę) dopiero 10 maja 2006 r. W Białej Podlaskiej na Stadionie Miejskim – dzięki uprzejmości Prezydenta Miasta, który wyraził zgodę na nieodpłatne korzystanie ze stadionu – Izba Celna Biała Podlaska rozegrała swój kolejny mecz, w którym przyszło jej zmierzyć się z V-ligowym Dwernickim Stoczek Łukowski. Po

strzelonych w drugiej połowie bramkach przez Dariusza Duchnowskiego i T.Koszołko, wygrywając 2:0 Izba Celna awansowała do fazy ćwierćfinałowej. W kolejnej rundzie celniczą drużynę los skojarzył z Huraganem Międzyrzec Podlaski, wiceliderem V ligi. Faworyt w rozgrywanym 18 maja meczu był więc tylko jeden i niewielu dawało szanse celnikom. Przebieg meczu nie odpowiadał jednak przedmeczowym zapowiedziom i aby nie być posądzonym o subiektywizm wypada posłużyć się spojrzeniem i opinią z zewnątrz: „Izba pokonała faworyzowaną drużynę Huraganu 2:0 (…). *W dzisiejszym spotkaniu bialska ekipa nie odstawała poziomem od pretendenta do gry w IV lidze, a nawet śmiało zaryzykowałbym stwierdzenie, że bialczanie prezentowali się znacznie lepiej w wielu elementach gry od międzyrzeckich zawodników"* – tak mecz podsumował dziennikarz sportowego portalu www.bialskisport.com. Huragan praktycznie ani razu poważnie nie zagroził bramce strzeżonej przez Zenona Maksymiaka, a obrona, pod wodzą Andrzeja Wawrzusiszyna, w walce z „zawodowcami" nie straciła bramki w czwartym kolejnym meczu pucharowym. Po strzeleniu dwóch bramek w tym meczu Tomasz Koszołko zaliczył w pucharze swoje czwarte i piąte trafienie, a ogólny bilans bramkowy Izby Celnej po czterech rundach pucharowych wynosił 10:0!

W półfinale Izba Celna wylosowała obecnie jedną z najlepszych drużyn na Lubelszczyźnie (nie licząc pierwszoligowego Górnika Łęczna) – Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski. Orlęta w porównaniu do poprzednich wygranych trzech meczów pucharowych wystąpiły w najsilniejszym składzie, jakim dysponowali w dniu meczu. To dla bialskich celników może być powód do satysfakcji, ponieważ widać było, że Orlęta-Spomlek poważnie potraktowały zarówno mecz, jak i mundurowych przeciwników. Drużyna ta w cuglach wygrała przecież IV ligę lubelską, zapewniając sobie awans do III ligi na pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek (ostatecznie z przewagą 18 punktów nad drugą drużyną w tabeli !!!). Bialscy celnicy łudzili się więc, że trener drużyny z Radzynia (Marek Majka – czterokrotny Mistrz Polski w barwach Górnika Zabrze) w meczu z celnikami da odpocząć najlepszym swoim zawodnikom i do gry wystawi dublerów. Niestety, nic takiego nie miało miejsca, a przybyła na mecz publiczność (ok.150 osób) była świadkiem festiwalu strzeleckiego głównie w wykonaniu gości, choć w końcówce bialscy celnicy dwukrotnie zmusili do kapitulacji bramkarza renomowanego rywala (W.Litwiniuk w 67 minucie oraz Wojciech Jarzynka w 83 minucie). W drugiej połowie (przy stanie 0:5) trener radzynian dał odpocząć podstawowym graczom, desygnując do gry zawodników rezerwowych. Po zejściu czterech czołowych zawodników, gra Orląt, mimo optycznej przewagi, wyglądała trochę gorzej. Może to sprawiło, że tę odsłonę spotkania wygrali celnicy (2:1), lecz na wynik spotkania składają się bramki zdobyte w obu połowach meczu, w których Orlęta Radzyń łącznie zdobyły niestety sześć. Izba Celna uległa więc świeżo upieczonemu trzecioligowcowi 2:6 (0:5).

Piłkarską przygodę w Pucharze Polski celnicy-piłkarze traktowali jako dobrą zabawę i możliwość rywalizowania z młodszymi i teoretycznie lepszymi zawodnikami, którzy na co dzień grają w regularnych rozgrywkach ligowych i systematycznie trenują. Nie zapominając, że są celnikami, a gra w piłkę nożną nie jest w tym przypadku ich obowiązkiem, z wielką satysfakcją pokonywali kolejne szczeble Pucharu Polski, wygrywając z wyżej notowanymi rywalami – swoją postawą z pewnością przyczynili się do kształtowania pozytywnego wizerunku Izby Celnej (Służby Celnej). Już po meczu II rundy, gdzie w Janowie Podlaskim 4:0 pokonali ówczesnego lidera V ligi, niektóre media nazwały drużynę Izby Celnej Biała Podl. „rewelacją rozgrywek pucharowych", a Izba Celna zaczęła coraz częściej gościć na sportowych stronach lokalnych dzienników i tygodników, a także na sportowych stronach internetowych. Wygrywając w drodze do półfinału jeszcze dwa mecze z drużynami z piątej ligi, celnicy udowodnili, że określenie „rewelacja rozgrywek" nie było przypadkowe i na to miano drużyna piłkarska Izby Celnej Biała Podlaska w sezonie 2005/2006 w pełni zasłużyła. Awans do półfinału rozgrywek pucharowych jest tym cenniejszy, że zawodnicy grali praktycznie bez wspólnych treningów, spotykając się w zasadzie tylko na meczach, dzielnie znosząc trudy 90-minutowych, często zaciętych pojedynków, co przy średniej wieku drużyny (34,9) również trzeba podkreślić.



Drużyna Izby Celnej niemal w komplecie

W rozgrywkach piłkarskiego Pucharu Izbę Celną w Białej Podlaskiej reprezentowali: D.Duchnowski, Ireneusz Raczkiewicz, Zbigniew Gozdek, W.Jarzynka, A.Weremczuk, Robert Walczuk, A.Wawrzusiszyn, Mariusz Trochimiuk, Adam Borysiuk, Leszek Stalewski, Jacek Chodkowski, Andrzej Gała, Marek Mandziuk, T.Koszołko, W.Litwiniuk, Z.Maksymiak, Andrzej Welik, Piotr Dec, Tomasz Kryński. Na zdjęciu powyżej brak występujących w meczach jesiennych Rafała Chorążego, Tomasza Grzywaczewskiego, A.Łączkowskiego oraz Piotra Wróbla.

SZACHY– Sukces bialskopodlaskich celników

Trzecie miejsce w MP Służb Mundurowych!!!

Wielkim sukcesem zakończył się występ reprezentacji bialskich celników w V Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych w Szachach, które odbyły się w dniach 26-30 kwietnia 2006 r. w Jarnołtówku k.Głuchołaz na Opolszczyźnie. W tym silnie obsadzonym turnieju zdobywając 15 pkt zajęli oni 3 miejsce w klasyfi-

kacji drużynowej, ustępując drużynie Służby Więziennej z opolskiego (15,5 pkt –2 m.) oraz reprezentacji warmińsko-mazurskiej Policji (18,5pkt –1 m.).

Do niewątpliwie jednego z największych sportowych sukcesów Izby Celnej w Białej Podlaskiej przyczynili się: Jacek Jóźwik (5 m. w klas. indywidualnej – 7 pkt), Arkadiusz Głowacki (34 m. – 4,5pkt), Dariusz Pawłowski (56 m. – 4pkt). Nadmienić należy, że 7pkt w rozgrywkach indywidualnych uzyskali zawodnicy z miejsc 2-5, lecz tzw.„wartościowanie" uplasowało Jacka Jóźwika dopiero na piątym miejscu. Arkadiusz Głowacki występem w mistrzostwach uzyskał II kat. szachową. Indywidualnym Mistrzem Polski w szachach został Mirosław Sławiński z KM Policji w Olsztynie, który zdobył 7,5 pkt.

Drużyna Izby Celnej w Białej Podlaskiej to aktualny Mistrz Polski Pracowników Administracji Celnej w szachach.



Na zdjęciach: Jacek Jóźwik prezentuje wywalczony puchar ufundowany przez Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Arkadiusz Głowacki (w środku) oraz Dariusz Pawłowski.

Dariusz DUCHNOWSKI
Koordynator ds. sportu
IC w Białej Podlaskiej

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu - wspomnienia z podróży

W dniu 18 kwietnia br. wyruszył w wyprawę rowerową do Rzymu funkcjonariusz Urzędu Celnego w Gdyni p.Leszek Hański. Nasz kolega podjął trudne wyzwanie, jakim jest rowerowa pielgrzymka do Rzymu – do grobu Papieża, w celu uczczenia pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II. Trasę z Gdyni do Rzymu zamierzał przebyć indywidualnie w okresie 18.04. –13.06.2006 r. Taki był plan. A powrót do Gdyni nastąpił w dniu 26 maja. Przejechał 3023 km omijając autostrady wysokogórskimi drogami (autostradą byłoby ok. 500-600 km mniej). Pielgrzym – rowerzysta przywiózł ze sobą mnóstwo wrażeń, zdjęć i pamiętnik z podróży, który prowadził na bieżąco w trakcie wyprawy. A oto wybrane fragmenty dziennika:

„28.04.2006r. POLSKA Zwardoń

…ok.17.00 dotarłem do granicy – Zwardoń, tuż przed granicą zaczęło padać, było już późno, ja lekko ubrany… właściciel stacji benzynowej doradził mi motel, mówił że za 20 zł. Ten etap – podejścia i podjazdy – bardzo ciężki."

30.04.2006 – SŁOWACJA Sverepec– Belusa

„w kościele Św.Elżbiety w Belusy zostałem zaproszony na herbatę przez bardzo życzliwych ludzi. Potem miało miejsce: śniadanie, suszenie namiotu, prysznic, msza św., obiad, wyjazd do kościoła, składanie wysuszonego namiotu, śpiwora, popranych rzeczy, przygotowywanie się do wyjazdu do Bratysławy – 173 km – może dam radę"

3.05.2006 AUSTRIA od okolic Purbach

„Przed sobą widzę most autostradowy niebywałej wielkości, pytałem się ludzi o rozbicie namiotu – zawsze negatywnie, liczą się tylko pieniądze. Za to porządek w Austrii i czystość – na bardzo wysokim poziomie. Zauważyłem, że na polach dużo biega zajęcy, bażantów i kuropatw, dużo jest skowronków i masa zieleni…. Nocleg zdobyłem przypadkowo – kupowałem mleko, byłem zmęczony, miła pani to zobaczyła, zawołała syna, który zaprowadził mnie do jakiejś dużej plebanii, jakby w remoncie. …Dziś 116 km.

7.05.2006 Austria Scheifing , blisko Althofen

„Ok.7.00 obudziły mnie bażanty i pracujący w pobliżu dzięcioł. Byłem trochę w gościnie u państwa Szpigel, oboje przyszli po mnie i zaprosili mnie. Ich córka zagrała mi na akordeonie. Jak wyjechałem od nich zacząłem słabnąć i bardzo źle się czułem – pewnie za mało zjadłem –tylko jeden kawałek chleba. W miejscowości Neumarkt wreszcie była ławka, tam odpoczywałem ok.godziny. Jak było trochę lepiej ruszyłem dalej, aż do małej wioski koło Althofen, gdzie postanowiłem przenocować. Pozwolili mi rozbić namiot koło kościoła. Do granicy Włoch mam ok.70 km.

14.05.2006 WŁOCHY Borello – Banio di Romani

„Przejechałem 50 km – kiedy zapytałem o tani nocleg, spotkałem pracującą tu Polkę Marysię, która mi pomogła, poznała z właścicielką pensjonatu. Zaprosiły mnie na obfitą kolację, nie mogłem wszystkiego zjeść. Wcześniej naprawiłem dwa zamki. Było bardzo serdecznie."

18.05.2006 WŁOCHY Montecchio

„Wyjazd po złożeniu namiotu ok. 8.30. Upał niesamowity, w słońcu chyba ponad 40 C. Pod koniec trasy miałem przewroty, nic poważnego się nie stało. W Orte poprosiłem o pomoc w znalezieniu noclegu. Dostałem garaż – posadzka, bez jedzenia, nie chciało mi się jeść. Jutro mam ok. 70 km do Rzymu – zależy od gór".

19.05.2006 WŁOCHY Rzym

Droga aż do połowy – głównie podjazdy, nie za wysokie. Potem więcej zjazdów. Na przedmieściach Rzy-

mu podszedł do mnie w pizzerii Polak – Sławek, który pomógł mi znaleźć adres na nocleg, który dała mi Ewa. Siostry zakonne już wiedziały o mnie, dostałem pokój, poznałem grupę – Polaków z Niemiec.

20.05.2006 WŁOCHY Rzym

„O km na rowerze. Zwiedzałem z grupą Rzym, dużo zdjęć, duży upał."

21.05.2006 WŁOCHY Rzym

Watykan, grób Jana Pawła II. Plac Św.Piotra. Audiencja o 12.00, kiwałem pożyczoną biało-czerwoną flagą do Ojca Św.Benedykta XVI. Rodzina i znajomi z Polski widzieli mnie w TV, masa wrażeń. Potem zwiedzanie – Panteon, największa fontanna na świecie, Bazylika, w której Ojciec Kolbe odprawiał mszę prymicyjną, widziałem budynek, w którym 20 lat pracował Kardynał Ratzinger. Odpoczynek w Domu Pielgrzyma.

25.05.2006 Wyjazd z Rzymu do Polski

„Wstałem ok.6.00 – pakowanie. Dotarłem na stanowisko w Tiburtinie, z którego odjeżdżał autobus. Problem okazał się z rowerem. Musiałem zdjąć koła i wcisnąć rower do bagażnika w ciągu 5 minut, bo autokar musiał opuścić stanowisko. Udało się! Wyprawa też się udała!"

Naj,naj… wyprawy – wg p.Leszka Hańskiego

„NAJWIĘKSZE GÓRY – w Austrii między WOLFSBERG A ST.STEFAN oraz ST.MICHAEL A VILLACH aż do TO LMEZZO we Włoszech. Miejscami ok 2000 m. Na zdjęciach widać chmury poniżej poziomu, na którym jestem. Niestety, na polskich mapach nie ma nazw szczytów gór.

NAJWIĘKSZY PODJAZD :16 st. nachyl. – MARIAZELL

NAJSTRASZNIEJSZE PRZEŻYCIA – Austria, gdzie „dopadła" mnie alergia na kwitnące trawy, a także upały – ok. 40° C. Brak sklepów spożywczych, często brakowało wody pitnej.

WESOŁY I SZCZĘŚLIWY MOMENT – we Włoszech w Domu Polskim – VIA CASSIA, Polak z Kanady na wiadomość, że przyjechałem z Polski rowerem zaproponował zafundowanie biletu do SAN GIOWANNI ROTONDO do Ojca PIO."

Postscriptum

Fragmenty z dziennika pielgrzyma-rowerzysty ilustrują w niewielkim stopniu ogrom wysiłku, który włożył w realizację swojego marzenia. Spotykał na swojej drodze w większości życzliwych ludzi, a także zmienne warunki atmosferyczne i drogowe, z którymi sobie poradził, bo miał silne poczucie, że realizuje cel, który założył na początku drogi. Celem podstawowym była indywidualna wyprawa rowerowa, która zakończyła się odwiedzinami grobu Jana Pawła II w Rzymie, ale sądzę, że w tej podróży odnalazł więcej niż założył, jak chociażby serdeczność nieznajomych mu ludzi.

W dniu 29.05.br. Naczelnik UC w Gdyni p.Mirosław Mikłaszewicz spotkał się z p.Leszkiem Hańskim, który opowiedział o swojej wyprawie i wrażeniach. Jest dla nas przykładem, że można zrealizować nawet bardzo śmiałe marzenia. Jesteśmy dumni z niego i dumni, że jest jednym z nas – celników.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Gdyni

Spartakiada w Kobylnicy

W dniu 22 lipca 2006r. funkcjonariusze Urzędu Celnego w Słupsku wzięli udział w I Charytatywnej Spartakiadzie Sportowo-Rekreacyjnej w Kobylnicy, połączonej z festynem rodzinnym dla okolicznych mieszkańców. Podstawowym celem spartakiady było zebranie środków finansowych na działalność statutową Stowarzyszenia Samopomocowego Kobiet p.n. „Wiejskie Klimaty" z Kobylnicy, którego wolontariusze prowadzą świetlicę środowiskową, a w niej zajęcia terapeutyczne z dziećmi z rodzin patologicznych i z dysfunkcjami społecznymi. W ramach spartakiady rywalizujące ze sobą formacje mundurowe oprócz wystawienia drużyn sportowych przygotowały pokazy swoich umiejętności, posiadanego sprzętu, a w przypadku funkcjonariuszy celnych przygotowana została wystawa ujawnionych w wyniku działań kontrolnych okazów



CITES oraz towarów zatrzymanych na podstawie przepisów o ochronie praw własności intelektualnej.

W rywalizacji sportowej udział wzięło dziewięć drużyn, które uczestniczyły w sześciu konkurencjach.

Zgodnie z założeniami rywalizacji Urząd Celny w Słupsku reprezentowała drużyna w składzie mieszanym, w którym znalazły się dwie panie, a jeden z kolegów otrzymał wyróżnienie jako najstarszy uczestnik zmagań sportowych.

Zawody rozpoczęły się od konkurencji siłowej – przeciągania liny. Drużyna UC Słupsk wykazała się w niej niezwykłym zapałem i wytrzymałością. Najlepiej drużyna UC wypadła w konkurencji biegu w nartach, w której zajęła trzecie miejsce. Ostatecznie słupscy celnicy zajęli miejsce siódme, wyprzedzając dwie drużyny reprezentujące formacje mundurowe ze Słupska.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również wystawa zorganizowana przez Urząd Celny w Słupsku, przy okazji której prowadzący ją funkcjonariusze udzielali zainteresowanym informacji odnośnie przepisów celnych związanych z przywozem i wywozem zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem, a także na temat innych przepisów celnych związanych z ruchem turystycznym i towarowym.

Zmagania sportowe zakończyły się uroczystym wręczeniem pucharów, dyplomów oraz nagród rzeczowych dla trzech najlepszych drużyn. Funkcjonariusze UC w Słupsku zapowiadają, że w następnym roku postarają się o wyższą lokatę, jednak już w tym roku zabawa była wyśmienita.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Gdyni

IV Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w strzelectwie sportowym

W dniu 2 czerwca 2006r. na Strzelnicy Sportowej Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju w Przemyślu odbyły się zawody strzeleckie IV Mistrzostw Polski Pracowników Administracji Celnej w strzelectwie sportowym.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał Pan Andrzej Nowak– Dyrektor Izby Celnej w Przemyślu.

W zawodach uczestniczyło trzynaście 3 – osobowych zespołów reprezentujących Izby Celne z Przemyśla, Rzepina, Olsztyna, Białej Podlaskiej, Kielc, Opola, Torunia, Szczecina i Białegostoku. Ogółem startowało 39 zawodników, w tym 13 kobiet.

Zawody rozgrywane były w 4 konkurencjach: karabin sportowy w pozycji leżącej i stojącej, pistolet sportowy a także sztafeta strzelecka. W trzech pierwszych konkurencjach zawodnicy klasyfikowani byli indywidualnie, natomiast w sztafecie strzeleckiej drużynowo.

Zwycięską drużyną w klasyfikacji generalnej okazała się reprezentacja przemyskiej Izby Celnej, której 2 zespoły zajęły kolejno I i II miejsce. Ostatnie miejsce na podium przypadło funkcjonariuszom Izby Celnej w Białymstoku.



Funkcjonariusze przemyskiej Izby Celnej okazali się również bezkonkurencyjni w klasyfikacji indywidualnej – zarówno w konkurencji kobiet, jak i mężczyzn pierwsze miejsca zajęli podkarpaccy funkcjonariusze. Jedyną konkurencją, w której przemyślanie oddali zwycięskie pierwsze miejsce zawodnikom IC Białystok, była sztafeta strzelecka – warto jednak dodać, że w tej konkurencji funkcjonariusze IC Przemyśl zajęli II miejsce, wyprzedzając zawodników olsztyńskiej Izby Celnej.

Zakończenia zawodów dokonał Z-ca Dyrektora Pan Adam Lewandowski, który w imieniu Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu wręczył Puchary i dyplomy zwycięskiej drużynie oraz drużynom, które zajęły 2 i 3 miejsce.

Również zdobywcy miejsc 1-3 w konkurencjach indywidualnych kobiet i mężczyzn otrzymali pamiątkowe medale, statuetki i dyplomy. Zawodnicy, którym nie udało się stanąć na podium uhonorowani zostali pamiątkowymi dyplomami.

Uczestnicy mistrzostw, którzy przyjechali do Przemyśla z pozostałych izb celnych – jeszcze przed rozpoczęciem zawodów mieli okazję poznać bliżej nasze miasto– uroki Starego Rynku i Zamku Kazimierzowskiego, a także panoramę Przemyśla z kopca na Zniesieniu Tatarskim. Po zakończonych zawodach część uczestników udała się również na wycieczkę do Lwowa.

Edyta CHABOWSKA
IC Przemyśl

Na skale

Niesamowita przygoda !!!

Tak można najkrócej określić rajd skałkowy, na który w dniach 14 -16 lipca 2006 r. wybraliśmy się na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Już po raz drugi zdobywaliśmy przeurocze, choć czasem „dające nam popalić" podlesickie skałki.

Wśród nas było dwóch instruktorów – naszych kolegów po fachu, którzy otoczyli nas opieką i wykazywali bardzo dużo zrozumienia do czasem okazywanych słabości. A łatwo nie było! Niejednokrotnie ręce i nogi odmawiały posłuszeństwa, w końcu większość z nas to amatorzy tej dyscypliny sportu.

W pierwszy dzień deszcz i wiatr dały nam się we znaki. Śliska skała nie jest przyjazna wspinaczom, ale nie poddaliśmy się tak łatwo i wszystkim udało się wdrapać na Ptaka i Wielbłąda. Jak się okazało nasi „przewodnicy" potraktowali nas bardzo poważnie, ponieważ już na początek wybrali drogi o trudności III (jest to skala Międzynarodowej Federacji Związków Alpinistycznych; wynosi od I do XI).

W ciągu kolejnych dni do naszych stóp „padły" kolejne skały o równie śmiesznych i niesamowitych nazwach jak: Dziewica, Słoneczny Filar i Skała Gąsieckiego. Najtrudniejsze wejścia były oznaczone – zgodnie z wyżej podaną skalą – nawet jako V+.

Czekając na swoją kolejkę, przyglądaliśmy się profesjonalnym wspinaczom, którzy „jak pająki" wdrapywali się na ściany o znacznie większej skali trudności. Może to będzie nasze wyzwanie następnym razem ?

Rajd skałkowy to była nasza kolejna wyprawa w tym roku. W planach już czekają kolejne pomysły do realizacji.

Oczywiście największe podziękowania należą się koordynatorowi ds. sportu w Izbie Celnej w Łodzi i naszemu serdecznemu koledze – Grzesiowi Maraszkowi, bez którego ten wyjazd, jak i wiele innych wcześniej, niedoszły by do skutku. To On „zaraził" nas aktywnym wypoczynkiem i zorganizował wiele niesamowitych wypraw. Dzięki Grzesiu !!!



Zapraszamy wszystkich serdecznie do przyłączenia się do nas!

Informacje o tym, gdzie i kiedy wyruszamy w poszukiwaniu kolejnych niesamowitych przygód, można znaleźć na naszej stronie intranetowej w zakładce Komunikaty.

Emilia MARCINIAK
Rzecznik Prasowy
IC w Łodzi

Szanty w Łodzi

Każdy z nas poza pracą zawodową realizuje swoje pasje i zainteresowania. Z wielką przyjemnością pragnę Wam przedstawić Magdę Goździewińską z Izby Celnej w Łodzi.

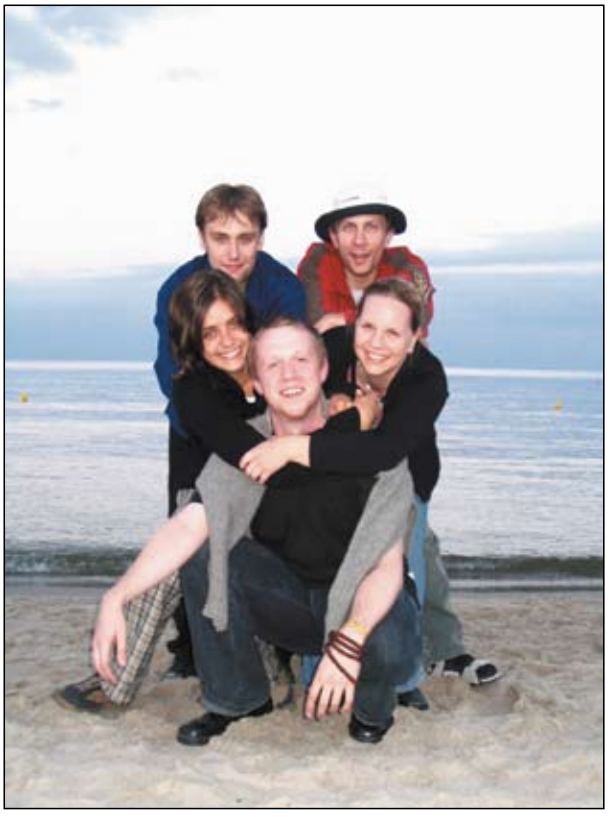
Magda jest funkcjonariuszem celnym od 11 lat i z pozoru niczym szczególnym się nie wyróżnia wśród koleżanek i kolegów w Oddziale Celnym II, w którym pracuje. Jednak już w dzieciństwie odkryła, że jej żywiołem jest muzyka, jak mówi - śpiewa odkąd pamięta. W latach szkolnych już próbowała swoich sił na deskach scen uczestnicząc w różnych festiwalach oraz przeglądach. W połowie lat 80-tych odkryła „swoją" muzykę, którą do dziś są szanty, piosenki żeglarskie i muzyka folkowa rodem z wysp brytyjskich. Po kilku latach nabierania doświadczeń w kapelach żeglarskich w 1998 r. wraz z przyjaciółmi założyła zespół o nazwie Canoe (canoe czyli mała, drewniana, indiańska łódeczka).

Na przestrzeni lat skład zespołu zmieniał się. Obecnie tworzy go pięć osób:

Magda Goździewińska – śpiew, bodhran, instrumenty perkusyjne

Ula Włodarczyk – skrzypce, śpiew, instrumenty perkusyjne

Piotrek Romanowski – gitara, śpiew



Robert Gil – gitara basowa, śpiew
Wojtek Mazur – skrzypce, bodhran, śpiew

Canoe można usłyszeć i zobaczyć nie tylko w Łodzi. W repertuarze grupy są utwory własne, jak i standardy piosenki żeglarskiej.

Zespół jest laureatem wielu festiwali piosenki żeglarskiej, m.in.: rok 1999 – „Złota Szekla" Konin II nagroda, rok 2000 „Kubryk" I nagroda, „10 Dni Morza w Rzeszowie" – I nagroda (którą była sesja nagraniowa w radiu VIA w Rzeszowie, a owocem jej jest wydana w 2001 r. kaseta z utworami zespołu pt. „Fale"), rok 2002 – „Szanty we Wrocławiu" II nagroda, 2003 rok – „Słona Woda" Mrzeżyno GRAND PRIX czy też w 2004 roku Grand Prix na festiwalu „Szanta na Sukces" zorganizowanym w Kielcach.

Wszyscy członkowie grupy są również żeglarzami i jak tylko dysponują wolnym czasem starają się wzbogacać swoje doświadczenie w tym zakresie. Zdarza się również, że ta pasja przekłada się na tworzone przez nich teksty piosenek.

Magda i jej przyjaciele odnaleźli swoją pasję i realizują ją z dużym entuzjazmem, pokonując przeciwności losu, jakich i tu nie brakuje. Podczas występów, zespół wytwarza klimat morskiej przygody i dobrej zabawy, a energia emanująca ze sceny udziela się publiczności uczestniczącej w imprezie (autorka artykułu nie raz słuchała zespołu na żywo!).

Życzę każdemu z nas, aby odnalazł swoje miejsce na Ziemi...

Po szczegółowe informacje o zespole i najbliższych koncertach zapraszamy na stronę internetową www.canoe.art.pl

Emilia MARCINIAK
Rzecznik Prasowy
IC w Łodzi

Wakacje pod znakiem sportu

W Dniu Sportu organizowanym po raz pierwszy w historii Izby Celnej w Opolu najlepsi okazali się reprezentanci OC w Nysie.

Dniem Sportu rozpoczęli wakacje celnicy z Izby Celnej w Opolu. Ci, którzy chcieli wygrywać wzięli udział w rywalizacji strzeleckiej oraz w rozgrywkach piłki nożnej, siatkówki, tenisa stołowego i badmingtona. Najlepsi okazali się koledzy z OC w Nysie, zdobywając pierwsze miejsca aż w trzech dyscyplinach (piłka nożna, siatkówka i tenis stołowy). W strzelaniu wygrał reprezentant izby, a w badmingtonie przedstawiciel Urzędu Celnego w Opolu.

Dodajmy jednak sprawiedliwie, że w kometkę nie uderzał najlepszy badmingtonista wśród celników – Stanisław Rosko, wielokrotny – indywidualny i drużynowy mistrz Polski w tej dyscyplinie. W czerwcu Staszek znów stanął na najwyższym podium w rywalizacji polskich seniorów w kategorii 50+. W zawodach izbowych mistrz dał szansę młodszym i mniej utytułowanym kolegom.

Opolscy celnicy odnosili również sukcesy poza sportowymi arenami. W gorących dniach lipca, po przeprowadzeniu wspólnej akcji z funkcjonariuszami SG, zatrzymano przebywających nielegalnie w naszym kraju dwóch obcokrajowców trudniących się dystrybucją przemycanego alkoholu. Jeden z zatrzymanych również okazał się swoistym „rekordzistą", przebywał w Polsce od 1993 r. Obu zatrzymanymi zajęła się prokuratura.

Tomasz NOWAK IC w Opolu

Pozostawiła pustkę...

*W wieku 47 lat przegrała z chorobą i odeszła od nas droga koleżanka i współpracownica **Maria Brzezińska**.*

Dała się poznać jako osoba inteligentna, dowcipna i bardzo pracowita. Cechował ją pozytywny stosunek do świata i ludzi. Do ostatnich chwil otoczona była przez przyjaciół, którym bardzo będzie jej brakować.

Pozostawiła po sobie pustkę i smutek...

Kierownictwo i Pracownicy
Izby Celnej i Urzędów Celnych
w Łodzi i Piotrkowie Trybunalskim



Maria (w środku) jak zwykle uśmiechnięta

„.....aby odpoczęli od prac swoich, albowiem uczynki ich idą za nami."
(Apok. 14,13)



*W dniu 18 maja 2006 roku odeszła na zawsze Nasza Koleżanka **Grażyna Wodzińska**.*
Służbę w administracji celnej rozpoczęła 20 października 1964 roku jako bardzo młoda, ambitna osoba.
Grażyna Wodzińska stawiała innym a przede wszystkim sobie bardzo wysokie wymagania, konsekwentnie dążyła do wytyczonego celu.
I zawsze go osiągała.
Nigdy się nie poddawała. Przegrała dopiero z chorobą.
Dobrze zorganizowana, była„ skarbnicą wiedzy " na tematy dotyczące postępowania celnego.
Grażyna Wodzińska swoją wiedzą dzieliła się z innymi funkcjonariuszami, zawsze służyła radą w sprawach merytorycznych i pomocą w wykonywaniu trudnych zadań służbowych.
Jej upór, konsekwencja, bardzo dobre wyniki osiągane przy wykonywaniu obowiązków służbowych wielokrotnie były doceniane przez przełożonych.
W administracji celnej, zaczynając służbę od szeregowego funkcjonariusza celnego, przeszła wszystkie szczeble służbowe, awansując 15 października 1990 roku na stanowisko Naczelnika Wydziału Postępowania Celnego w Urzędzie Celnym Port Lotniczy.
Jej pasją były dalekie podróże.
Grażyna Wodzińska była człowiekiem o wielkiej kulturze osobistej i pogodzie ducha.
Po przejściu na wcześniejszą emeryturę w 2003 roku zamierzała zrealizować swoje marzenia i poznać zabytki i kulturę dalekich krajów.
Lecz nie dane jej było tego dokonać.
Los zadecydował inaczej.
Czy właśnie teraz musiała spocząć po skończonym biegu życia?.
To pytanie pozostaje bez odpowiedzi.
W dniu 24 maja o godz.11.50 na Cmentarzu Bródnowskim pożegnaliśmy Naszą Koleżankę.
W tak daleką podróż złożyliśmy Jej smutny dar trochę na grób porzuconej gliny.
Wierzymy, że kresem Jej ostatniej, samotnej podróży jest tylko odpoczynek, powrót do ziemi, co Jej matką była.
Niedawno Ją przecież żywiła. A teraz?
Ona już tam doszła. My ciągle jesteśmy w biegu.
Na zawsze pozostanie w Naszych sercach i pamięci.

Kierownictwo, koleżanki i koledzy
z Urzędu Celnego III„ Port Lotniczy"
w Warszawie



Krótka historia cła francuskiego

Początki francuskiego celnictwa sięgają XII wieku. Już wówczas pobierano opłaty od przewozu towarów między poszczególnymi prowincjami Francji, a także przy ich przywozie do większych miast takich jak Lyon czy Paryż. Prawdziwa reorganizacja służb finansowych, w tym celnych, nastąpiła we Francji w XIII – XIV wieku za panowania Ludwika IX i Ludwika XI.

Ujednolicono wówczas system miar i wag, a także taryfy celne i stopniowo znoszono cła wewnątrz kraju. Cło i podatki w imieniu króla pobierali bajlinowie i senszalowie – wysocy urzędnicy królewscy do spraw skarbowych. Prawdziwa rewolucja w sprawach podatkowych i celnych nastąpiła w XVII wieku, za panowania Ludwika XIV (Króla Słońce). Reformy związane były nierozerwalnie z ministrem króla Jean Baptiste Colbertem (1619-1683). Jako zwolennik monarchii absolutystycznej, dążył on do centralizacji państwa: zreformował system podatkowy i cła oraz zlikwidował przywileje miast, przyczyniając się w ten sposób wydatnie do rozwoju handlu i przemysłu we Francji. W swojej działalności Colbert opierał się na merkantylizmie – doktrynie ekonomicznej panującej w ówczesnej Europie. Jej twórcą był Anglik, Lord Burghley, skarbnik królowej Elżbiety I, jednak właśnie Jean Baptiste Colbert rozwinął i stosował merkantylizm na niespotykaną dotąd skalę. Główną ideą merkantylizmu było założenie, że źródłem bogactwa narodowego jest pieniądz, a zadaniem strategicznym – niewypuszczanie pieniędzy z kraju i przyciąganie maksymalnej liczby pieniędzy zagranicznych.

Aby osiągnąć takie cele należało według Colberta maksymalnie zaktywizować własny bilans handlowy, uniezależnić własny przemysł od importu i zwiększyć maksymalnie eksport. Dla osiągnięcia swoich zamierzeń Colbert postanowił przede wszystkim rozwinąć francuski przemysł. Jednocześnie wprowadził reglamentację towarów i skodyfikował prawo handlowe. Aby nie dopuścić do nielegalnego wywozu i przywozu towarów postanowił również zmodyfikować system celny.

Trzeba tu powiedzieć jak wyglądał system celny we Francji na początku panowania Ludwika XIV. Praktycznie na granicy państwa nie było jednolitej granicy celnej. Poszczególne prowincje posiadały odrębne taryfy celne, oddzielne taryfy posiadały również większe i średnie miasta. Poszczególni książęta i baronowie żądali opłaty za przejazd kupców przez ich ziemie. Powszechnym zjawiskiem było ustanawianie komór celnych przy mostach, groblach i brodach.

W swoich pismach Colbert zwracał m.in. uwagę na fakt, że rozmaite opłaty i wewnętrzne cła zatrzymują ciągle podróżnych i transporty żywności. Żeby przejechać z Orleanu do Ponts de Ce na Loarze, zaledwie około 50 – 60 km, podróżny musiał uiścić ponad 20 różnych opłat. Aby przewieść sukno z Andegawenii (jedna z prowincji Francji) do Hiszpanii, należało przejechać przez 4 komory celne oraz uiścić wiele innych opłat, co powodowało, że koszt transportu wynosił 50 – 100 % kosztów wyrobu manufaktury.

Colbert uznał, że dla rozwoju przemysłu i handlu niezbędna jest reforma systemu celnego. Postanowił przede wszystkim usunąć wewnętrzne komory celne, ustanowić granicę celną wokół całego państwa oraz wprowadzić jednolitą taryfę celną, chroniącą krajowy przemysł i rolnictwo. Odchodził w ten sposób od fiskalnego poboru cła w stronę świadomej polityki celnej, prowadzonej w interesie całego państwa. W porównaniu do istniejących w XVII wieku w Europie systemów celnych, nastawionych na bezpośredni zysk z pobieranego cła, było to niewątpliwie nowatorskie spojrzenie na sprawy celne.

Podczas wprowadzania zmian w systemie celnym, najtrudniej poszło Colbertowi z likwidacją wewnętrznych komór celnych. Okazało się, że można je usuwać praktycznie tylko przez wykupienie przez państwo praw do poboru cła od poszczególnych feudałów, miast i klasztorów. A państwo nie miało pieniędzy. Dlatego też Colbert musiał zadowolić się kontrolowaniem uprawnień do pobierania cła na poszczególnych komorach celnych, co w rezultacie pozwoliło mu zlikwidować wiele z nich.

Również zniesienie barier celnych pomiędzy poszczególnymi prowincjami natrafiło na duże trudności. Wielkie prowincje, zwane „ krajami stanowymi", między innymi Bretania, Prowansja, Langwedocja, Akwitania, zazdrośnie strzegły swoich przywilejów. Colbertowi udało się jedynie ustanowić jednolitą taryfę celną dla prowincji centralnych. Był to jego duży sukces, który zapoczątkował powstanie jednolitego obszaru celnego dla centralnej Francji. Z czasem do niego kolejno przyłączano poszczególne prowincje.

W roku 1664 zostaje wydana we Francji I ogólnofrancuska taryfa celna. Jest wyjątkowo szczegółowa, znalazły się tam między innymi takie pozycje, jak:„baran zarżnięty – 5 sous za tuzin, baran żywy 15 sous za sztukę". Taryfa ta jest jeszcze stosunkowo umiarkowana: z jednej strony stara się chronić powstający przemysł francuski, z drugiej nie hamuje rozwoju handlu.

Kolejna taryfa celna z roku 1667 jest już wybitnie protekcyjną, zawarte w niej stawki celne są już zdecydowanie wyższe.

Oto kilka przykładów :

	taryfa z 1664 r.	taryfa z 1667 r.
pończochy, tuzin	3	8
czapki wełniane, od cetnara wagi	8	20
tkaniny z Antwerpii i Brukseli od cetnara wagi	120	200
prześcieradła z Holandii i Anglii, 25 łokci	50	100
cukier rafinowany z Holandii za cetnar	15	30

* ceny w funtach.

Nowa taryfa wprowadzała wysokie cła na towary importowane, chroniąc w ten sposób przemysł francuski. Jednocześnie obniżono w niej znacznie opłaty za sprowadzane surowce.

Popierając rozwój handlu utworzono w największych portach Francji – Marsylii, Bayone i Dunkierce porty wolnocłowe, w których towary mogły być przechowywane do dalszej dystrybucji bez opłacania cła, a przy reeksporcie na drodze lądowej przez Francję otrzymywano zwrot opłaconego cła. Natomiast liczne cła wewnętrzne, między prowincjami utrzymały się jeszcze częściowo i działały nadal hamująco na rozwój handlu.

System finansowy ustanowiony przez Colberta funkcjonował we Francji do czasów Rewolucji. Pod koniec XIX wieku sytuacja ekonomiczna Francji, ze względu na przegrane wojny, fatalną politykę rządu oraz wielkie wydatki dworu królewskiego wyglądała tragicznie. Na trzy lata przed Rewolucją, w dniu 20 sierpnia 1786 r. Calluse, Generalny Kontroler Finansów ostrzegał króla Ludwika XVI, że państwo znalazło się na krawędzi krachu finansowego. Proponował poprawę sytuacji poprzez stymulację aktywności gospodarczej m.in. przez zniesienie wewnętrznych granic celnych, rozwój sieci dróg i rozluźnienie kontroli nad handlem. Do reform jednak nie doszło. 12 lipca 1789 r. na ulicach Paryża doszło do zamieszek, w wyniku których zdobyto Bastylię, na pierwszy ogień poszły jednak znienawidzone krajowe posterunki celne, które zburzono i spalono.

Podczas Rewolucji stworzono podwaliny nowoczesnego systemu celnego i podatkowego. Powołano Zarząd Ceł i uchwalono Prawo Celne. Zarząd Ceł został obarczony wykonywaniem polityki rządu w dziedzinie handlu zagranicznego. Szczególnego znaczenia nabrała jego rola w momencie wprowadzenia przez Napoleona blokady kontynentalnej Wielkiej Brytanii. Jeśli w 1801 roku było 12500 celników, to w 1815 już 35000. Celnicy zostali rozesłani po całej Europie, do wszystkich portów, by dbać o skuteczność wprowadzanej blokady. Oprócz samej Francji, francuscy celni pracowali m.in. w Trieście, Rzymie, Piemoncie, Genewie, wzdłuż Renu, w Belgii, Holandii, w północnych Niemczech i w Polsce (Gdańsk).

Po upadku Napoleona, poczynając od 1815 roku służby celne stały się stosunkowo nowoczesnym instrumentem protekcjonizmu państwowego. Funkcjonujące dotychczas liberalne umowy celne z chwilą ich wygaśnięcia nie były odnawiane, a na koniec, w 1892 roku wydane zostały nowe przepisy już o charakterze wybitnie protekcyjnym. Jako podstawę do negocjacji międzynarodowych przygotowano taryfę celną z Meline. Przetrwała ona aż do 1948 roku.

Wysokość ceł uległa większemu niż dotychczas zróżnicowaniu. Wyznaczono stawki maksymalne i minimalne, te ostatnie dla krajów, z którymi zawarto specjalne umowy handlowe. Dla tych państw zastosowano klauzule największego uprzywilejowania. Po I Wojnie Światowej kraje wysoko uprzemysłowione – Anglia, Francja, USA wprowadziły liberalną politykę celną celem zapewnienia sobie dogodnych rynków zbytu. Po światowym kryzysie ekonomicznym w latach 30 XX w. zaczęto we Francji wprowadzać ograniczenia i nakładać tzw. kwoty importowe na przywóz obcych towarów, głównie na artykuły rolnicze. W 1936 r. dewaluacja franka, pozwoliła na zniesienie części kwot importowych i powrót do liberalizacji wymiany handlowej.

Służby celne we Francji były organizowane na sposób wojskowy. Ze względu na paramilitarny charakter tych służb – zobowiązane zostały do umundurowania. Zmianom funkcji celnictwa towarzyszyła w ciągu całego XIX wieku stopniowa zmiana munduru celnika. Zielony, w stylu empire, strój z 1800 roku zastąpiono granatową (błękit marynarski) bluzą i niebieskimi spodniami z czerwonymi lampasami.

Dyrekcja Generalna Ceł powstała w 1791 roku. W 1815 r. administracja celna została podporządkowana Ministrowi Finansów. Obecnie Dyrekcja Generalna Ceł i Podatków Pośrednich podlega Ministrowi Finansów. Szef Cła jest jednym z wiceministrów finansów. W każdym z departamentów Francji znajduje się regionalna dyrekcja ceł i podatków. Administracja celna liczy obecnie 20 000 agentów celnych. Wpływy z cła i podatków pobieranych przez francuską administrację celną wyniosły 57,4 mld euro, co stanowiło 12% budżetu państwa.

Marcin WOŹNICZKO

PS. Zainteresowanych historią cła francuskiego zachęcam do odwiedzenia Muzeum Celnictwa Francuskiego, które mieści się przy Placu la Bouse w Bordeaux.



Niecodzienna uroczystość w trakcie której - niemiecki attaché celny - p. Dieter Schäfer otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Służby Celnej".
(Więcej wewnątrz numeru)